czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
25 marca 2014
wtorek
58(17999)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Partnerstwo wiedzy i tolerancji >>9

Prezentujemy kolejnego Mecenasa Wiedzy, który wspiera szkołę

DZIŚ
po południu / w nocy
8° 3° >>2

Podlaskie >> Setki pracowników szpitali boją się o swoją przyszłość

Na bruk lub więcej pracy za tyle samo

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Do końca marca dyrektorzy szpitali muszą podjąć decyzje, dotyczące zatrudnienia pracowników m.in. zakładów radiologii, radioterapii i medycyny nuklearnej. Już niedługo ci specjaliści będą bowiem pracować 7 godzin i 35 minut, a nie – jak obecnie – 5 godzin. Obawiają się więc, że wraz z wydłużeniem czasu pracy okaże się, że w niektórych zakładach jest za dużo zatrudnionych. A to spowoduje zwolnienia. Z drugiej strony – nie chcą pracować o 50 proc. dłużej za te same, niewielkie zresztą, pobory.

– Zgodnie z konstytucją i kodeksem pracy, za pracę należy się wynagrodzenie – mówi Andrzej Naliwajko, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Techników Medycznych Elektroradiologii. – Dlatego można spodziewać się lawiny spraw sądowych po tym, jak nowe przepisy wejdą w życie, a nie pójdą za tym podwyżki.



Fot. W. Wojtkielewicz

– Jeśli za wydłużeniem naszego czasu pracy nie pójdą większe pieniądze, zasypiemy sądy pracy pozwami – zapowiada Andrzej Naliwajko, technik elektroradiologii z Białegostoku

Pracują w kilku miejscach, żeby móc się utrzymać

Od 1 lipca 2014 r., zgodnie z ustawą o działalności leczniczej, będzie obowiązywać wyższy o 50 proc. wymiar czasu pracy dla zatrudnionych w zakładach: radiologii, radioterapii, medycyny nuklearnej, fizykoterapii, patomorfologii, histopatologii, cytopatologii, cytodiagnostyki, medycyny sądowej, a także w prosektoriach. W naszym regionie takich pracowników jest kilkuset (największą grupę stanowią technicy elektroradiologii – co najmniej 200), choć generalnie specjalistów z tych grup brakuje. Ich zarobki nie są imponujące, np. średnia płaca technika elektroradiologii to około 1,5 tys. zł. Jedynym magnesem, który przyciągał ludzi do tych zawodów, był właśnie skrócony czas pracy.

– Wielu techników pracuje w dwóch-trzech miejscach – mówi Naliwajko. – Dzięki temu mogą się utrzymać.

– Pracownicy, którzy byli zatrudnieni w dwóch miejscach, z czegoś będą musieli zrezygnować – przyznaje prof. Janusz Myśliwiec, kierownik Zakładu Medycyny Nuklearnej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. – Dlatego jest niezadowolenie, bo to oznacza pracę dłużej w jednym miejscu za te same pieniądze. Ustawa mówi o wydłużeniu czasu pracy, ale nie zobowiązuje pracodawców do podnoszenia zarobków.

Prof. Myśliwiec zapowiada jednak, że będzie walczył o podwyżki dla swoich pracowników.

Wszystko jak na świecie, tylko nie pensje

Dyrektorzy białostockich szpitali jeszcze nie podjęli ostatecznych decyzji, jak dostosować się do nowych przepisów.

– Analizujemy sytuację i to, jak nowe przepisy wpłyną na sytuację w szpitalu – mówi Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Decyzje, dotyczące nowych rozwiązań, będą podejmowane pod koniec marca.

W Białostockim Centrum Onkologii prawdopodobnie nic się nie zmieni.

– Dobra informacja jest taka, że raczej utrzymamy obecny poziom zatrudnienia, ponieważ zmiana przepisów łączy się u nas z rozbudową szpitala i rozszerzeniem działalności – mówi Marzena Juczewska, dyrektorka Białostockiego Centrum Onkologii. – Ale wraz z wydłużeniem czasu pracy nie będzie automatycznych podwyżek. Wyższe płace zależą od wzrostu przychodów szpitala. Tu za zmianą przepisów nie poszły żadne dodatkowe środki. Nie jest to sytuacja komfortowa ani dla nas, ani dla pracowników.

I dodaje, że rozwiązania muszą być systemowe.

– Mamy pracować 7 godzin 35 minut – tak jak cały świat. Mamy sprzęt, leki, metody leczenia jak cały świat. Tylko nasze pensje są ciągle na innym poziomie. To się musi zmienić – mówi kategorycznie dyrektor Juczewska.

I pracownicy, i pracodawcy liczą jeszcze na wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Już trafiła tam skarga na niekonstytucyjne zmiany w przepisach. ▲

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

Mielnik >>

Rada będzie mniejsza

Na jutrzejszej sesji rady gminy w Mielniku przewodniczący Władysław Stankiewicz straci nie tylko stanowisko, ale i mandat radnego.

Stankiewicz dzierżawił działkę rolną, należąca do gminy. A zgodnie z przepisami, radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, ani też zarządzać taką działalnością. W styczniu br. rada gminy została poinformowana o tych nieprawidłowościach. Zgodnie z prawem, radni mają trzy miesiące na wygaszenie mandatu przewodniczącemu. Sprawą zajmą się na jutrzejszej sesji.

– Na początku sesji sam złożę mandat – powiedział nam Władysław Stankiewicz.

Z racji tego, że wybory samorządowe już wkrótce, do końca kadencji rada będzie pracować w okrojonym składzie. Radni będą musieli jedynie wybrać nowego przewodniczącego.

(azda)

Białystok >>

Padlina do analizy

Próbki pobrane od martwego dzika znalezionego w niedzielę przy drodze między Nowodworcami a Ogrodniczkami (pow. białostocki) zostały wczoraj przesłane do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach.

– Tam zostaną zbadane w kierunku afrykańskiego pomoru świń – mówi Joanna Piekut z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Białymstoku. Dodaje, że oględziny dzika nie nasuwały jednak podejrzenia choroby. Prawdopodobnie zginął on w wyniku potrącenia przez samochód.

Martwe zwierzę znalazł rowerzysta, a policja wezwała lekarza weterynarii, który pobrał próbki do badań. **(lka)**
bial

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl

W numerze:

▲ **Podlaskie. Jeden procent ma moc – zostawmy go w regionie.** Rozpoczęła się kampania, zachęcająca podatników do przekazywania – podczas rozliczania się z fiskusem – jednego procenta podatku lokalnym organizacjom pożytku publicznego. >>2



Sport:

▲ **Piłka nożna. Nie myśleć tylko o defensywie.** Dziś Jagiellonia zagra rewanżowy mecz w ćwierćfinale Pucharu Polski z Lechią Gdańsk. W Białymstoku górą byli żółto-czerwoni, którzy wygrali 2:1 po golach Ugo Ukaha i Bekima Balaja. >>24



Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Przesilenie wiosenne i zmiany nastroju z tym związane to temat najbliższej audycji w Radiu Orthodoxia. 31 marca o godz. 17.30 gościem będzie dr Napoleon Waszkiewicz z Kliniki Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Pytania do specjalisty za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 28 marca. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 4 kwietnia. **(luk)**

Opinie

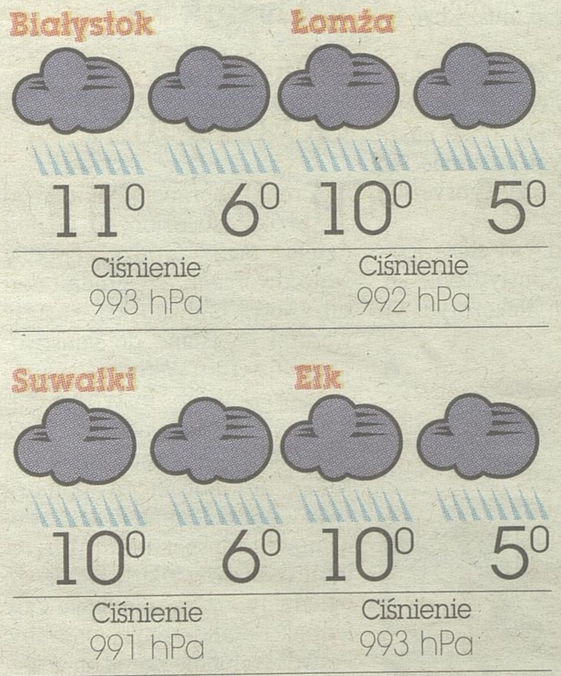
Rolnicy skarżą się, że inwestor oferuje im za mało pieniędzy za budowę przez ich pola tzw. mostu energetycznego łączącego Ełk z Alytusem. Właściciele nieruchomości złożyli skargę do starosty, a gdy ten nie zareagował, poszli do wojewody. Oto komentarze (pisownia oryginalna):

▲ **Nick: gościu**
www.wspolczesna.pl
Polskim rolnikom stale wszystkiego mało! Płacą śmieszne podatki i składki na ubezpieczenie emerytalne. Wystarczy porównać podatki rolnika i właściciela nieruchomości nie będącego rolnikiem. Ten drugi płaci dwa razy tyle. Rolnicy mają dotacje unijne, dotacje do paliwa, ulgi inwestycyjne, dopłaty do wymiany materiału siewnego. Jeszcze tylko brakuje, żeby im psy za darmo szczepili. Żadna grupa społeczna nie ma takich przywilejów. Kilka lat temu polecieli do jakiejś firmy, myśląc, że zaraz będą brać pieniądze za to, że nad ich polem wisi przewód energetyczny. A firma czeka na ustawę (energetycy też czekają, żeby płacić za służebność). Tylko, że zapisując się do tej firmy będą musieli jej oddać 40 proc. sumy uzyskanej za służebność. Oprócz tego zapomnieli, że żądając od energetyki pieniędzy za służebność, przyczynią się do wzrostu ceny prądu, który też zużywają.

▲ **Nick: mir**
www.wspolczesna.pl
Ewidentnie widać, że ktoś chce rolnika zrobić w jajo. Taki słup będzie stał i stał. Ziemia pod nim praktycznie nie ma żadnej wartości użytkowej. Użytkownik słupa może w każdej chwili wjechać na pole, by coś tam konserwować. Nie dziwię się, że występują w obronie swojej własności. Prawo własności powinno być święte. Chcesz coś na cudzej ziemi budować, płać tyle, ile chce właściciel, a nie to spadaj. **(azda)**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



Zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Wiatr słaby, północno-wschodni i wschodni.

Podlaskie >> Oddajmy maleńką część naszego podatku lokalnym stowarzyszeniom

Jeden procent ma moc – zostawmy go w regionie

Prezes zarządu fundacji Podlaskie Hospicjum Domowe w Nowej Woli koło Michałowa, dr Paweł Grabowski nie ma wątpliwości: – Bez 1 proc. podatku nie istniejemy. Dzięki tym wpłatom możemy pomagać nieuleczalnie chorym osobom już prawie dwa lata. I to bez kontraktu z NFZ.

Powstałe w 2012 roku hospicjum w Nowej Woli to jedyne w regionie działające społecznie wiejskie hospicjum domowe. Obecnie zajmuje się 15 osobami, które mogą liczyć na pomoc lekarza, pielęgniarek, fizjoterapeutów. Jest tu także wypożyczalnia potrzebnego sprzętu dla obłożnie chorych. Dzięki wpłatom z 1 proc. w ubiegłym roku wpłynęło do tej organizacji 100 tys. zł, w tym 68 tys. od podatników z woj. podlaskiego.

– To trzy razy więcej niż w poprzednim roku, ale też pacjentów mamy trzy razy więcej – mówi dr Grabowski. – A te 100 tys. zł pozwala nam na pół roku funkcjonowania.

Hospicjum liczy na to, że uda się podpisać umowę z NFZ od 2015 r. A na razie o tym, czy dalej będzie działać, decydują wpłaty m.in. 1 proc. od ludzi dobrej woli.

1 proc. to też ogromny zastrzyk finansowy dla Fundacji „Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum Dla Dzieci. Hospicjum opiekuje się całodobowo około 30 nieuleczalnie chorymi dziećmi z województwa podlaskiego. Fundacja pomaga też dzieciom znajdującym się w białostockiej Klinice Onkologii, wspiera rodziny swoich podopiecznych.

Fot.: A.Chomicz



Hasłem tegorocznej kampanii zachęcającej do wspierania lokalnych organizacji pożytku publicznego jest „Jeden procent ma moc"

– Jeden procent to dla nas być albo nie być – mówi Magda Wieremiejuk z fundacji. – Bez tych wpłat absolutnie nie bylibyśmy w stanie profesjonalnie, stosując wysokie standardy medyczne, prowadzić hospicjum dla dzieci. Tylko dzięki wparciu ludzi dobrej woli, już piąty rok możemy pomagać dzieciom, dla których liczy się każdy dzień.

O wsparcie podczas rozliczania z fiskusem zwłaszcza tych lokalnych organizacji apeluje wojewoda podlaski. Wczoraj zainaugurował kampanię pod hasłem „1 procent ma moc".

– Jak co roku zachęcamy do oddawania tej maleńkiej części naszego podatku na rzecz lokalnych organizacji – mówi Maciej Żywno.

Z wyliczeń Izby Skarbowej w Białymstoku wynika, iż w ubiegłym roku od podlaskich podatników najwięcej pieniędzy dostała warszawska Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą" (ponad 3 mln zł), ale też wsparliśmy organizacje z woj. podlaskiego: Fundację „Pomóż Im" (ponad 1 mln zł), Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Droga" (443 tys. zł) oraz Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum" (427 tys. zł). **(luk)**

Suwałki >> SLD domaga się zmian na mapie

Znów być województwem

Po kilkunastu latach od wprowadzenia reformy administracyjnej kraju warto przynajmniej poważnie podyskutować o związanych z nią korzyściach i stratach – mówi Józef Kimera, szef suwalskiego SLD. Partia ta opowiada się za przywróceniem 49 województw.

– Nie ulega wątpliwości, że dla Suwałk czy Łomży lata 1975-1998 były czasem rozkwitu – argumentuje Kimera.

Zdaniem działaczy SLD, później byłe miasta wojewódzkie wiele straciły. Gdyby ich ranga została na powrót podniesiona, mogłyby dysponować większą pulą środków i same dbać o swój rozwój.

– Nie ulega wątpliwości, że pewnie taki Ełk reaktywacją woj. suwalskiego nie byłby zainteresowany, ale Augustów czy Sejny już pewnie tak – dodaje Kimera.

SLD chce w najbliższym czasie sprowadzić do miasta jednego z partyjnych liderów i zorganizować konferencję prasową na temat reformy administracyjnej.

– Chcemy, by ta kwestia stała się przedmiotem publicznej debaty – wyjaśnia suwalski przewodniczący. – Możemy zresztą porozmawiać o innych rozwiązaniach, które doprowadziłyby przynajmniej do modyfikacji obecnego podziału terytorialnego Polski. **(tom)**

Grajewo >> Prawie 10 ha pod inwestycje

Uzbrojeni czekają na Strefę

Jesteśmy już gotowi do przekształcenia – podkreśla Adam Kiełczewski, burmistrz Grajewa. – Spełniliśmy większość warunków.

Władze miasta starają się o włączenie do Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej blisko 10 ha terenów inwestycyjnych, które powstały przy ul. Proletariackiej w Grajewie.

Przypomnijmy, że miasto na ich uzbrojenie pozyskało dofinansowanie w wysokości 2 mln 137 tys. zł, a cała inwestycja pochłonęła ok. 3 mln zł.

– Myślę, że uda się to jeszcze w tym roku – prognozuje włodarz miasta.

Na ostatnim spotkaniu z władzami Grajewa Robert Żyliński, prezes SSSE, poinformował, że w połowie roku planuje złożyć jeden, wspólny wniosek dla samorządów, które będą w pełni przygotowane do utworzenia kolejnych podstref. Obecnie działalność w SSSE prowadzą 74 firmy, które zatrudniają ponad 6 tys. osób. W Grajewie w obrębie SSSE od kilku lat funkcjonuje fabryka płyt MDF. **kpb**

Region >> To nieprawda, że Polak ostrzelał mieszkańca obwodu kaliningradzkiego

Rosjanie mogą się czuć u nas bezpiecznie

Nie mamy żadnych incydentów, ani żadnych wydarzeń świadczących o jakimkolwiek napięciu lub niepokojach, bądź innych zjawiskach mogących odbiegać od normy na granicy polsko-rosyjskiej – zapewnił Bartłomiej Sienkiewicz, minister spraw wewnętrznych, który uczestniczył w odprawie na przejściu w Grzechotkach.

Szef resortu podkreślił również, że granica jest dobrze zabezpieczona, a ruch odbywa się normalnie.

Nie ma żadnych skarg

Wizyta ministra nie była przypadkowa. Kilka dni temu na jednym z rosyjskich portali została zamieszczona anonimowa relacja mieszkańca obwodu kaliningradzkiego, który twierdził, że jego samochód został ostrzelany z broni pneumatycznej. Do zdarzenia miało dojść 100 kilometrów od przejścia granicznego Grzechotki-Mamonowo II. Do obywatela Rosji miał strzelać Polak. Tych informacji nie potwierdził szef MSW. Dodał również, że do policji, ani do straży granicznej nie wpłynęła żadna skarga. Zapewnił również, że Rosjanie mogą się czuć u nas bezpiecznie a wszystkie informacje o antyrosyjskich incydentach będą wnikliwie badane.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych



Przejście graniczne w Grzechotkach odwiedził Bartłomiej Sienkiewicz, minister spraw wewnętrznych (na zdj. w środku)

Rośnie ruch na granicy

Mały ruch graniczny z obwodem kaliningradzkim funkcjonuje od lipca 2012 roku. Granicę chętnie przekraczają zarówno Polacy, jak i Rosjanie. Liczba podróżnych wciąż rośnie.

W czasie spotkania szef resortu podkreślił, że ruch na granicy z Rosją w roku 2013 w porównaniu do roku 2012 wzrósł o prawie 52 proc. W 2012 r. granicę polsko-rosyjską przekroczyło 4 mln 73 tys. osób, natomiast w 2013 r. już 6 mln 188 tys. osób. Rekord padł w styczniu tego roku. Granica polsko-rosyjska została przekroczona 1 mln 100 tys. razy.

– Jeśli chodzi o mały ruch graniczny, Rzeczpospolita nie wycofa się z tego co uruchomiła. Jest niezwykle korzystny dla Polski i dla obywateli – powiedział minister. **kow**

Suwałki >> Zdrowie

Będą terapie oraz porady

Pierwszy oddział dziennej rehabilitacji dla dzieci z zaburzeniami m.in. rozwoju układu nerwowego powstanie od kwietnia w Suwałkach. Prowadzić go będzie ośrodek rehabilitacji przy ul. Waryńskiego 22a.

– Do tej pory nie było podmiotów zainteresowanych świadczeniem tego typu usług – informuje Adam Dębski, rzecznik prasowy NFZ w Białymstoku. – Teraz udało się podpisać umowę.

W ośrodku prowadzone będą zajęcia z fizjoterapeutą, logopedą, psychologiem oraz pedagogiem. Dzieci będą miały terapie indywidualne albo w niewielkich, kilkuosobowych grupach. Umowa z NFZ przewiduje, że rehabilitacja będzie mogła być prowadzona przez 120 dni w roku.

– Specjaliści będą również udzielać porad rodzicom, by wiedzieli, jak opiekować się i rehabilitować niepełnosprawne dzieci – dodaje Dębski.

Do tej pory najbliższe tego typu oddziały znajdowały się w Łomży, Hajnówce oraz w Białymstoku. **(hel)**

Gm. Nowinka >> Brak przepisów utrudnia życie bardzo wielu mieszkańcom

100 metrów da się jakoś obejść

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Problemy mieszkańców gminy Nowinka, którzy na części działek nie mogą niczego zbudować, prawdopodobnie zostaną w końcu rozwiązane. – Jesteśmy na dobrej drodze, by tę sprawę załatwić – zapewnia Bogdan Dyjuk, przewodniczący sejmiku województwa podlaskiego.

Samorządowcy nie podjęli uchwał

O tej kuriozalnej sprawie wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach. W ub.r. okazało się, że część mieszkańców gminy nie ma prawa nawet do niewielkich inwestycji, jak podniesienie dachu czy dobudowanie ubikacji. Dotyczy to każdego przypadku, gdy nieruchomość jest bliżej niż 100 m od jakiegokolwiek akwenu. Liczą się nie tylko jeziora i rzeki, ale nawet sztucznie stworzone stawy.

Ta sytuacja to skutek braku odpowiednich uchwał, dotyczących zagospodarowania przestrzennego. Nie podjęli ich gminni radni jeszcze w ubiegłej dekadzie. Większość samorządów była bardziej zapobiegliwa. I tam, choć nieruchomości znajdują się bliżej niż 100 m od wody, budować można.

W gminie Nowinka te przepisy utrudniają życie setkom mieszkańców.

Wrzesień lub koniec roku

Dorota Winiewicz, obecna wójt, poruszyła niebo i ziemię, by tę sytuację zmienić. Pisała do ministerstw i instytucji centralnych, zajmujących się środowiskiem naturalnym. Nikt jednak niczego nie był w stanie zrobić, gdyż jedyna instytucja, która jest władna, by pomóc mieszkańcom Nowinki, to Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Ten zaś już parę miesięcy temu odpowiedział wójt Winiewicz, że nie dokona – rozwiązującej problem – drobnej korekty rozporządzenia. Miałoby to być bowiem niezgodnie z przepisami. Legalne załatwienie sprawy wymagałoby zaś sporządzenia nowej inwentaryzacji przyrodniczej gminy. A to kosztowna i długotrwała procedura.

Próbowaliśmy mobilizować do działania radnych wojewódzkich z Suwalszczyzny – Bogdana Dyjuka i Leszka Deca. Obaj składali interpelacje, ale z odpowiedzi niewiele wynikało. Niedawno z inicjatywy Deca, jego klub radnych PiS, złożył do przewodniczącego sejmiku formalny wniosek, by punkt dotyczący Nowinki znalazł się w porządku obrad przewidzianej na koniec marca sesji. Przewodniczący Dyjuk tego jednak nie uwzględnił.

– Publiczna debata na ten temat nie byłaby obecnie wskazana – tłumaczy. – Lepiej, by pewne prace przygotowawcze, prowadzące do rozwiązania problemu, toczyły się na razie w zaciszu gabinetów.

Dyjuk zapewnia, że po raz pierwszy jest realna nadzieja na to, że sytuacja w Nowince będzie jak w innych gminach. O szczegółach nie chce na razie mówić.

– W wariancie optymistycznym nowe uregulowania zaczęłyby funkcjonować we wrześniu – twierdzi. – A w pesymistycznym – pod koniec roku.

Białystok >>

Lewe stówy

Czterech mężczyzn w wieku od 42 do 50 lat zatrzymała białostocka policja. Są oni podejrzani o podrabianie pieniędzy.

Według ustaleń policji, 49-latek postanowił zeskanować banknot 100 zł, a następnie wydrukował jego 17 egzemplarzy. Fałszywkami podzielił się z kolegami podczas zakrapianej alkoholem imprezy. Wpadli, gdy 50-latek fałszywką próbował zapłacić za zakupy. Wcześniej w podobny sposób udało im się wykorzystać trzy fałszywe „stówki". Cała czwórka został zatrzymana przez policję. 45- i 49-latek trzy miesiące spędzą w areszcie tymczasowym. **(azda)**

Hajnówka >> Trwa śledztwo w sprawie napadu w sklepie

Za szampony sąd zmyje głowę

Prokuratura rejonowa nadzoruje śledztwo przeciwko Pawłowi G. Przyłapany na kradzieży w sklepie najpierw walczył z ekspedientką, później z dwoma policjantami. 32-latek usłyszał szereg zarzutów, w tym m. in. usiłowania kradzieży rozbójniczej, naruszenie nietykalności cielesnej oraz czynnej napaści z nożem w ręku na interweniującego funkcjonariusza.

Podejrzany Paweł G. trafił już do tymczasowego aresztu. Do żadnego zarzutu nie przyznaje się. Chodzi o zdarzenia z piątku, 14 marca. Zdaniem śledczych, Paweł G. usiłował ukraść ze sklepu Arhelan w Hajnówce trzy butelki szamponu o łącznej wartości około 45 zł. Gdy pracownica sklepu próbowała zatrzymać złodziejaszka, ten odepchnął ją.

Widział to wszystko Tomasz K., funkcjonariusz policji po służbie, który robił akurat zakupy. Gdy chciał powstrzymać napastnika, otrzymał od Pawła G. cios otwartą dłonią w twarz. Na miejsce został wezwany patrol. Ale 32-latek wciąż nie dawał za wygraną. Wyjął z kieszeni nóż i ruszył w kierunku interweniującego policjanta. Został jednak obezwładniony i zatrzymany.

Prokurator złożył wniosek o zastosowanie wobec mężczyzny środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Hajnowski sąd przychylił się do niego częściowo i zdecydował, że G. spędzi za kratkami dwa miesiące.

Przynajmniej na razie. Za czynną napaść na policjanta i kradzież rozbójniczą grozi mu bowiem nawet 10 lat więzienia. **(ika)**

Białystok >> Recydywista napadł na staruszkę

2,5 roku więzienia mu pasuje

Ukradł staruszce torebkę. Prokurator chce dla niego 2,5 roku więzienia. Do sądu wpłynął właśnie akt oskarżenia przeciwko Arkadiuszowi K.

Chodzi o rozbój w jednym z bloków przy ul. Kopernika w Białymstoku. 37-latek o imponującej kryminalnej przeszłości zaatakował na klatce schodowej 87-letnią kobietę. Zdaniem śledczych, napastnik pociągnął ją za lewą rękę, popchnął, a następnie wyrwał torebkę.

Wraz z nią zabrał pokrzywdzonej 374 zł, pięć bonów towarowych o nominale 10 zł każdy, dowód osobisty oraz inne przedmioty warte w sumie 420 zł. Do zdarzenia doszło w grudniu ubiegłego roku.

Oskarżony od początku przyznawał się do winy. Chce się też dobrowolnie poddać karze.

To wielokrotny recydywista, który przez kilka lat siedział już w więzieniu za rozboje. Zza krat wyszedł rok przed opisywanym zdarzeniem.

Prokurator już na etapie śledztwa zaproponował mu karę 2,5 roku pozbawienia wolności. Wniosek o wymierzenie takiego wyroku, bez konieczności przeprowadzenia rozprawy, trafił do sądu wraz z aktem oskarżenia. Arkadiusz K. tę karę zaakceptował.

Teraz decyzja należy do sądu. Teoretycznie za rozbój w warunkach recydywy oskarżonem grozi nawet kilkanaście lat więzienia. **(ika)**

promocja

NOWOŚĆ

Magazyn Ekstra

JUŻ W PIĄTEK 28 MARCA
z Gazetą Współczesną

a w nim:
- miejsca mocy na Podlasiu
- jak czerpać energię z drzew
- diety odchudzające



Bicl

Społeczeństwo >>

Jest umowa na BiKeRy

Umowa na obsługę Białostockiej Komunikacji Rowerowej została podpisana wczoraj przez magistrat i firmę Nextbike z Wrocławia.

– Firma ta będzie operatorem Białostockiej Komunikacji Rowerowej, przez trzy sezony rowerowe, do 2016 roku – mówi Urszula Mirończuk, rzeczniczka urzędu miejskiego.

Nextbike przygotuje m.in. stronę internetową z systemem rejestrowania i wypożyczania oraz instruktażem. Będzie także odpowiedzialny za konserwację jednośladów oraz bieżącą obsługę systemu (np. przewożenie rowerów między stacjami).

Otrzyma za to 4,4 mln zł. Wykonawca deklaruje, że białostoczanie wsiądą na BiKeRy w połowie maja.

System roweru miejskiego w Białymstoku to 30 stacji w różnych częściach miasta, m.in. przy uczelniach, zakładach pracy. Pierwsze 20 minut przejażdżki rowerem będzie bezpłatne dla wszystkich, 30 minut - dla pasażerów autobusów komunikacji miejskiej.

– BiKeR ma być alternatywnym środkiem transportu, umożliwiającym szybkie poruszanie się po naszym mieście. Będzie ona dobrym uzupełnieniem komunikacji miejskiej w Białymstoku – dodaje Urszula Mirończuk.

W kolejnych latach miejskie rowery będą dostępne od 1 kwietnia do 30 listopada.

Mieszkańcy mogą też zagłosować na logo, które ozdobi białostockie rowery miejskie i stanie się znakiem rozpoznawczym systemu. Do 30 marca można wziąć udział w specjalnej ankiecie na stronie www.bialystok.pl.

(mg)

Nasz patronat

▲ **Ciekawi Świata** tym razem pojawią się w Boliwii. Mariusz Lewicki opowie m.in. o Salar de Uyuni – największym na świecie solnisku, które wraz z pobliskimi kolorowymi jeziorami, wulkanami i gejzerami stanowi największą atrakcję tego kraju. Będzie też o noclegach w hotelu zbudowanym z soli i łapaniu anakondy. To wszystko 1 kwietnia o godz. 18 w Famie. **(uk)**

Trójząb Kabaretowy po raz 10. Warto odwiedzić dziś Famę i pośmiać się z żartów.



Materiały organizatora

GW patronat

Kabaret 7 minut Po (na zdj.) z Krakowa wystąpi dziś w Białymstoku podczas kolejnego Trójzębu Kabaretowego. To ciekawa grupa artystyczno-literacka, która odwołuje się do najbardziej klasycznej z form kabaretowych. Wykorzystując piosenkę, żywą muzykę, literackość monologów i skeczów, wynosi kabaret na wyżyny sztuki estradowej. Przełamuje granicę dzielącą publiczność i aktorów. Wprowadza widza w świat pełny inteligentnego humoru. To nie jedyna trójzębowa atrakcja. Czeka nas też występ białostockiej Grupy Improwizacyjnej Żbik i pojedynku o najlepszy skecz w wykonaniu młodych kabaretów i solistów. Ta edycja będzie wyjątkowa, bo jubileuszowa (to już 10. spotkanie z Trójzębem). Początek o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5).
Mamy dla Was bilety. Żeby je otrzymać, piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, numer telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie zaproszenie. **(uk)**

Nauka >> Politechnika Białostocka podpisała umowę z marszałkiem

Miliony złotych na czystą energię

Pompy ciepła, solary, minielektrownia hybrydowa. Takie inwestycje jeszcze w tym roku uruchomi u siebie politechnika.

Uczelnia wczoraj podpisała umowę z urzędem marszałkowskim na unijne dofinansowanie całego przedsięwzięcia.

– Energia odnawialna to szansa dla naszego regionu i jeden z priorytetów unijnego budżetu na lata 2014-2020. Dlatego od kilku lat zajmujemy się tym tematem – mówi prof. Lech Dzienis, rektor Politechniki Białostockiej.

Uczelnia rozpoczęła już realizację projektu dotyczącego wykorzystania odnawialnych źródeł na swoim terenie. Całe przedsięwzięcie warte jest ok. 30 mln zł. Większość tej kwoty to unijne dofinansowanie. Połowę pieniędzy uczelnia otrzymała z urzędu marszałkowskiego w ubiegłym roku. Wczoraj rektor podpisał z marszałkiem umowę na pozostałą część dofinansowania.

Dzięki tym pieniądzom, powstanie m.in. minielektrownia hybrydowa: wiatrakowa i fotowoltaiczna. Politechnika zainstaluje również kolektory słoneczne oraz pompy ciepła, które korzystają z ciepła podziemnej wody. Pojawią się w budynku należącym do wydziału budownictwa.

– Chcemy też odzyskiwać ciepło z pomieszczeń tego wydziału – dodaje prof. Lech Dzienis.

Dlatego przeprowadzona zostanie termomodernizacja, budynek zostanie uszczelniony.

To nie wszystko. Na hotelu asystenta zostaną zainstalowane solary, które będą wykorzystywane do grzania wody.

Liczba dnia

30

milionów zł
wart jest projekt PB dotyczący energii odnawialnej

Wszystkie te inwestycje mają zacząć działać jeszcze w tym roku. Przetargi zostały już ogłoszone. Z kolei pod Bielskiem Podlaskim uczelnia chce otworzyć biogazownię.

– Nasz projekt zakłada także część badawczą nad odnawialnymi źródłami energii odnawialnej. Te inwestycje nam w tym pomogą – dodaje rektor PB.

Z czystą energią związana jest też budowa innowacyjnego centrum dydaktyczno-badawczego powstaje w ramach projektu Inno-Eko-Tech. Nowy gmach powstaje przy wydziale budownictwa od strony ul. Świerkowej. Znajdzie się w nim kilkadziesiąt laboratoriów i 673 stanowiska badawcze nad alternatywnymi źródłami energii, budownictwem energooszczędnym i ochroną środowiska. Wyposażone zostaną w nowoczesny sprzęt badawczo-pomiarowy. **(mg)**

Zgłoś się już dziś i zagraj w Alter.Namiocie na juwenaliach w maju

Startuje kolejna edycja konkursu dla dj'ów „Zagraj w Alter.Namiocie". Ponownie białostoccy studenci i mieszkańcy województwa, którzy kochają grać ambitną muzykę elektroniczną, mają szansę się wykazać.
– Wystarczy nagrać swój autorski 45-minutowy muzyczny set i wysłać zgłoszenie zgodnie z instrukcją zawartą w regulaminie. Na zgłoszenia czekamy do 23 kwietnia – podkreśla Mateusz Włodarczyk, pomysłodawca konkursu.
Nagrodą jest możliwość zaprezentowania się w Alter.Namiocie wraz z innymi doświadczonymi dj'ami przed szerszą publicznością. W ubiegłorocznej edycji zwyciężyli Boni i wtz. Ich zwycięskie sety i regulamin są dostępne do wglądu na www.juwenalia.bialystok.pl.

(uk)



Jakub Pałkowicz

Zaproszenie na koncert barda

▲ **Koncertowo w Zmianie Klimatu >>** 25 marca to Dzień Woli, święto niezależnej Białorusi, obchodzone w rocznicę utworzenia Białoruskiej Republiki Ludowej w 1918 r. Z tej okazji w Białymstoku odbędzie się koncert Źmiciera Vajciuškievica, który wykona piosenki z płyty „Varanok". To album poezji więziennej i jedyna płyta białoruskiego szansonu w wykonaniu najbardziej cenionego barda i kompozytora białoruskiej muzyki współczesnej. Białostocki koncert będzie równocześnie występem premierowym. Źmicier Vajciuškievic to białoruski bard, kompozytor, multiinstrumentalista. Znany jako Todar. Popularność zdobywał występując w zespołach Pałac i Kriwi – czołowych białoruskich formacjach folkowych, po czym założył własny zespół WZ-Orkiestra. Na zamówienie UNESCO wydał płytę dla dzieci „Kałychanki". Większość jego aktualnego repertuaru to utwory skomponowane do wierszy współczesnych, białoruskich poetów. Jest on także autorem jednej z najlepiej ocenianych płyt białoruskiego rocka ostatnich lat, która powstała z inspiracji i do wierszy Rafała Wojaczka w tłumaczeniu na język białoruski. Początek dziś o godz. 19. Wstęp jest bezpłatny. Ul. Warszawska 6. **(uk)**

Białostoczczyzna >>

Gminy zaoszczędziły

Samorządy finansowo skorzystały na tym, że tegoroczna zima była wyjątkowo łagodna.

Na przykład powiat białostocki zaoszczędził na odśnieżaniu dróg prawie 200 tysięcy złotych.

– Plusem jest to, że odłożone pieniądze przeznaczymy na letnie remonty dróg – mówi Marek Jędrzejewski, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Białymstoku. Na zimowe utrzymanie swoich tras powiat zaplanował 900 tysięcy złotych.

Łagodna zima to także wymierne korzyści dla gminy Łapy, która na walkę ze śniegiem wydała na razie 94 tysiące złotych. To w porównaniu do poprzedniego sezonu o prawie 150 tysięcy złotych mniej. Wtedy budżet uszczuplił się o 243 tysiące złotych. Damian Porowski z Urzędu Miejskiego w Łapach przypomina jednak, że akcja zima potrwa do 15 kwietnia.

– Zimowe oczyszczanie ulic jest realizowane z pieniędzy przeznaczonych na całoroczne utrzymanie czystości i porządku na terenie miasta i gminy Łapy. Należy przy tym pamiętać, że z naszego budżetu będzie także finansowane odśnieżanie dróg w pierwszej części sezonu w 2014 i 2015 roku – wyjaśnia.

Zaoszczędziła też gmina Wasilków, która tej zimy na odśnieżanie swoich dróg wydała 111 tysięcy złotych. Dla porównania, ubiegły sezon zimowy zamknął się w kwocie 219 tysięcy zł.

– Ta zima była naprawdę dla nas łaskawa. Zużyliśmy znacznie mniej soli i piasku – przyznaje Wiesław Dąbrowski, wiceburmistrz Wasilkowa. Przypomina, że w 2013 roku potrzebna była korekta w budżecie i dodatkowe pieniądze z powodu intensywnych opadów śniegu.

Natomiast gmina Choroszcz od listopada 2013 r. do połowy marca br. za oczyszczanie dróg ze śniegu zapłaciła ponad 225 tys. złotych – ile, ile wygospodarowano na to w budżecie. **(jul)**

Białystok >> Wizyta psa sprawiła siedmiolatkowi mnóstwo radości

Tola zachwyciła chorego Norberta

Chorujący na białaczkę siedmioletni Norbert z Suwałk uwielbia psy. Wczoraj taki czworonożny gość odwiedził go w szpitalu. Tola sprawiła chłopcu mnóstwo radości.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Spełniamy dzisiaj marzenie Norberta – mówiła Magdalena Wieremiejuk z Fundacji Pomóż Im, dzięki której odbyła się ta niecodzienna wizyta. – Chłopiec fascynuje się zwierzętami, a w szczególności psami. Wizyta psa i elementy dogoterapii w szpitalu, a szczególnie na oddziale onkologicznym, to wydarzenie bezprecedensowe.

Norbert zachorował na białaczkę cztery lata temu. Trzy lata temu miał przeszczep szpiku, kilka tygodni temu nastąpiła wznowa choroby. Od lutego znowu jest w szpitalu. Trwają poszukiwania kolejnego dawcy dla chłopca.

– Norbert nie czuje się najlepiej, wszystko go boli – przyznaje Aneta Piekarska, mama chłopca.

Aby umilić mu pobyt w szpitalu, Fundacja Pomóż Im wspólnie z Fundacją Psi Uśmiech, postanowiła sprowadzić do szpitala psa.

– Synek marzy o psie od dawna – mówi pani Aneta. – Ma już obiecane, że jak wyzdrowieje, to go dostanie.

– To była prawdziwa niespodzianka, bo Norbert nie wiedział, co go spotka – mówi dr Katarzyna Muszyńska-Rosłan z Kliniki Onkologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Nie bardzo mógł wyjść na zewnątrz, aby pobawić się z psem, dlatego musieliśmy znaleźć inny sposób na to, jak zorganizować wizytę. Jak widać, udało się.

Psa nie można było wpuścić na oddział, dlatego pokaz umiejętności trzyletniej suczki Toli z Fundacji Psi Uśmiech odbył się na balkonie kliniki. Norbert nie tylko oglądał to, co Tola potrafi, miał też możliwość wydawania poleceń psu przez szybę. Mógł też na przykład zadecydować, gdzie schować przysmaki, których suczka miała szukać.

Wizyta psa sprawiała mu mnóstwo radości i dodała sił do dalszej walki z chorobą. ▲

A. Chomicz



Wizyta czworonożnej Toli z właścicielką Zofią Pietruczuk, prowadzącą Fundację Psi Uśmiech, była dla Norberta prawdziwym przeżyciem. Mimo że psa oglądał przez szybę, mógł mu też wydawać polecenia.

Dwuletni Seweryn pomógł pobić rekord!



P. Lisiecki

Ponad 1100 kilometrów przepłynęli uczestnicy pierwszego, 24-godzinnego maratonu pływackiego w Łomży. Pierwsi pływacy do wody weszli w sobotę punktualnie o godz. 12. Wśród nich był 2-letni Seweryn Wałkuski (na zdjęciu), który pod czujnym okiem taty pokonał dwie długości basenu rekreacyjnego (12,5 m). – Fajnie było – krótko podsumował. – Jak wychodzimy z basenu, to Seweryn już chce do niego wracać – dodał Krystian Wałkuski, tata Seweryna. – To jest tak żywe dziecko, że dzięki temu, że chodzimy na basen, możemy go później wieczorem położyć spać.
Maraton zorganizowała Pływalnia nr 2 w Łomży i Fundacja Czas Lokalny. W wodzie mogliśmy zobaczyć i młodych, i tych nieco starszych, i wreszcie seniorów. W sumie podczas 24 godzin 471 osób pokonało 1162 kilometry i 213 m. **(lis)**

Krótko

▲ **Rozpoczęła się druga edycja ogólnopolskiej kampanii** „Lubię kaszę – kasza na stół, na zdrowie, na co dzień". Ma ona przekonać Polki i Polaków, że warto jeść kaszę częściej i uwzględnić ją w codziennej diecie. Do grona ekspertów kampanii Doroty Wdowińskiej-Rozbickiej, autorki bloga kulinarnego „Dorota Smakuje" i Katarzyny Foszner – ekspertki ds. żywienia, dołączył znany szef kuchni, a prywatnie wielki miłośnik kaszy – Andrzej Polan. Ich pomysły na autorskie dania oraz przykładowe jadłospisy oraz szczegóły kampanii są na stronie www.lubiekasze.pl. **(luk)**

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Suwałki >> Na razie zestaw wykonawców festiwalu bluesowego nie poraża

Z pierwszą ligą wciąż negocjują

O gwiazdach pokroju Joe Bonamassy czy Glenna Hughes'a należy zapomnieć.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Na razie zestaw wykonawców, którzy mają wystąpić podczas tegorocznego Suwałki Blues Festival, wygląda bardzo przeciętnie. Bogdan Topolski, dyrektor artystyczny imprezy, zapowiada jednak, że ma jeszcze w rękawie parę asów.

Tegoroczny festiwal zanosił się na najlepszy z dotychczasowych. A impreza i tak ma już ogólnopolską markę. Uczestniczy w niej po kilkanaście tysięcy ludzi. W tym roku szykował się rekordowy, zbliżający się do 2 mln zł budżet. Można więc było planować występ Jeffa Becka jako głównej gwiazdy i Leszka Możdżera na inaugurację. Okazało się jednak, że impreza nie otrzyma dofinansowania z unijnych funduszy, a jedyne realne pieniądze, czyli 750 tys. zł z kasy miejskiej. Tyle mniej więcej miało wynosić honorarium J. Becka. Zaawansowane już rozmowy z artystą zostały przerwane. Z kolei L. Możdżer wybrał konkurencyjną ofertę. Nie doszło też do porozumienia ze znanymi gitarzystami Joe Satrianim oraz Steve'em Vai'em.

W tej sytuacji jako gwiazdy mieli wystąpić amerykański mistrz gitary Walter Trout oraz jego rodacy: wokalista Earl Thomas i wokalistka Nikki Hill. Oboje nie należą jednak do grona zbyt znanych artystów. Na domiar nieszczęść z tego zestawu wypadł Walter Trout, który poważnie się rozchorował i odwołał wszystkie koncerty.

W kilkuletniej historii festiwalu nie zdarzyło się jeszcze, aby pod koniec marca organizatorzy z Suwalskiego Ośrodka Kultury nie ogłosili szczegółowego programu imprezy. Zwykle był on znany w pierwszych dniach tego miesiąca.

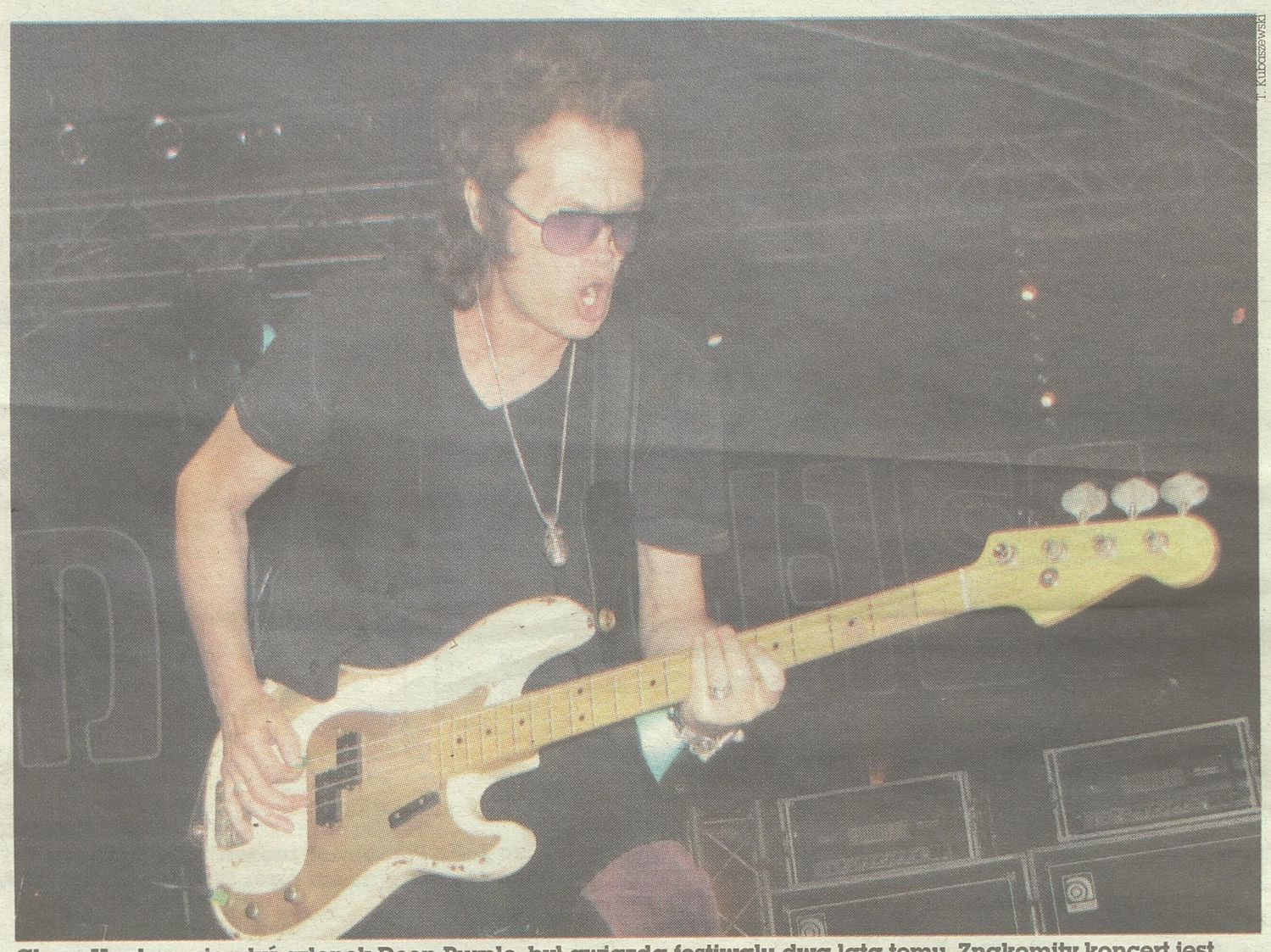
Dyrektor Topolski informuje, że wciąż trwają rozmowy z trzema wykonawcami.

– Nie mogę na razie podać nazwisk, ale to naprawdę pierwsza liga – mówi tajemniczo. – Myślę, że publiczność będzie zadowolona. Jeden z tych artystów w Polsce wystąpi po raz pierwszy. Stanie się więc to wydarzenie przekraczające znacznie skalę lokalną.

Ktoś z tej trójki ma wystąpić w koncercie inauguracyjnym. W jednym przypadku umowa ma być podpisana w najbliższych dniach. W dwóch kolejnych trwa dopinanie szczegółów.

– Myślę, że na początku kwietnia będziemy mogli przedstawić dokładny program tegorocznego festiwalu – dodaje B. Topolski.

Wczoraj nie udało nam się skontaktować z dyrektorką SOK Bożeną Kamińską. Nie wiadomo więc, jak przebiegają starania o festiwalowych sponsorów prywatnych. Wcześniej dyrektorka twierdziła, że zainteresowanie przedsiębiorców jest spore. Wkrótce okaże się, czy przekłada się to na konkretne kwoty, czy też jedynymi pieniędzmi, jakimi będzie dysponował tegoroczny festiwal, pozostanie dotacja z suwalskiej kasy samorządowej. ▲


T. Kubaszewski

Glenn Hughes, niegdyś członek Deep Purple, był gwiazdą festiwalu dwa lata temu. Znakomity koncert jest wspominany do dzisiaj. Czy po tegorocznej imprezie też będzie co wspominać?

Orzysz >> Polityka

Radny stracił mandat

Orzyski radny w ubiegłym roku został skazany za jazdę po pijanemu. Pozostali radni przez kilka miesięcy nie podjęli jednak uchwały o wygaśnięciu jego mandatu. Dlatego teraz zrobił to wojewoda.

Cały czas twierdził, że to nie on kierował

Głośno wokół Zbigniewa Książka, radnego z Orzysza, zrobiło się głośno jesienią ubiegłego roku. Wtedy to został skazany za jazdę po pijanemu. Miał 2,5 promila alkoholu. Jego samochód znaleziono w rowie w okolicach Maldanina pod Piszem. Radny cały czas twierdził jednak, że to nie on kierował pojazdem. Sprawa trafiła do sądu. Ten ukarał go grzywną i odebrał prawo jazdy. Radny jednak z wyroku sądu niewiele sobie robił.

– Prawa wybieralności nie mają między innymi osoby karane za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, a taki wyrok zapadł w sprawie radnego Zbigniewa Książka – mówi Edyta Wrotek, rzeczniczka wojewody warmińsko-mazurskiego.

Oznacza to, że zgodnie z prawem powinien również stracić mandat radnego. Jednak ani nie zamierzał się go zrzec, ani jego koledzy z rady nie zamierzali go pozbawić prawa do rządzenia Orzyszem.

Radny może złożyć skargę

Przepisy są jednak nieugięte. Skoro radny utracił prawo wybieralności, wojewoda 13 lutego 2014 roku wezwał radę w Orzyszu do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego. Ci jednak podczas głosowania wstrzymali się od głosu.

– W związku z tym, że taka uchwała nie została podjęta, chociaż zaistniały ustawowe przesłanki do jej podjęcia, wojewoda wydał zarządzenie zastępcze stwierdzające wygaśnięcie mandatu radnego – dodaje Edyta Wrotek.

Decyzja nie jest prawomocna. Radny może złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. **stef**

Forum Wynalazczości

▲ **Zambrów.** Już dziś o godz. 14 w hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 w Zambrowie odbędzie się Forum Wynalazczości, organizowane przez Fundację Tradycja i Rozwój. W programie m.in.: wystąpienia prof. Barbary Kudryckiej, b. minister nauki i szkolnictwa wyższego; prof. Lecha Dzienisa, rektora Politechniki Białostockiej; prelekcja wynalazcy Wacława Niemyjskiego. Odbędzie się też prezentacja Hyperiona, czyli łazika marsjańskiego stworzonego przez studentów Politechniki Białostockiej, który wygrał międzynarodowe zawody łazików w Stanach Zjednoczonych. Na koniec przewidziano dyskusję panelową na temat, czy szkoła uczy innowacyjności i czy przedsiębiorcom potrzebne są wynalazki. **PCh**

Ełk >> Mistrz kickboksingu odwiedził przedszkolaki i zachęcał do zdrowego życia oraz aktywności

Łączy nas sport, nie narkotyki – akcja ruszyła

Sport powinniśmy uprawiać od najmłodszych lat. Jak byliśmy w przedszkolu, robiliśmy fikołki i gwiazdy, to też był sport – przekonuje ełcki kickbokser Łukasz Makarewicz.

Wczoraj w ełckim przedszkolu Perełka rozpoczęła się druga edycja ogólnopolskiej akcji „Łączy Nas Sport, NIE Narkotyki". To wspólny projekt Runda Zero Promotioni i Fundacji Sport Active, pod patronatem Ministerstwa Sportu. Znani sportowcy zachęcają dzieci do wszelkiego rodzaju aktywności, która pozytywnie może wpłynąć na ich światopogląd i być alternatywą do zachowań o charakterze patologicznym. Autorzy akcji chcą rozbudzić w dzieciach pasję w rozwijaniu zainteresowań, potrzebę przełamywania słabości, chęć nauki i wiarę w swoje możliwości.

Jedną z twarzy kampanii jest Łukasz Makarewicz. Ełczanin karierę sportową rozpoczął w rodzinnym mieście, potem trenował w Norynbergii, a w 2007 r. trafił do kadry narodowej Niemiec. Do rodzinnego miasta powrócił w 2009 r. Makarewicz dwa razy wywalczył 2. miejsce w Pucharze Świata, jest pięciokrotnym mistrzem Bawarii i zwycięzcą w Pucharach Bawarii, Czech czy Austrii, mistrzem Polski w K1 i full contact oraz mistrzem świata federacji UFR. Kickbokser od kilku lat propaguje wśród najmłodszych aktywne formy spędzania wolnego czasu. Wczoraj przekonywał przedszkolaki, że warto zdrowo żyć i uprawiać sport. Przyniósł ze sobą trofea, rękawice i kaski.

– Taka akcja pokazuje dzieciom, że mogą realizować się w sporcie. Z drugiej strony chodzi o zdrowie – żebyśmy mogli żyć dłużej i lepiej – mówi poseł PO Andrzej Orzechowski, jeden z ambasadorów akcji. **him**


M. Hirszfritt

Przedszkolaki z wypiekami na twarzy słuchały mistrza, a kilkoro z nich stoczyło miniwalkę z Łukaszem Makarewiczem

Warszawa >> Rodzice niepełnosprawnych dzieci koczują w Sejmie od środy.

Protestem walczą o pieniądze

Dziś rząd ma zająć się projektami świadczeń pielęgnacyjnych, tymczasem na korytarzu sejmowym, gdzie protestują rodzice niepełnosprawnych dzieci, odbywa się polityczny teatr.

Dziś rząd zajmie się dwoma projektami przepisów dotyczących świadczeń pielęgnacyjnych. Jeden przywraca świadczenia osobom, które straciły je w zeszłym roku, co zakwestionował Trybunał Konstytucyjny. Drugi to propozycja podwyższenia świadczeń, którą premier obiecał protestującym w Sejmie rodzicom.

„Szambo polityczne"

Rodzice niepełnosprawnych dzieci są w Sejmie od środy. Jak powiedział jeden z protestujących Wojciech Kalinowski, w poniedziałek do Warszawy mieli dojechać kolejni. Autokary wyjechały m.in. ze Słupska, Elbląga, Łodzi. Choć – jak mówią – zarzuca się im nieczyste intencje oraz związki z politykami, im tymczasem chodzi wyłącznie o dobro dzieci. Mimo tych deklaracji, polityczna temperatura wokół protestujących rośnie z dnia na dzień. Wczoraj z rodzicami w Sejmie spotkał się przewodniczący NSZZ „Solidarność" Piotr Duda.

– Jak temu rządowi nie wytarga się coś z gardła siłą, protestami, okupacją, to oni nic od siebie po prostu nie dadzą – mówił do protestujących Duda. – Premier ma dialog społeczny w nosie.

Do politycznej awantury wokół rodziców posłużyła także sobotnia wypowiedź szefa Twojego Ruchu Janusza Palikota. Wczoraj politycy SLD napisali do komisji etyki poselskiej skargę na posła. W weekend Palikot, odnosząc się do protestu, mówił o kapitalnej szansie do zrobienia całej kampanii do Parlamentu Europejskiego, albo zrobienia kariery w polskiej polityce. Krytykował działaczy partii za zmarnowanie okazji.

– Przy tych rodzicach każdy mógł zrobić karierę – krzyczał. – Szczególnie Dorota Gardias, za co została przeze mnie ostro ochrzaniona. Jacek Kwiatkowski był nieprzygotowany do merytorycznego wejścia w tę sprawę. Podobnie Artur Górczyński. Nie potrafiliśmy wykorzystać sytuacji, w której Tusk byłby zderzony ze ścianą.

Politycy SLD sobotnie wypowiedzi Palikota określili jako szambo polityczne.

O co chodzi rodzicom

Wzrost świadczenia pielęgnacyjnego do poziomu płacy minimalnej to główny, ale tylko jeden z kilku postulatów protestujących rodziców. Innym było np. wycofanie się z zapisu uzależniającego kwoty świadczenia od stopnia niepełnosprawności dziecka. Ten punkt został już przez rząd zaakceptowany.

Już od zeszłego tygodnia w porządku posiedzenia Rady Ministrów zaplanowane było rozpatrzenie projektu ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów, która przywraca odebrane wcześniej niektórym opiekunom prawa do świadczeń pielęgnacyjnych.

Natomiast w sobotę premier Donald Tusk obiecał rodzicom, że rząd przygotuje ustawę podwyższającą wysokość świadczeń. Zgodnie z zapowiedziami premiera świadczenie pielęgnacyjne od 1 maja wzrośnie do 1 tys. zł netto, od 1 stycznia 2015 r. do 1200 zł, a od 2016 r. do wysokości płacy minimalnej brutto. Protestujący od początku domagają się jednak, by świadczenie już teraz wzrosło do wysokości płacy minimalnej (w 2014 r. jest to 1680 zł brutto). Obecnie wynosi 820 zł. Projekt dotyczący podwyższenia świadczeń ma trafić do Sejmu jako komisyjny lub poselski, by skrócić proces legislacyjny.

Natomiast projekt ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów realizuje grudniowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że pozbawienie świadczeń osób, które wcześniej nabyły do nich prawo, jest sprzeczne z zasadami konstytucji. Część opiekunów osób niepełnosprawnych straciła prawo do świadczeń w lipcu zeszłego roku, wskutek nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych z grudnia 2012 r. Zgodnie z nią świadczenie pielęgnacyjne przysługuje tylko niepracującym rodzicom i najbliższym krewnym osób niepełnosprawnych, gdy niepełnosprawność powstała do 25. roku życia. Natomiast wcześniej świadczenie mogli pobierać także krewni osób niepełnosprawnych, gdy niepełnosprawność powstała po 25. roku życia, a więc np. dzieci niepełnosprawnych rodziców lub wnuki w przypadku dziadków. MPiPS zmieniło zasady przyznawania świadczeń, m.in. po to, by ograniczyć grono osób nadużywających prawa do tego rodzaju pomocy.

(PAP)

USA >> Wizyta

Obama w Polsce?

Barack Obama na początku czerwca odwiedzi Polskę – wynika z informacji amerykańskiego korespondenta RMF FM Pawła Żuchowskiego. Polityk weźmie udział w rocznicy wyborów z 1989 roku.

Według nieoficjalnych informacji pochodzących z kręgu Białego Domu wynika, że decyzja już zapadła, ale szczegóły zostaną ogłoszone i ustalone w najbliższych tygodniach. Bogusław Winid, wiceminister spraw zagranicznych komentuje krótko: Dopiero po zakończeniu szczytu nuklearnego w Hadze będziemy wiedzieli coś więcej o czerwcu. Jak ustalił radiowy korespondent, przeważyła kwestia sytuacji na Ukrainie. Mówi się, że amerykański prezydent mógłby z Warszawy polecieć również do Kijowa.

USA >> Katastrofa

Błotna lawina

Pod zwałami błota, które zeszły w weekend z górskiego zbocza w stanie Waszyngton, w północno-zachodniej części USA, zginęło osiem osób. Za zaginionych uznano 108 mieszkańców obszaru, na którym doszło do katastrofy.

Zwały ziemi, które niosły ze sobą skały i połamane drzewa, zniszczyły około 35 domów na obszarze ok. 2,6 km kwadratowych. **(PAP)**

Malezja >> Boeing zakończył lot w Oceanie Indyjskim

Prawdopodobnie zginęli wszyscy

Zaginiony Boeing 777 malezyjskich linii Malaysia Airlines zakończył lot w południowej części Oceanu Indyjskiego – poinformował w poniedziałek malezyjski premier Najib Razak. Dodał, że rodziny pasażerów i członków załogi zostały powiadomione o ustaleniach.

Na konferencji prasowej Razak oświadczył, że na podstawie nowej analizy satelitarnej przeprowadzonej przez ekspertów z Wielkiej Brytanii określono ścieżkę lotu boeinga i ustalono, że maszyna leciała wzdłuż południowego korytarza, a jej ostatnia zlokalizowana pozycja znajdowała się na środku Oceanu Indyjskiego na zachód od australijskiego miasta Perth. Dodał, że lokalizacja ta znajduje się daleko od jakichkolwiek możliwych lądowisk.

– W związku z tym z głębokim smutkiem i ubolewaniem jestem zmuszony poinformować, że lot zakończył się w Oceanie Indyjskim – powiadomił Razak.

Południowy korytarz wyznaczony w ramach poszukiwań zaginionego malezyjskiego samolotu rozciąga się od Indonezji w kierunku południowej części Oceanu Indyjskiego.

Boeing 777 Malaysia Airlines z 239 osobami (w tym ponad 150 Chińczykami) na pokładzie zniknął z radarów 8 marca, mniej niż godzinę po starcie z lotniska w stolicy Malezji, Kuala Lumpur. Samolot leciał do Pekinu.

Nie potwierdzono do tej pory lokalizacji, w której mogą znajdować się szczątki samolotu. Na Oceanie Indyjskim na zachód od Australii odkryto obiekty mogące być pozostałościami maszyny; w drodze jest australijski okręt.

Australijski premier Tony Abbott powiedział, że przedmioty – opisywane jako szare lub zielone okrągłe obiekty i pomarańczowy prostokątny obiekt – namierzono w poniedziałek po południu czasu lokalnego. Dodał, że w drodze są też trzy samoloty, które będą prowadzić poszukiwania. **(PAP)**

Ukraina >> Rosjanie puszczą żołnierzy, ale bez sprzętu

Rada zarządza odwrót

P.o. prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow powiedział, że Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy poleciła resortowi obrony wycofanie wojsk z Krymu. Według krymskich władz ukraińscy żołnierze przeszli na stronę Rosji albo są w trakcie wyjazdu z Krymu.

Turczynow ocenił, że żołnierze jego kraju wypełnili swoje zadania na półwyspie, co pozwoliło jednostkom w pozostałych częściach kraju przygotować się do lepszej obrony przed ewentualną agresją.

W poniedziałek nad ranem wojska rosyjskie zajęły po szturmie bazę ukraińskiej piechoty morskiej w Teodozji na zachodzie Krymu. Żołnierze ukraińscy zostali zatrzymani i wywiezieni z jednostki ze skrępowanymi rękoma i nogami.

Ukraińska piechota morska z Teodozji od kilku dni prowadziła z Rosjanami negocjacje o opuszczeniu jednostki i wyjeździe z Krymu – pod warunkiem, że wezmą ze sobą cały sprzęt i amunicję. Strona rosyjska nie godziła się na takie rozwiązanie.

Od soboty Rosjanie przetrzymują trzech dowódców wojsk ukraińskich na Krymie. Jest to m.in. dowódca Sewastopolskiej Brygady Lotnictwa Taktycznego pułkownik Julij Mamczur, którego jednostka została tego dnia zajęta przez siły rosyjskie.

Minister obrony Rosji Siergiej Szojgu przeprowadził inspekcję wojsk rosyjskich na Krymie i mianował dezertera z ukraińskich sił zbrojnych kontradmirała Denisa Berezowskiego zastępcą dowódcy Floty Czarnomorskiej, której główna baza znajduje się w Sewastopolu. Berezowski na początku marca złamał przysięgę złożoną narodowi ukraińskiemu i ślubował na wierność „narodowi krymskiemu".

– Wszyscy żołnierze ukraińscy na Krymie przeszli na stronę Rosji albo też są w trakcie opuszczania terytorium republiki – powiedział prorosyjski wicepremier Krymu Rustam Temirgalijew.

(PAP)

promocja



Ludzie >> Wyjątkowy ksiądz, zapalony podróżnik, doktor filozofii, sportowiec

Jeden człowiek, wiele marzeń

Stale stawiał przed sobą nowe wyzwania. Stąd brały się pomysły na jego kolejne wyprawy. Żył pełnią życia. Zginął robiąc to, co kochał najbardziej

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl



Archiwum rodzinne

Ulubionym środkiem lokomocji ks. Darka był kajak. Dwukrotnie przemierzył nim jezioro Bajkał.

Ta wyprawa miała zakończyć się 18 lutego 2006 roku. Ks. Dariusz Sańko i współtowarzysz jego licznych eskapad ks. Szymon Klimaszewski, postanowili zdobyć najwyższy szczyt Kaukazu – górę Kazbek w Gruzji. Kiedy w wyznaczonym czasie nie dotarli do bazy, rozpoczęto poszukiwania. Ratownicy odnaleźli ciała kapłanów 22 lutego 2006 roku. „Zdobyli swój najwyższy szczyt" – powiedział jeden z księży podczas uroczystości pogrzebowych ks. Dariusza, jakie kilka dni później odbyły się w Sokółce. Ks. Szymona pochowano w Suwałkach.

Ciągle w drodze

Ci, którzy go znali, wiedzieli, że mieli do czynienia z wybitną osobowością. Miał mnóstwo przyjaciół. – Księdza Darka nie dało się nie lubić. Skupiał wokół siebie ludzi i zarażał ich swoją radością życia – wspominają przyjaciele kapłana z Sokółki.

Przyszły ksiądz urodził się w Sokółce 17 października 1969 roku. Swoje podróżowanie zaczął jeszcze jako uczeń miejscowego liceum. Wiele czasu spędzał na pieszych wędrówkach po Tatarach. Na początku lat 90. XX wieku wyruszył poza granice Polski i autostopem przemierzył niemal całą Europę. Odwiedził Szwecję, Finlandię, Norwegię, Słowację, Czechy, Niemcy, Francję, Szwajcarię, Włochy, Austrię, Litwę, Białoroś, Rosję.

Studiował na Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Ostatecznie zostawił ten kierunek i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Po pierwszym roku studiów wyjechał do Stanów – spędził tam dwa lata. Przez pewien czas mieszkał na Alasce, gdzie pracował na kutrze rybackim.

Po ukończeniu studiów ks. Darek został wikariuszem w Parafii Ducha Świętego Pocieszyciela w Giżycku. Doktoryzował się z filozofii i misjologii na Uniwersytecie Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Był duchownym, a jednocześnie podróżniczym przewodnikiem młodzieży. Organizował rajdy po Mazurach i Pomorzu. Kochał wyprawy w góry.

Kierunek: Bajkał

W 1998 roku razem z ks. Szymonem Klimaszewskim, ks. Dariusz Sańko wspiął się na najwyższy szczyt Uralu – Najrodnaja.

Ksiądz rodem z Sokółki dwukrotnie opłynął kajakiem (to jego ulubiony środek lokomocji) Bajkał, najgłębsze i najbardziej sztormowe jezioro świata. W 1999 roku w ciągu 18 dni wraz ze współtowarzyszami – Cezarym Aniśko i Szymonem Klimaszewskim – pokonał 1000 kilometrów zachodniego wybrzeża. Na wody Bajkału powrócił w 2001 roku – tym razem na wschodnie wybrzeże.

W swoim pamiętniku z podróży ks. Darek napisał: „Dlaczego akurat Bajkał? Nie wiem. Myśl się narodziła i pragnienie, by to zrobić i to wszystko. Lubię to. Nie wiem, dlaczego. Rozum jest mały, by pojąć takie rzeczy. Czy marzenia można zmieścić tylko w logice? Na pewno nie. Dziękuję Bogu, że pozwolił mi spełnić to marzenie. Chwalę go za misterium przyrody Bajkału i chyba to w życiu jest najważniejsze".

W 2001 roku ks. Sańko dowodził kajakową wyprawą wzdłuż Półwyspu Krymskiego. Zakończyła się ona... aresztowaniem pod daczą Władimira Putina. Rok później opłynął na kajaku Wyspy Alandzkie na Morzu Bałtyckim.

2003 rok to wyprawa uhonorowana w konkursie „Kolosy 2003" w kategorii „Wyczyn roku". Właśnie wtedy ks. Darek wraz ze swoim bratem Tomaszem i Piotrem Mozyro spłynęli na kajakach największą rzeką wschodniej Syberii – Leną. W 72 dni podróżnicy pokonali 4,4 tys. kilometra z Kacziugi do Tiksi. Był to pierwszy udokumentowany spływ kajakowy na tej rzece. W końcowym odcinku wyprawy Lena bardziej przypominała morze niż rzekę, a wędrówkę utrudniały wszechobecne krwiopijne muszki, komary i gzy. Normalne oddychanie utrudniały kłęby dymu, jaki wydobywał się z płonącej tajgi. Z pomocą podróżnikom przyszli miejscowi Jakuci.

„Jak mały jest człowiek wobec żywiołów? One uczą pokory. Bóg jest stwórcą tych żywiołów. One świadczą o Jego potędze. Kocham morze, kocham wyprawy. Morze jest nieprzewidywalne. Tu wszystko zależy od pogody. To nie my dyktujemy warunki, ale morze. Ono uczy nas pokory" – napisał w swoim pamiętniku ks. Darek Sańko.

W 2004 roku ponownie wyprawił się na północ Europy, aby opłynąć na kajaku Wyspę Bornholm. Rok później na Morzu Barentsa i Morzu Norweskim wraz z towarzyszami opłynął najdalej wysunięte na północ Europy wyspy. Po tej wyprawie zanotował w pamiętniku: „Podczas takiej wyprawy człowiek znajduje się jakby w innym wymiarze swego istnienia. Czuje życie bardziej intensywnie".

Pamiętniki na urodziny

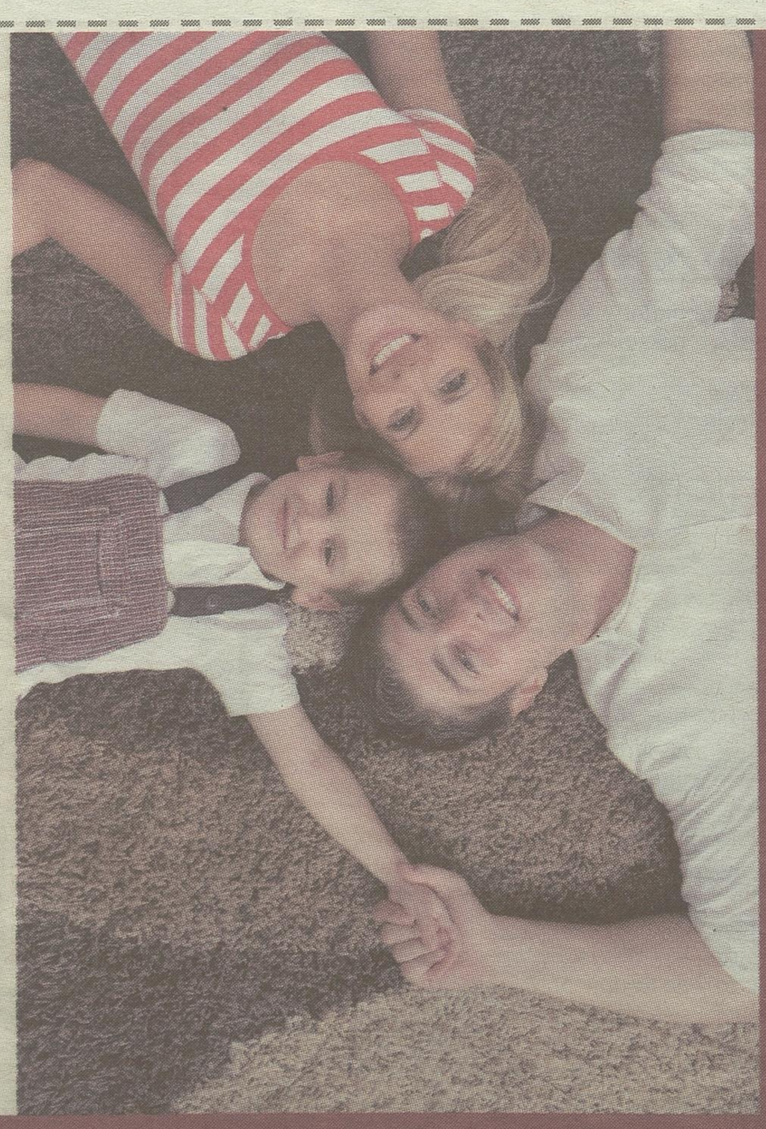
Ostatnią wyprawą ks. Darka i jego współtowarzysza ks. Szymona okazała się wspinaczka na Kazbek. Księża byli niedaleko szczytu, kiedy doszło do tragedii. Prawdopodobnie zginęli, bo załamała się pogoda. Nocą temperatura spadła do minus 30 stopni, spadły też 2 metry śniegu... Ks. Dariusza żegnały w Sokółce tysiące osób. Pogrzeb odbył się 2 marca 2006 r. – Bardzo chcielibyśmy wydać pamiętniki z podróży, jakie zostawił po sobie ks. Darek. Książka ma być gotowa na jego 45. urodziny – powiedziała Anna Kundzicz-Sańko, bratowa kapłana – podróżnika. ▲

reklama

Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

mecenas wiedzy

Kampania „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.

Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości

Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".

Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach, promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.

Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

Mecenas Wiedzy >> Wspiera szkołę, bo zna poziom kadry

Partnerstwo wiedzy i tolerancji

Przez wiele lat białostockie przedsiębiorstwo Moherek było liderem branży pasmanteryjnej w Polsce. Dołączyło do grona „Mecenasów Wiedzy", pomagając Technikum Zawodowemu z oddziałami integracyjnymi w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Białymstoku.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Coraz dważniej patrzą na świat, zapominają o swoich problemach, uczą się akceptować swoją inność, mają poczucie własnej wartości i nawiązują przyjaźnie ze zdrowymi rówieśnikami – to tylko niektóre korzyści, które z nauki w klasach integracyjnych mogą odnieść uczniowie o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Ale – jak podkreśla dyrekcja białostockiego Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących – również młodzież pełnosprawna zyskuje, mając kontakt z niepełnosprawnymi kolegami i koleżankami. Młodzi ludzie stają się bardziej tolerancyjni, dostrzegają przyczyny różnych zachowań innych osób, uczą się akceptacji odmienności, a także przełamują stereotypy, rozumieją, że „inny to nie znaczy gorszy".

Takiej właśnie szkole, a konkretnie – znajdującemu się w niej Technikum Zawodowemu, postanowił pomóc Zbigniew Jakubowski, założyciel i właściciel PPHU Moherek, fundując jej czteromiesięczną prenumeratę naszych wydawnictw, związanych z kampanią „Czytam, więc wiem".

– Wybór wynikał ze znajomości kadry tej szkoły, a przez to także jej poziomu, aspiracji i sposobu podejścia do młodzieży – wyjaśnia przedsiębiorca.

Pan Zbigniew zakładał swoją firmę – do dziś istniejącą hurtownię i sklep, który już zaprzestał działalności – pod koniec 1991 r. Jak wspomina, był wtedy jednym z największych dostawców włóczki w kraju. Jego głównym odbiorcą były przede wszystkim polskie sklepy, ale na rozwój firmy ogromny wpływ miała także duża otwartość (w obie strony) rynku wschodniego.

– A nazwa firmy wzięła się z mojej bardzo wtedy ścisłej współpracy z jeleniogórskimi zakładami czesankowymi Anilux, które zniknęły z rynku trzy lata temu – opowiada Zbigniew Jakubowski. – Jednym z ich produktów była właśnie włóczka o nazwie Moherek i tę nazwę przyjęliśmy.

Branża pasmanteryjna jest akurat jedną z tych, która w ciągu minionych lat zmieniła się najbardziej. Jak mówi pan Zbigniew, kiedyś w lipcu sprzedawało się więcej włóczki niż obecnie w całym sezonie. Po pierwsze wzrosła – jak w całej gospodarce – konkurencja, ze sklepami internetowymi włącznie, ale też bardzo zmieniła się moda i dostępność wyrobów gotowych, w tym dzianin i swetrów, wraz z wchodzeniem na polski rynek sieci odzieżowych z całego świata. Moherek, wiodący w zakresie zaopatrywania sklepów we wszelkiego rodzaju włóczki, też się przebranżawiał.

Białostocka firma startowała w siedzibie przy ul. Starobojarskiej; potem przeniosła się na ul. Wasilkowską, a dziś zaprasza na ul. Pietkiewicza. Nadal oferuje bardzo szeroki wybór wyrobów pasmanteryjnych (wstążki, zamki, igły, nici, szpilki, taśmy ozdobne). A ponieważ moda na własnoręcznie dziergane wyroby powraca (to świetny sposób na zachowanie indywidualnego stylu w dobie globalizacji i modeli produkowanych długimi seriami), w Moherku nadal można zaopatrzyć się we włóczki różnych kolorów i faktur.

Firma Zbigniewa Jakubowskiego prowadzi co prawda tylko sprzedaż hurtową, ale klient detaliczny także znajdzie coś dla siebie. Wprawdzie nie da się kupić pojedynczych motków, ale opakowanie półkilowe czy kilogramowe – owszem.

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ Prawie 200 szkołom pomagają w marcu przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznych lub kulturalnych, którzy włączyli się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem". Ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu, wykupując im prenumeratę naszych wydawnictw. W podziękowaniu za pomoc i wsparcie nadajemy im tytuły Mecenasów Wiedzy.

▲ Promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy ich pełną listę. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem. i www.poranny.pl/wiem.

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).

▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74. **(peż)**

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

czytam, więc wiem – II edycja kampanii
ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Zdrowe zęby >> Na to, by takie były, pracujemy na to już od pierwszych chwil życia

Dieta musi być przyjazna dla zębów

Nawyki kształtowane już we wczesnym dzieciństwie mają wpływ na stan naszego uzębienia w wieku dorosłym.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Doskonałą przekąską, która sprzyja zdrowym zębom, jest marchewka – podpowiada stomatolog Magdalena Siuta. – Gryząc twarde warzywa, usuwamy osad z powierzchni zębów.

Jedzenie słodyczy powoduje powstawanie dziur w zębach - słyszymy już od dzieciństwa. I to prawda. Jednak nieodpowiednia dieta rodzi problemy nie tylko z próchnicą.

– Sposób odżywiania się w wieku niemowlęcym oraz dziecięcym ma znaczący wpływ na strukturę kości i zębów. Na silne i zdrowe zęby pracuje się od pierwszych chwil życia – podkreśla lek. stom. Magdalena Siuta.

Ząbkowanie: ważny czas

Mniej więcej w połowie pierwszego roku życia dziecku zaczynają się wyrzynać pierwsze mleczaki.

– Zamiast syntetycznych gryzaków warto wówczas dać maluchowi do gryzienia po prostu skórkę pełnoziarnistego chleba. Będzie to pierwszy krok, by przyzwyczaić niemowlę do nowych smaków i konsystencji jedzenia – wyjaśnia dentystka.

Jednocześnie kontakt ze smoczkiem powinien być minimalizowany.

– Należy używać go tylko do doraźnego uspokajania dziecka i nie dłużej niż do pierwszych urodzin. To ważne, bo ssanie smoczka sprzyja próchnicy – dodaje Magdalena Siuta.

Woda na zakończenie posiłku

W drugim półroczu życia dziecka w codziennym menu coraz ważniejsze miejsce zajmują pokarmy inne niż mleko. Zupki, przeciery warzywne i owocowe nie powinny być miksowane na gładką masę.

– Taka konsystencja pokarmu opóźnia naukę prawidłowego żucia i gryzienia pokarmów. W dodatku papki oblepiają zęby i na dłużej obniżają PH w ustach, co sprzyja demineralizacji szkliwa. A to z kolei stan, który sprzyja próchnicy – zaznacza nasz ekspert.

Podobne działanie mają też soki owocowe. Dlatego specjaliści radzą, by podawać je dziecku jedynie w porach głównych posiłków.

– Pomiędzy posiłkami oraz na jego zakończenie dziecko powinno pić tylko wodę. To ważne, bo woda sprzyja utrzymaniu prawidłowego poziomu pH w jamie ustnej oraz spłukuje z zębów resztki pokarmów, które – zalegając – stałyby się doskonałą pożywką dla bakterii – podkreśla stomatolog.

W przypadku starszego dziecka pomóc może także picie soku przez rurkę. Wówczas kontakt płynu z zębami jest krótszy niż podczas picia z kubka czy butelki.

Czekolada raczej gorzka

Na indeks pokarmów zakazanych powinny trafić bezwzględnie słodkie, gazowane napoje.

– Zawarty w nich cukier dosłownie oblepia zęby oraz bez trudu dostaje się w przestrzenie międzyzębowe. Dlatego, jeśli dziecko wypije słodki napój, to powinno od razu umyć dokładnie zęby. To ważne, bo nie sam cukier, ale czas jego przebywania w jamie ustnej ma największe znaczenie – wyjaśnia Magdalena Siuta.

Ze słodyczy dopuszczalna jest gorzka czekolada. Zawiera mało cukru, a dużo cennych składników mineralnych, jak chociażby magnez.

– W diecie przyjaznej dla zębów i kości nie może zabraknąć pokarmów bogatych w wapń, fosfor i fluor - dodaje specjalistka. - W wapń bogate jest mleko i jego przetwory. Z kolei fosfor znajdziemy w mięsie, rybach, jajach, grochu i fasoli. Natomiast dobrym źródłem fluoru jest woda mineralna i ryby morskie. ▲

Warto wiedzieć

Zabiegi, które mogą zapobiec powstawaniu dziur w zębach:

▲ **Lakowanie** – polega na pokryciu bruzd, szczelin i zagłębień w zdrowych zębach specjalnym uszczelniaczem, czyli lakiem. Zabieg, którego skuteczność w walce z próchnicą ocenia się aż na 90 proc., można wykonać zarówno na zębach mlecznych, jak i stałych. Jest bezbolesny. Na gładkich, zalakowanych powierzchniach nie zalegają resztki pokarmu, które sprzyjają rozwojowi bakterii. Ząb jest także bardziej odporny na atak szkodliwych drobnoustrojów.

▲ **Lakierowanie** – pokrycie zębów specjalistycznym preparatem zawierającym fluor. Zwykle ma on konsystencję pasty lub żelu oraz przyjemny smak. Zabieg trwa zazwyczaj minutę lub dwie, więc można go przeprowadzić nawet u niecierpliwych maluchów. Lakierowanie wzmacnia szkliwo i działa przeciwbakteryjnie.

Zdrowie

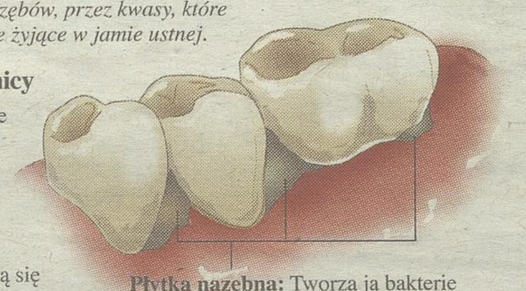
Dlaczego psują się nam zęby?

Próchnica rozpoczyna się od uszkodzenia szkliwa, twardej warstwy ochronnej zębów, przez kwasy, które wytwarzają bakterie żyjące w jamie ustnej.

Początek próchnicy

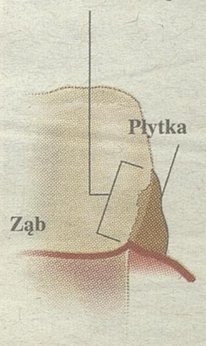
Minerały w szkliwie są trawione przez kwasy; proces ten nazywa się **demineralizacją.**

Kwasy produkują bakterie, gdy karmią się cukrem znajdującym się w zjadanym pożywieniu.



Płytka nazębna: Tworzą ją bakterie i resztki pokarmu, które przylegają do zębów na wysokości dziąseł; powstanie płytki naraża szkliwo na działanie kwasów.

Demineralizacja



Obrona zębów

Szkliwo może **remineralizować**; ząb, na który nie działają kwasy, wchłania utracone minerały; uszkodzenie zostaje zlikwidowane.



• Po przerwaniu spożywania cukru ślina wypłukuje kwasy znajdujące się na powierzchni szkliwa.

• Ząb może ulegać demineralizacji i mineralizacji kilka razy w ciągu dnia.

Próchnica zębów - fakty

Często szczotkuj zęby! Im dłużej płytka nazębna pozostaje na zębach, tym większe wyrządza szkody.

Rozwój próchnicy może trwać miesiące, a nawet lata.

Próchnica powstaje wówczas, gdy demineralizacja zaczyna przeważać nad mineralizacją.

Źródło:
Malmo University (Szwecja) School of Odontology, British Nutrition Foundation, animated-teeth.com

© 2008.10.09 MCT/Bulls

O tym pamiętaj >>

Próchnica groźna nie tylko dla zębów

▲ Pokarmy bogate w cukier (np. słodycze) i skrobię (ziemniaki, czipsy) sprzyjają powstawaniu kwaśnego środowiska w jamie ustnej, które jest doskonałe dla bakterii.

▲ Nadmiar kwaśnych soków owocowych powoduje osłabienie szkliwa i może doprowadzić do nadwrażliwości na zimno i ciepło.

▲ Słodkie napoje (radzimy je ograniczyć) lepiej jest pić przez słomkę, niż łykać bezpośrednio ze szklanki. Na koniec usta należy przepłukać czystą wodą.

▲ Pokarmy miękkie i lepkie sprzyjają gromadzeniu się szkodliwej płytki nazębnej między zębami.

▲ Unikaj podjadania między posiłkami. Bakterie znajdujące się w jamie ustnej dostają wówczas sporą porcję pożywki przez większą część dnia.

▲ Pierwsza wizyta w gabinecie stomatologicznym powinna mieć miejsce ok. 5.-6. miesiąca życia dziecka, gdy pojawia się pierwszy mleczak. Podczas pierwszej wizyty rodzice dowiadują się, jak należy dbać o zęby malucha. Specjalista ocenia także zgryz małego pacjenta. Jeśli wszystko jest w porządku, kolejna kontrola odbywa się zazwyczaj kilka miesięcy później. Dzięki regularnym wizytom zyskujemy pewność, że nie przegapimy początków próchnicy.

▲ Jeśli w zębie mlecznym pojawi się ubytek, należy natychmiast rozpocząć leczenie. Przede wszystkim dlatego, że próchnica to bakteryjna choroba zakaźna. Drobnoustroje, które niszczą zęby, mogą wraz z krwią wędrować po całym organizmie.

▲ Jeśli dziecko zbyt wcześnie straci zęby mleczne, to zęby stałe, które pojawiają się między 6. a 12. rokiem życia, mogą rosnąć krzywo.

(ewa)

To jest ważne >>

Wybierz pastę odpowiednią dla dziecka

Dzieciom pomagamy w szczotkowaniu zębów mniej więcej do 7. urodzin. Możemy przestać, gdy nasza pociecha nauczy się pisać, zapinać guziki i wiązać buty. Zdobycie tych umiejętności świadczy o dobrze rozwiniętej tzw. małej motoryce.

▲ Pilnuj, by dziecko myło zęby nie rzadziej niż dwa razy w ciągu dnia - rano i wieczorem. W ciągu dnia, po posiłkach, niech maluch przepłucze usta wodą.

▲ Raz na trzy miesiące wymieniaj szczoteczkę. Częściej, gdy szczoteczka traci włosie lub odkształca się.

▲ Na szczoteczkę nakładamy ilość pasty wielkości ziarnka zielonego groszku. Szczoteczki nie moczymy, dzięki temu pasta będzie się mniej pienić i mycie będzie mogło trwać dłużej.

▲ Pasta dla dorosłych może być używana przez dziecko tylko wówczas, gdy pociecha umie już dobrze płukać usta.

▲ Wybierz dobrą pastę. Dla dzieci poniżej drugiego roku życia należy wybrać preparat bez fluoru lub pastę, która zwiera nie więcej niż 500 ppm tego pierwiastka.

(ewa)

Twoja prywatna polisa OC

UBEZPIECZENIA (cz. IV) Ubezpieczyciel może przejąć Twoje finansowe zobowiązania, gdy przez Ciebie ktoś ucierpiał na zdrowiu lub coś zniszczyłeś.



fot. Fotolia

OC w życiu prywatnym chroni nie tylko ubezpieczonego, ale obejmuje również jego bliskie osoby

Dzieje się tak jednak tylko wówczas, gdy posiadasz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC).

TO WARTO WIEDZIEĆ

Polisy OC można podzielić na dwie kategorie: obowiązkowe i dobrowolne.

- Do obowiązkowych zaliczamy te ubezpieczenia, których posiadanie narzucają obowiązujące przepisy prawa. W tej grupie znajdują się przede wszystkim polisy komunikacyjne oraz dla przedstawicieli konkretnych zawodów. I tak obowiązkiem ochrony objęci są między innymi adwokaci, rolnicy prowadzący gospodarstwa rolne, rzeczoznawcy majątkowi, organizatorzy imprez masowych.

- Z kolei o zakupie ubezpieczenia dobrowolnego decydujemy sami. Przydaje się w codziennym życiu! Bowiem zgodnie z artykułem 415 Kodeksu cywilnego: „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia". Ubezpieczenie pokrywa zatem również pozostałe, wyrządzone innym nieumyślne szkody, które niosą za sobą skutki finansowe. Przykładem może tu być zalanie mieszkania sąsiadów czy sytuacje, gdy ubezpieczony pokiereszuje kogoś jeżdżąc na nartach, czy jako pieszy spowoduje wypadek. Co ważne, ochrona ubezpieczeniowa obejmuje również szkody spowodowane przez osoby bliskie posiadaczowi polisy, a więc na przykład dzieci, ale również ich opiekunkę oraz pomoc domową czy zwierzęta.

- Polisa OC w życiu prywatnym bardzo często występuje jako element ubezpieczenia mieszkania i jako taka jest przede wszystkim zabezpieczeniem na wypadek zalania czyjegoś mieszkania. Zakres ochrony OC jest jednak o wiele szerszy, ponieważ obejmuje wszystkie sytuacje, w których posiadacz polisy wyrządzi komuś krzywdę lub zniszczy czyjąś własność - potwierdza Anna Materny, dyrektor biura ubezpieczeń detalicznych w Gothaer TU S.A.

Warto zapamiętać: polisa OC w życiu prywatnym działa również w przypadku szkód, których ubezpieczony bezpośrednio nie wyrządził, ale za które również ponosi odpowiedzialność. Z taką sytuacją mamy do czynienia na przykład wówczas, gdy szkodę spowodował jego syn czy córka.

NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ

Przed zakupem ubezpieczenia należy:

- upewnić się, że ochrona jest dopasowana do naszych potrzeb;

- zapytać o sytuacje, w których ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania;

- sprawdzić terytorialny zasięg działania ochrony - aby mieć pewność, że szkody wyrządzone daleko od miejsca zamieszkania (w Polsce i za granicą) również zostaną uwzględnione;

- ustalić, czy przy ubezpieczeniu obowiązują tak zwane udziały własne, a jeśli tak, to czy można je znieść.

SUMA GWARANCYJNA

Kupując ubezpieczenie OC w życiu prywatnym, warto zastanowić się nad sumą gwarancyjną, a więc kwotą, która określa finansową odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody spowodowane przez klienta. Wraz ze wzrostem tej sumy rośnie również składka, jaką trzeba zapłacić za ochronę.

NIE WSZYSTKIE SZKODY DO LIKWIDACJI

Posiadacz polisy nie powinien zapominać, że są kategorie zdarzeń, w związku z którymi ubezpieczyciel nie przejmie za niego odpowiedzialności za powstałe szkody.

1. Przede wszystkim są to szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

2. Podobnie ubezpieczenie nie obejmuje sytuacji, gdy sprawca znajdował się pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających.

3. Ochrona nie dotyczy również zdarzeń, gdy ubezpieczony wyrządził krzywdę osobom bliskim oraz zamieszkującym z nim w jednym gospodarstwie domowym.

4. Trzeba również pamiętać o tym, że OC ma zastosowanie tylko do przypadków związanych z życiem prywatnym, a nie zawodowym (na przykład nie do pracy wykonywanej na etacie lub prowadzenia działalności gospodarczej, bo w tym przypadku jest odrębne ubezpieczenie, o którym piszemy poniżej).

5. Należy również wiedzieć o tym, że świadczenia nie są wypłacane w przypadku szkód powstałych w środowisku naturalnym, a także polegających na konieczności zapłacenia wszelkich kar finansowych, między innymi grzywien i odszkodowań wynikających z różnego rodzaju umów.

W PIGUŁCE

Polisa OC w życiu prywatnym zapewnia przede wszystkim ochronę na wypadek roszczeń osób, którym ubezpieczony wyrządził krzywdę (dotyczy to zarówno zdrowia, jak i mienia). Ten rodzaj polisy działa bardzo często jako dodatek do ubezpieczenia nieruchomości, dlatego kojarzony jest z sytuacją zalania czyjegoś mieszkania.

SYTUACJE Z ŻYCIA WZIĘTE

Ubezpieczenie OC w życiu prywatnym przyda się w związku z:

- określonymi prawem obowiązkami ubezpieczonego związanymi z posiadaną nieruchomością, a które polegają na utrzymaniu w porządku i czystości przylegających do niej terenów;

- wypadkiem podczas opieki sprawowanej nad dziećmi ubezpieczonego - na przykład sytuacji, gdy syn czy córka wybije szybę, pobije innego malucha, stłucze cenny przedmiot w sklepie;

- użytkowaniem sieci wodociągowych, kanalizacyjnych i grzewczych w budynku mieszkalnym, mieszkaniu, budowli i budynku gospodarczym (określa to umowa ubezpieczenia) - na przykład gdy właściciel polisy zaleje mieszkanie sąsiada;

- uszkodzeniem cudzych przedmiotów;

- uprawianiem sportu (między innymi jazdą na nartach czy rowerze);

- posiadaniem zwierząt domowych - na przykład gdy pies pogryzie przechodnia;

- uczestnictwem w ruchu drogowym w charakterze pieszego.

TU BEZPŁATNIE POMOGĄ

Jeśli masz pytania związane z polisami, zadzwoń do ekspertów rzecznika ubezpieczonych. Dyżury odbywają się pod nr 22 333 73 28, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00 oraz 17.00-19.00. Są szansą, by skorzystać z przyjaznej, profesjonalnej i bezpłatnej pomocy specjalistów. Można uzyskać informacje lub porady zarówno o charakterze ogólnym, jak i szczegółowym - bez względu na miejsce zamieszkania.

60
zł rocznie - tyle może kosztować podstawowa polisa

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Jednak rzeczywisty zakres ochrony jest znacznie szerszy. Obejmuje szeroko pojmowane szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem codziennych czynności. Jeśli zatem zdarzy się, że posiadacz polisy zniszczy wartościowy przedmiot w sklepie lub u znajomego czy też spowoduje wypadek na stoku narciarskim, finansowe konsekwencje tych sytuacji przejmie za niego ubezpieczyciel.

GDY PROWADZISZ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

Można wykupić również ubezpieczenie OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Zabezpiecza przez szkodami wyrządzonymi osobom trzecim przez właścicieli, pracowników lub oferowany produkt. Dla przykładu, w branży gastronomicznej może zdarzyć się, że klient zatruje się podaną potrawą, złamie sobie ząb lub dojdzie do kradzieży jego własności. W każdym z tych przypadków do odpowiedzialności może zostać pociągnięty właściciel lokalu. Polisa OC pozwoli przenieść ciężar naprawienia szkód na ubezpieczyciela. Co ważne, odpowiednio dobrane ubezpieczenie może zadbać nie tylko o klientów przedsiębiorcy. Zakres ochrony można dodatkowo rozszerzać, między innymi o ryzyko szkody wyrządzonej pracownikom czy szkody spowodowane przez podwykonawców.

Ile kosztuje takie ubezpieczenie OC? Ponieważ z reguły jest częścią większego pakietu, koszt ochrony wyliczany jest w zależności od całego jej zakresu, na który zdecydował się przedsiębiorca. Generalnie można jednak stwierdzić, że wysokość składki zależy przede wszystkim od rodzaju prowadzonej działalności, rocznego obrotu firmy, zakresu ubezpieczenia, wysokości sumy gwarancyjnej oraz sposobu płatności.

Nad jakimi rodzajami ubezpieczeń powinien zastanowić się właściciel nawet niewielkiej firmy? Oprócz obowiązkowych oraz OC działalności, może pomyśleć o wykupieniu ubezpieczenia odpowiedzialności w związku z wykonywanym zawodem, za szkody wyrządzone w środowisku, a także odpowiedzialności osób zarządzających.

(kb)

Źródło: Gothaer TU S.A.

Kabaret Kowcy

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki

22 maja 2014
godz. 19.30



Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1 www.ticketpro.pl **Cena:** 75 zł - parter, 65 zł - balkon **Informacje i rezerwacje:** tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, .adnis

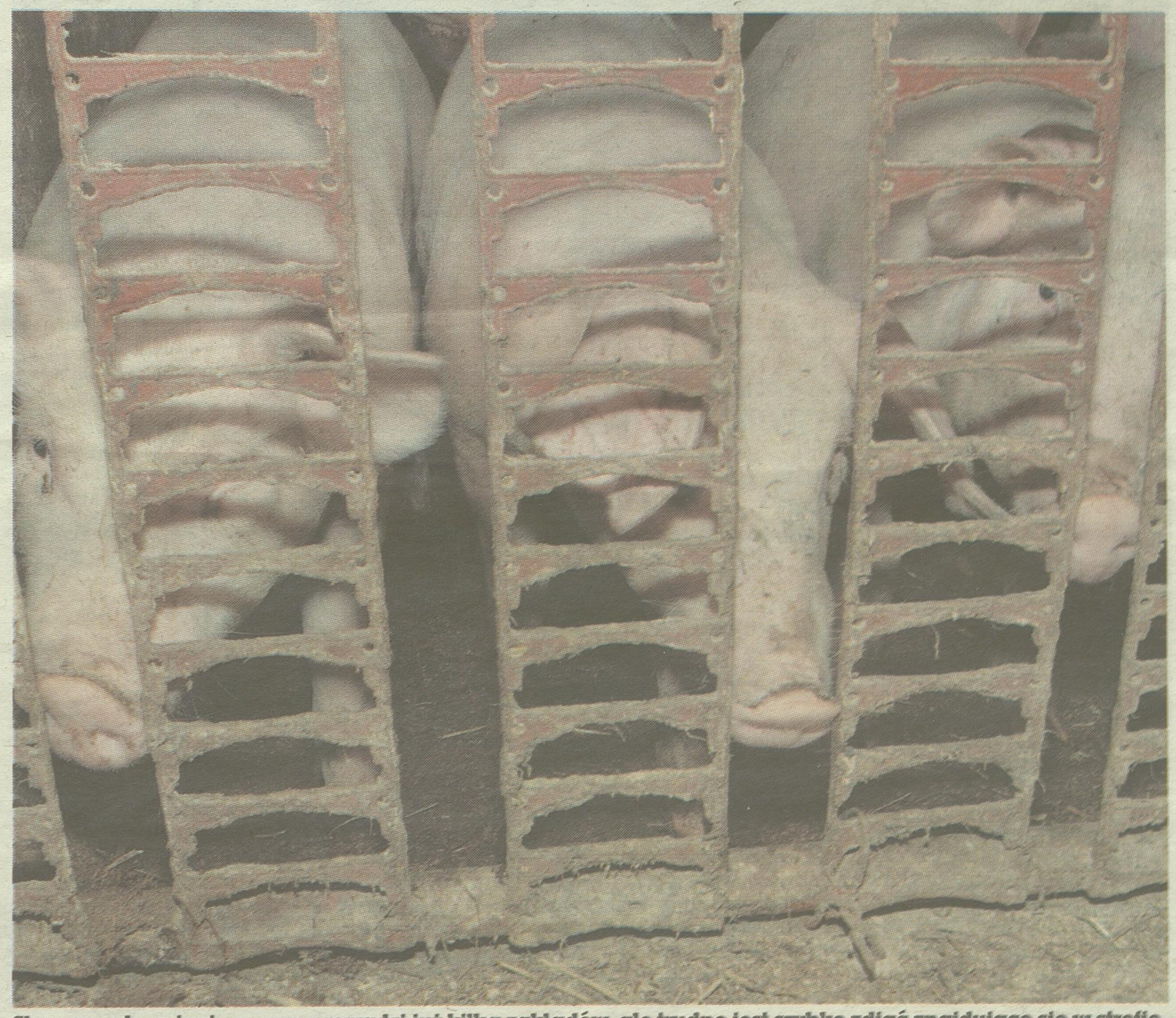
Patroni medialni: teraz Białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, Strefa Imprez.pl

Aktualności >> Rolnicy są zdegustowani, nadwyżki trzody chlewnej znikają powoli, ale...

Łatwiej jest sprzedać tuczniki

Strefa buforowa zostanie ograniczona. Natomiast Unia Europejska zgodziła się na uruchomienie dopłat dla producentów trzody chlewnej.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Skup na odnowienie rezerw prowadzi już kilka zakładów, ale trudno jest szybko zdjąć znajdujące się w strefie buforowej nadwyżki

To najważniejsze, ale nie jedyne zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich kilku dni. Minister rolnictwa poinformował też, że mięso pozyskane ze świń pochodzących ze strefy może być umieszczone jako świeże mięso na rynku krajowym i niemusi zawierać specjalnych oznaczeń.

Rolnicy są zdegustowani

– Z tym akurat bywa różnie – komentuje Bogumiła Roszczyk-Parzych, członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej. – Bo decyzję co do znakowania mięsa mają podejmować powiatowi lekarze weterynarii, a ich podejście jest różne.

Skup na odnowienie rezerw prowadzi już kilka zakładów. Przedstawicielka samorządu rolniczego podkreśla, że choć z każdym dniem ich działania są coraz bardziej widoczne, to w dalszym ciągu nie satysfakcjonują rolników.

– Rolnicy są nadal zdegustowani – tłumaczy. – Oczekiwali, że zakłady kupią od nich całe nadwyżki, one natomiast kupują tylko część tuczników z danego gospodarstwa, by dotrzeć do jak największej liczby rolników.

Trzeba się spieszyć

Komisja Europejska przygotowała projekt rozporządzenia ustanawiającego nadzwyczajne środki wsparcia rynku wieprzowiny w Polsce. Na jego podstawie polscy rolnicy będą mogli otrzymać wsparcie finansowe (do świń o masie powyżej 50 kilogramów oraz macior powyżej 160 kilogramów). Wsparcie dotyczyć będzie zwierząt ubitych od 26 lutego 2014 r. do 25 maja 2014 r. Stawka pomocy została określona na poziomie 35,7 euro na 100 kg masy tuszy (wsparcie dla zwierząt o masie tuszy powyżej 100 kg nie może przekroczyć tej kwoty). Tymczasem minister rolnictwa Marek Sawicki zaapelował do rolników, których gospodarstwa jeszcze znajdują się w strefie, ale już wkrótce znajdą się poza jej obszarem, o szybszą sprzedaż tuczników. Po zmianie granic strefy nie będzie bowiem już im przysługiwać prawo do otrzymania wsparcia. Nowe terytorium strefy będzie obowiązywało od chwili opublikowania rozporządzenia przez UE.

– Mamy nadzieję, że do momentu, kiedy zostanie to ogłoszone przez UE, wszyscy zainteresowani rolnicy, zdążą sprzedać nadwyżki – mówi Bogumiła Roszczyk-Parzych. – Nie wyobrażamy sobie, by mogło stać się inaczej.

Wczoraj Podlaska Izba Rolnicza wystąpiła z apelem do wojewody i podmiotów prowadzących skup o przyspieszenie tempa zdejmowania nadwyżek trzody chlewnej.

Pomocą finansową będzie objętych maksymalnie 20 tys. ton wieprzowiny. Na ten cel przeznaczone zostanie 7 mln euro. Połowa będzie pochodzić z budżetu UE, a połowa z funduszy krajowych.

Ułatwiony zostanie również odbiór zwierząt od tych mniejszych rolników, do których nieopłacalne byłoby wysłanie specjalistycznego środka transportu. ▲

Ważne

Strefa buforowa ma zostać ograniczona do następującego obszaru:

- powiat sejneński – gminy Sejny i Giby
- powiat augustowski – gminy Płaska, Sztabin, Lipsk i Nowinka
- powiat sokólski – gminy Dąbrowa Białostocka, Nowy Dwór, Sidra, Janów, Sokółka, Kuźnica, Szudziałowo i Krynki;
- powiat białostocki – gminy Wasilków, Supraśl, Czarna Białostocka, Gródek i Michałowo.

Kampania >> Dla uzyskania optymalnego poziomu produkcji rolnej

Racjonalna gospodarka nawozami

W ramach działań prośrodowiskowych i promowanej koncepcji zrównoważonego rozwoju rolnictwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbyło się uroczyste otwarcie kampanii edukacyjno-informacyjnej nt. „Racjonalnej gospodarki nawozami".

Celem kampanii jest dotarcie do wszystkich rolników, ze szczególnym uwzględnieniem producentów rolnych gospodarujących na obszarach szczególnie narażonych na azotany pochodzenia rolniczego tzw. OSN, z informacją o potrzebie prowadzenia racjonalnej gospodarki nawozowej, która rozumiana jest jako świadome gospodarowanie składnikami pokarmowymi w obrębie pola, gospodarstwa, regionu, a także kraju, w celu efektywnego wykorzystania tych składników, dla uzyskania optymalnego poziomu produkcji rolnej, jednak przy zachowaniu walorów środowiska glebowego i wodnego.

Kampania wskazuje na potrzebę łączenia aspektów ekonomiczno-produkcyjnych i środowiskowych w zarządzaniu nawozami. Prowadzone działania mają za zadanie budowanie świadomości rolników w zakresie wpływu prowadzonej przez nich gospodarki nawozami na opłacalność produkcji rolniczej i środowisko naturalne. Przeprowadzenie kampanii informacyjnej ma przekonać rolników do potrzeby poprawy praktyk rolniczych w celu optymalizacji nawożenia i ograniczenia odpływu azotu i fosforu ze źródeł rolniczych do wód.

Główni partnerzy wymienili informacje nt. dotychczasowych i planowanych działań związanych z racjonalną gospodarką nawozową oraz przedstawili zadania jakie będą realizować podczas zaplanowanej kampanii. Dla popularyzacji zasad zrównoważonego zarządzania nawozami zostały opracowane, dedykowane tym zagadnieniom, specjalne zakładki na stronach internetowych Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB w Puławach oraz Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Warszawie. **opr. (d)**

Krótko

▲ Można zebrać 100 ton ślimaków winniczków

W woj. podlaskim w tym roku będzie można zebrać i skupić 100 ton ślimaków winniczków. Zbiór ślimaków rozpocznie się 20 kwietnia i potrwa do 31 maja. Do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku zgłoszono już dziewięć wniosków od podmiotów zainteresowanych skupem ślimaków. W ubiegłym roku w woj. podlaskim zebrano ok. 50 ton winniczków przy limicie 100 ton. Natomiast w woj. warmińsko-mazurskim skupu tych mięczaków w 2014 r. nie będzie. **opr. (d)**

Kontrole >> Były m.in. kary pieniężne

Akcja „Zero tolerancji"

W ramach wprowadzonego przez Inspekcję Weterynaryjną programu „Zero tolerancji" w dniach 12-18 marca terenowe organy Inspekcji Weterynaryjnej w całej Polsce przeprowadziły 104 kontrole w rzeźniach, 172 w zatwierdzonych zakładach przetwórstwa spożywczego, 10 w chłodniach składowych, 90 w punktach skupu zwierząt, 63 u pośredników w handlu zwierzętami, 95 środków transportu środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego oraz 300 środków transportu zwierząt do 8h. Łącznie było 834 kontroli.

Podczas kontroli ujawniono 9 nielegalnych działalności. Przypadki te dotyczyły: uboju zwierząt (5 przypadków), w tym uboju na użytek własny (2 przypadki), produkcji środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego (1 przypadek), obrotu zwierzętami (1 przypadek), wprowadzania do obrotu środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego (1 przypadek), przepakowywania środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego (1 przypadek), transportu środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego (1 przypadek). W związku z ujawnieniem nielegalnych działalności nałożono w drodze decyzji administracyjnej 5 kar pieniężnych na łączną sumę 7 600 zł (wydanie 5 kolejnych w toku), 3 sprawy przekazano do organów ścigania. **opr. (d)**

Szkolenia >> Jak osiągnąć maksymalny zysk w hodowli bydła

Rolnicy wiedzą, że warto się szkolić

Zdrowotność krów to podstawa – takie przesłanie płynie z konferencji ph. „Czynniki wpływające na zysk w hodowli bydła". Powinna być ważniejsza niż wydajność.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Erik Hansen, menedżer ds. eksportu Viking Genetics mówił m.in. o tym, jak zarządzać stadem, by mieć zdrowe i wytrzymałe krowy

Jacek Grala, specjalista ds genetyki i rozrodu w firmie Konrad zwraca uwagę na to, że przez ostatnich kilkanaście lat u nas w kraju widać było pogoń za ilością mleka. Krowy miały być duże, bo wówczas miały genetyczne predyspozycje, by produkować więcej mleka, cały czas dążyliśmy do zwiększania ilości.

– Od pewnego czasu Duńczycy zaczęli zwracać uwagę na to, że istotna jest także długowieczność krów i ich zdrowie oraz to, by mleko zawierało dużo białka i tłuszczu – mówi Jacek Grala.

Za granicami naszego kraju zaczęto więc kłaść duży nacisk na cechy związane z długowiecznością. Duńczycy, jako pierwsi na świecie dołożyli do indeksu opłacalności parametr, jakim jest zdrowotność racic (w związku z tym, że była to czwarta przyczyna brakowania krów w Dani). Dużą uwagę przywiązują też do ilości komórek somatycznych, czyli to, na co teraz mleczarnie zwracają szczególną uwagę.

W spotkaniu uczestniczył m.in. Michał Krajewski, producent mleka z Krajewa Białego (posiada 35 krów).

– Jeśli tylko pozwala mi na to czas, chętnie biorę udział w tego typu szkoleniach – mówi. – Na tym można było się dowiedzieć, jak hodować wysokowydajne krowy, podnosić ich zdrowotność, długowieczność. Myślę, że są to istotne informacje.

Przyznaje on, że bardziej odpowiada mu model stawiający na zdrowotność niż na wydajność.

– Co z tego, że wydajność będzie wysoka, kiedy ten zysk, który, który rolnik miał osiągnąć z produkcji mleka, pochłoną koszty na opiekę weterynaryjną – dodaje. – Dlatego uważam, że zdrowotność jest bardzo ważna.

Docenia on rolę szkoleń. I jak mówi, zawsze stara się przekładać zdobytą podczas nich wiedzę teoretyczną na praktykę. Stara się dążyć w tym co robi do doskonałości.

Grzegorz Cieśliński, regionalny dyrektor sprzedaży Dairy Solutions – Lely podkreślał, że coraz ważniejszą rolę w produkcji mleka odgrywa automatyzacja. Coraz śmielej wkracza ona do gospodarstw, do obór. Dzisiaj większość wykonywanych w oborze prac można zautomatyzować. Poczynając od czyszczenia podłóg rusztowych, czyli usuwania odchodów, poprzez zadawanie paszy, po dojenie. Coraz więcej rolników decyduje się na automatyzację, choć nie wszyscy wybierają cały dostępny zestaw urządzeń.

– Niektórzy rolnicy kupują tylko roboty udojowe, a inni tylko urządzenia mniejsze, np. do sprzątania, czy podgartania paszy – mówi Grzegorz Cieśliński. – W polskich oborach pracuje już około 115 robotów Lely, które są zainstalowane u ok. 65-70 hodowców. Zdaniem Grzegorza Cieślińskiego, rolnicy mogą jeszcze nie być przekonani do tych najnowszych technik, gdyż do nas wszystko przychodzi z opóźnieniem. Czasami barierą jest także komputer, który w Polsce jeszcze nie jest tak powszechną rzeczą. Nie wszyscy hodowcy mają następców, którzy z takimi urządzeniami jak tablet czy komputer są za pan brat.

Jednak, według niego, popularność robotów będzie rosła i to bardzo szybko. Globalizacja postępuje, a ludzi do pracy brakuje. Patrząc z perspektywy czasu na kraje zachodnie, gdzie roboty wkraczały od 2000 roku, czyli już od kilkunastu lat, widać efekty. Są państwa, gdzie na 10 inwestycji przypada 8 robotów.

– A więc myślę, ze automatyzacja przyjdzie do nas bardzo szybko, czy tego chcemy, czy nie – mówi przedstawiciel firmy Lely.

Jeśli popatrzymy na mapę Polski, to najwięcej robotów znajdziemy w okolicach Łomży (tam pracuje ok. 30 robotów Leli), Kutna i Bydgoszczy. Widać jednak, że w całej Polsce sprzedaż robotów rośnie.

Robot udojowy można kupić już za 100 tys. euro. Firma Lely rozkłada rolnikom koszty na 10 lat, miesięczna rata wynosi wówczas 3,9 tys. zł. ▲

To się nie opłaca >> ARiMR może nakładać dotkliwe kary finansowe

Wypalanie gruntów jest zabronione

Wypalanie traw to bezsensowny, niebezpieczny i bardzo szkodliwy proceder, a za wzniecanie pożarów przewidziane są dotkliwe kary, też finansowe.

Po przejściu pożarów ziemia na „wypaleniskach" staje się jałowa. Płomienie zabijają np. dżdżownice i hamują naturalne zjawisko gnicia pozostałości roślinnych, dzięki któremu tworzy się urodzajna warstwa gleby. Nie koniec na tym, ogień zabija także owady np. pszczoły i dziko żyjące zwierzęta takie jak jeże, zające, lisy czy kuropatwy oraz niszczy ich siedliska. Palące się trawy, czy chwasty, mogą wytwarzać toksyczne substancje, które zatruwają zarówno glebę, wody gruntowe jak również niszczą atmosferę. Towarzysząca pożarom emisja pyłów i gazów jest niebezpieczna, zagraża bowiem np. kierowcom poruszającym się po drogach w pobliżu pożarów. Nierzadko ogień przenosi się na pobliskie lasy czy zabudowania, pozbawiając ludzi dobytku, a czasami odbierając zdrowie czy życie. Każdego roku do szpitali trafia wiele osób poparzonych właśnie w takich okolicznościach, a bywa, że są też ofiary śmiertelne. Często zresztą to właśnie podpalacze cierpią w wyniku swoich działań, bo ogień potrafi bardzo szybko wymknąć się spod kontroli. Wiele jednostek straży pożarnej ponosi olbrzymie koszty gaszenia płonących traw i często nie może nadążyć z wyjazdami do kolejnych takich zdarzeń. Bywa, że strażacy zajęci płonącymi trawami nie mogą szybko dojechać do innych pożarów.

Ustawa o ochronie przyrody i o lasach zabrania wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach, skarpach kolejowych i rowach przydrożnych. Jeśli ktoś zostanie złapany na gorącym uczynku to podlega karze aresztu lub grozi mu grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku zagrożenia większego, czyli spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia, jest przewidziana kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (17-21 marca)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90	80-90	70-80	90-95	90	80-90	90-95	90
żyto (q)	60	45-50	50-60	50-55	–	60	50-60	60-65	45-50
owies (q)	65	50-60	50-60	–	–	70	60-70	60-65	–
mieszanka zbożowa (q)	75	60-70	60-70	45-55	75-80	70-80	60-70	65-70	65-70
prosięta (para)	–	–	–	–	–	280-350	–	240-300	270-300

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

Krótko

▲ **Zmiana Głównego Lekarza Weterynarii** Minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki wręczył 20 marca Krzysztofowi Jażdżewskiemu, podpisany przez premiera Donalda Tuska, akt powierzenia pełnienia obowiązków Głównego Lekarza Weterynarii. Poprzednikiem Krzysztofa Jeżdżewskiego był Janusz Związek, któremu przypisano odpowiedzialność za złą sytuację na rynku w związku z afrykańskim pomorem świń. Rolnicy i posłowie z sejmowej komisji rolnictwa zarzucali inspekcji wyznaczenie zbyt dużej strefy buforowej, co spowodowało problemy ze sprzedażą tuczników i straty producentów trzody.

▲ **Tanieją krajowe jabłka** BGŻ podał, że zgodnie z danymi monitoringu cen ministerstwa rolnictwa ceny skupu jabłek w kraju w dniach 10-11 marca obniżyły się w stosunku do tygodnia poprzedniego aż o 7 proc. do poziomu wynoszącego średnio 1,29 zł/kg netto. Ceny te co prawda wciąż pozostawały wyższe w relacji do roku poprzedniego, niemniej skala wzrostu r/r uległa znacznemu zmniejszeniu w porównaniu do tej jaką można było obserwować w lutym. Na spadek cen wpływ miał m.in. słaby popyt na jabłka w kraju. Co prawda niższe zapotrzebowanie na te owoce utrzymuje się od początku sezonu, niemniej na pogorszenie uwarunkowań popytowych w pierwszej połowie marca wpływ miała sytuacja za wschodnią granicą. Znaczne osłabienie się hrywny oraz rubla w stosunku do dolara i euro spowodowało, że ceny owoców importowanych z Polski do Ukrainy i Rosji na tamtejszych rynkach wzrosły. **opr. (d)**

Pszczelarstwo >> O tej porze roku właściciele pasiek mają mnóstwo pracy

Pszczoły poczuły wczesną wiosnę

Kiedy temperatura powietrza przekroczy plus 10 stopni, w pasiece zaczyna się ruch. Teraz można już ocenić, w jakiej kondycji pszczoły wkraczają w nowy sezon.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Przed rokiem u progu wiosny, pszczelarze nie mieli zbyt wielu powodów do radości. Przedłużająca się zima okazała się katastrofalna w skutkach dla wielu pszczelich rodzin. Tym razem sytuacja jest znacznie bardziej optymistyczna.

– Na podstawie dotychczas poczynionych obserwacji mogę powiedzieć, że nasze pszczoły przezimowały względnie – oznajmił Józef Zajkowski, bartnik sokólski. Razem z synem Wojciechem prowadzi on jedną z największych pasiek na Podlasiu.

Przyroda lubi niespodzianki

Pan Józef jest jednak ostrożny z wydawaniem ostatecznych opinii na temat wiosennej kondycji pszczół. Dlaczego? Według niego, nie jest wykluczone, że w najbliższych tygodniach pojawią się jakieś zimowe akcenty.

– Może być i mróz i śnieg. Pamiętam taki rok, kiedy w okolicach 20 kwietnia mieliśmy śniegu po kolana. Przyroda lubi zaskakiwać i trzeba o tym pamiętać – powiedział bartnik sokólski.

Fot. D. Biziuk



Wkrótce rozpoczną się wielkanocne kiermasze. Z pewnością nie zabraknie na nich różnych rodzajów miodu. Na zdjęciu: Józef Zajkowski, bartnik sokólski na kiermaszu w okolicach Warszawy.

Krótkie zimowe akcenty nie powinny jednak zaszkodzić kondycji pszczół. – W tym fachu najlepiej być optymistą – dodał Józef Zajkowski.

Dokarmianie to podstawa

Kluczem do jak najlepszego przezimowania jest właściwe nakarmienie pszczół. Jedna pszczela rodzina powinna dostać minimum 10 kg cukru. Właściciele pasiek twierdzą, że cukru powinno być w granicach 12 – 15 kg, aby wystarczyło go na rozwój wiosenny. Pokarmu nie może zabraknąć, zatem lepiej dać go więcej, niż miałoby się stracić rój z głodu.

Pszczoły należy dokarmić najpóźniej do połowy września. Podany syrop cukrowy w różnych dawkach mają przerobić stare pszczoły, które i tak zginą przed nadejściem zimy. Należy więc oszczędzać młode pszczoły i nie dokarmiać ich po tej dacie. Warto podkreślić, że przerabianie i rozkładanie syropu cukrowego jest wykańczającą pracą w ulu.

Podkarmianie należy rozpocząć w sierpniu, po ostatnim miodobraniu.

– Pokarmu powinno wystarczyć pszczołom do wiosny. W przypadku, kiedy zima się przeciąga, wówczas do uli wstawia się ramki z zasklepionym pokarmem, składającym się z pierzgi i miodu – powiedział Józef Zajkowski.

Wraz ze wzrostem temperatury, pszczoły zaczynają wylatywać z uli.

– Wtedy zbierają pyłek potrzebny do rozwinięcia się rodziny pszczelej. Najwięcej pyłku dostarczają o tej porze roku kwitnące leszczyny, olchy i wszelkie wiosenne kwiaty ogrodowe – wyliczył bartnik sokólski.

Wiosenne porządki

Pierwszy wiosenny oblot to rzeczywisty początek pracy pszczół na zewnątrz uli w danym roku. Czynność ta dostarcza właścicielom pasieki wielu bardzo cennych informacji jeszcze przed zajrzeniem do uli.

W ciągu kilkunastu minut oblotu można bowiem bardzo łatwo określić stan nawet bardzo dużej pasieki. Pszczoły są wówczas nadzwyczaj spokojne. Często pozwalają prawie bezkarnie, bez dymu zajrzeć do gniazda.

Wkrótce następuje wyzwolenie naturalnego instynktu do pracy: pszczoły biorą się do sprzątania uli, wynoszą martwe towarzyszki i okruszyny wosku, zaczynają przynosić wodę. Zabierają się też do pracy na plastrach. Karmicielki, intensywnie odżywiając się miodem i pierzgą, produkują mleczko pszczele. Karmią nim matkę, a ta zaczyna składanie jajeczek. Często, już dzień po oblocie, jajeczka wypełniają nawet dwie ramki.

– Na tym etapie trudno wyrokować, jaki będzie najbliższy sezon. Każdy pszczelarz chce, aby miodobranie wypadło jak najlepiej. Miodu nigdy nie jest za wiele. W końcu jego amatorzy mają różne upodobania smakowe, dlatego dobrze, kiedy mogą wybierać w różnych rodzajach tego przysmaku – podkreślił Józef Zajkowski, bartnik sokólski.

Ceny >> Podrożały tylko ziemniaki i żywiec drobiowy

Potaniała większość produktów rolnych

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, na rynku rolnym w lutym w skali miesiąca odnotowano zarówno w skupie, jak i w obrocie targowiskowym spadek cen większości produktów rolnych. W skupie wzrosły jedynie ceny ziemniaków i żywca drobiowego, na targowiskach ceny jęczmienia, owsa i ziemniaków. Ceny żywca wołowego kształtowały się na poziomie z ubiegłego miesiąca.

W porównaniu z analogicznym okresem ub. Roku jak podkreśla GUS zaobserwowano na obu rynkach spadek cen ziarna zbóż oraz żywca wołowego i wieprzowego. Droższy niż przed miesiącem był w skupie żywiec drobiowy, a na targowiskach prosięta do dalszego chowu. Wzrosły ceny skupu mleka i w obu format sprzedaży ziemniaki.

Ceny pszenicy w skupie obniżyły się w porównaniu z poprzednim miesiącem do 74,17 zł/dt, tj. o 2,1 proc., a w odniesieniu do lutego 2013 r. były niższe o 27,4 proc. Na targowiskach za 1 dt pszenicy płacono 90,22 zł, tj. mniej o 1 proc. niż przed miesiącem i o 3 proc. niż przed rokiem.

Za żyto w skupie płacono 56,74 zł/dt, tj. o 1,9 proc. mniej w porównaniu ze styczniem br. i o 25,3 proc. mniej niż w tym samym okresie ub. roku. Na targowiskach ceny żyta wyniosły 67,88 zł/dt i były niższe w stosunku do poprzedniego miesiąca o 0,7 proc., a w ujęciu rocznym obniżyły się o 13,7 proc.

Ceny jęczmienia w skupie zmalały w odniesieniu do poprzedniego miesiąca do poziomu 73,38 zł/dt, tj. o 5 proc., a w porównaniu z lutym ub.r. o 14,9 proc. Na targowiskach za 1 dt jęczmienia płacono 86,61 zł, tj. o 0,5 proc. więcej niż przed miesiącem, ale i o 6,1 proc. mniej niż w tym samym okresie 2013 r.

W lutym 2014 roku ceny pszenżyta w skupie wyniosły 65,94 zł/dt. W stosunku do poprzedniego miesiąca obniżyły się o 2,8 proc., a do analogicznego okresu ub. roku o 24,5 proc. Natomiast ceny targowiskowe kształtowały się na poziomie 78,15 zł/dt i były niższe o 0,8 proc. niż przed miesiącem i o 13,2 proc. od notowanych w lutym ub. roku.

Ceny owsa w skupie w porównaniu z poprzednim miesiącem spadły o 14,1 proc. (średnio do 55,10 zł/dt), a w odniesieniu do lutego 2013 r. spadły o 15,2 proc. W sprzedaży targowiskowej średnia cena 1 dt owsa wyniosła 70,08 zł, tj. o 1,6 proc. więcej niż w styczniu br., ale o 5,8 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2013 r.

Ceny ziemniaków w skupie wyniosły 64,74 zł/dt. W stosunku do stycznia br. były wyższe o 3,1 proc., a w odniesieniu do lutego ub. roku cena ich wzrosła o 11,7 proc. Ceny ziemniaków jadalnych na targowiskach (125,88 zł/t) były o 2,2 proc. Wyższe niż w styczniu br., a w odniesieniu do lutego ub. roku cena ich wzrosła o 59,1 proc.

opr. (d)

Wystąpienia >> Istnieje duży potencjał

O przyszłości ogrodnictwa

Ogrodnictwo jest sektorem bardzo ważnym, nie tylko z uwagi na znaczny udział w ogólnej wartości produkcji rolnej w UE (18 proc.), ale również ze względu na aspekt zdrowotny oraz kulturowy – stwierdził eurodeputowany Czesław Siekierski na sesji plenarnej w Strasburgu w sprawie przyszłości europejskiego sektora ogrodnictwa. Wielu Europejczyków przykłada szczególną uwagę do bezpieczeństwa oraz jakości spożywanych produktów, chcą również mieć możliwość ich zakupu w sposób możliwie najłatwiejszy.

Ogrodnictwo wydaje się mieć mocne podstawy funkcjonowania i jeszcze mocniejszą rację bytu, choć sektor ten oczywiście nie jest wolny od problemów i ograniczeń, jak obniżająca się rentowność prowadzenia gospodarstw. Wobec rosnących kosztów po stornie drobnych producentów, zagrożona jest nie tylko baza podażowa produktów świeżych i spadek jej udziału w rynku europejskim, ale też specyficzny model życia i cała oparta na nim tradycja oraz organizacja społeczna. Wpływ na tę sytuację mają czynniki, których źródła leżą też w mechanizmach rynkowych i związane są coraz mniejszą liczbą detalistów kontrolujących sprzedaż. W wielu krajach członkowskich UE spada baza podażowa produktów świeżych na rzecz importu, a kryzys doprowadził dodatkowo do spadku konsumpcji.

W obrębie łańcuchów dostaw panuje niepewność, sprawiająca, że drobni producenci i hodowcy wstrzymują się lub ograniczają inwestycje. Skutkiem tego spada wydajność produkcji.

opr. (d)

Porady >> Zobacz, co zrobić, żeby po zimie nie mieć problemów z autem

Zadbaj o auto na wiosnę



fot. Dawid Łukasik

Mariusz Raczyński wykorzystał słoneczny dzień, aby umyć swojego Fiata Punto

Wymiana opon to nie wszystko, co trzeba zrobić na wiosnę. Warto przyjrzeć się elementom zawieszenia, układowi hamulcowemu i chłodzenia.

Karol Biela
karol.biela@mediaregionalne.pl

Właśnie rozpoczął się okres, kiedy kierowcy wymieniają opony z zimowych na letnie. Jednak, aby nasze auto było w pełni sprawne latem, warto skontrolować działanie innych kluczowych dla bezpieczeństwa mechanizmów naszego pojazdu.

Wraz z pierwszymi oznakami wiosny większość polskich kierowców zaczyna myśleć o umyciu samochodu oraz wymianie opon.

Warto pamiętać, że eksperci zalecają, aby zastępować ogumienie zimowe letnim, kiedy temperatura dobowa przekroczy 7-8 stopni Celsjusza.

– Według mnie warto już teraz umówić się na wymianę opon, żeby później nie tracić czasu na stanie w długich kolejkach do serwisu – zachęca Adam Suder, właściciel zakładu wulkanizacyjnego MTJ z Końskich.

Kontrola bieżnika i wieku opony

Przed założeniem letniego ogumienia należy sprawdzić, czy nasze opony nadają się do dalszej eksploatacji. Aby zweryfikować ich stan, powinniśmy zacząć od zmierzenia wysokości bieżnika. Według kodeksu drogowego musi mieć on co najmniej 1,6 milimetra, lecz eksperci zalecają wysokość minimum 3 milimetrów.

Poza tym trzeba zwrócić uwagę na to, czy opona nie ma uszkodzeń mechanicznych, w tym głębokich przetarć na boku lub nierównomiernie startego bieżnika. Podczas wymiany należy również skontrolować wiek naszych „kapci", gdyż guma z biegiem czasu parcieje.

– Opony mające więcej niż 5-6 lat nadają się już do wymiany, a ich dalsza eksploatacja może być niebezpieczna. Datę produkcji, składającą się z czterech cyfr, znajdziemy na ścianie bocznej. Przykładowo numer 2406 oznacza 24. tydzień 2006 roku – wyjaśnia Adam Suder.

Po wymianie warto zadbać też o nasze „zimówki", które powinniśmy umyć i przechowywać w zacienionym, a także chłodnym miejscu.

Wiosenny przegląd

Jednak sama wymiana opon to nie wszystko. Specjaliści zalecają, aby po zimie udać się do warsztatu na przegląd pojazdu, który obejmuje najważniejsze elementy mające wpływ na bezpieczeństwo w trakcie jazdy.

– W serwisie mechanicy powinni rzucić okiem na układ hamulcowy, weryfikując grubość tarcz hamulcowych i okładzin ciernych. Do podstawowych czynności zalicza się też kontrolę elementów zawieszenia, czy na przykład nie doszło do wycieku oleju z amortyzatorów – tłumaczy Paweł Adarczyn, kierownik z kieleckiego serwisu Toyota Romanowski.

– Podczas oględzin dobry mechanik powinien wychwycić również ewentualne wycieki z silnika oraz zweryfikować stan osłon półosi, które w ciężkich zimowych warunkach są bardziej narażone na uszkodzenia – przestrzega Paweł Adarczyn, dodając, iż przegląd powinien objąć także akumulator, czy układ chłodzenia jednostki napędowej.

Filtr przeciwpyłkowy i klimatyzacja

Początek wiosny to okres, kiedy powinniśmy zadbać o system wentylacji w naszym samochodzie. Aby do wnętrza nie przedostawały się pyłki i kurz, większość koncernów motoryzacyjnych montuje w swoich pojazdach filtr kabinowy, zwany także przeciwpyłkowym. Jeżeli w naszym aucie parują szyby, to przyczyną może być właśnie zapchany i zawilgocony filtr kabinowy.

W samochodach wyposażonych w klimatyzację warto już teraz udać się do odpowiedniego serwisu. Fachowcy sprawdzą działanie całego układu usuwając ewentualne zagrzybienie, a jeżeli będzie taka potrzeba, uzupełnią zawartość czynnika chłodzącego. ▲



Aby zweryfikować wiek naszego ogumienia, wystarczy odnaleźć na boku opony czterocyfrowy kod. Przedstawiona na zdjęciu opona wyprodukowana została w 39. tygodniu 2010 roku.



Po zimie warto wymienić także pióra wycieraczek, ale lepiej nie kupować tych najtańszych, które potrafią piszczeć w trakcie pracy.

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ **Za co polscy kierowcy najczęściej dostają mandaty.** Policja wystawiła w ubiegłym roku aż 2,5 mln mandatów za wykroczenia drogowe. Dużo, ale warto pamiętać, że w Polsce prawo jazdy posiada 13 mln osób. Jak podaje Komenda Główna Policji najczęściej karano za przekroczenie prędkości (1,5 mln mandatów), za co grozi maksymalnie 500 zł i 10 punktów karnych. Drugie na liście jest niezapinanie pasów i przewóz dzieci bez fotelika (380 tys. mandatów). Za to grozi maksymalnie 100 zł mandatu i 2 punkty (pasy) lub 150 zł i 5 punktów (fotelik). Na kolejnych miejscach znalazły się nieprawidłowe wyprzedzenia, nieprawidłowa zmiana pasa ruchu i wymuszenie pierwszeństwa. **(dko)**

▲ **Odszkodowania za wypadki spowodowane przez kierowców bez OC ciągle rosną.** Ponad 73 mln złotych kosztowali w minionym roku innych kierowców nieubezpieczeni i niezidentyfikowani sprawcy wypadków drogowych – wynika z wstępnego podsumowania Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Jest to o 6 proc. więcej niż rok wcześniej. Kwota ta to odszkodowania i świadczenia, które fundusz – finansowany ze składek ubezpieczycieli – wypłacił ofiarom tych wypadków. W minionym roku do UFG wpłynęło 6,1 tys. wniosków od osób poszkodowanych przez kierowców bez OC i niezidentyfikowanych. W tym czasie fundusz wypłacił odszkodowania za 5,3 tys. szkód, co stanowiło wzrost o 8 proc. Fundusz wypłaca odszkodowania, ale o ich zwrot występuje do nieubezpieczonych kierowców. **(dko)**

▲ **GTS znaczy ostrzejszy – porsche boxster i cayman w mocniejszych wersjach.**



Mocniejsze silniki, adaptacyjne zawieszenie w standardzie i bardziej agresywny wygląd – tym wyróżniają się boxster i cayman GTS. Są to najszybsze modele Porsche z centralnym silnikiem. Ich silniki mają odpowiednio 330 i 340 KM. Pozwala to na sprint do 100 km/h w mniej niż 5 s i jazdę z prędkością 280 km/h. **(dko)**

Prawo >> Możliwa rejestracja tzw. anglików w naszym kraju bez kosztownych przeróbek

Zmieniamy przepisy

Nałożony przez Polskę obowiązek przeniesienia na lewą stronę kierownicy, umieszczonej fabrycznie po prawej stronie narusza prawo Unii Europejskiej – uznał w czwartek Trybunał Sprawiedliwości UE w Luksemburgu.



Możliwość rejestracji w Polsce aut z kierownicą po prawej obniży ceny używanych samochodów

Zdaniem sędziów obowiązek przeniesienia kierownicy na lewą stronę wykracza poza to, co jest konieczne do zapewnienia bezpieczeństwa drogowego. Podobny wyrok usłyszała także Litwa. Oba kraje muszą zmienić przepisy i dopuścić rejestrację samochodów z kierownicą po prawej stronie.

W Polsce i na Litwie warunkiem rejestracji pojazdu jest to, by układ kierowniczy znajdował się po lewej stronie albo został przeniesiony na tę stronę, jeśli uprzednio znajdował się po stronie prawej. W przypadku średniej klasy auta koszt przeróbki to ok. 5-7 tys. zł, ale jeśli samochód jest w miarę nowy, ze względu na wysoki koszt części zamiennych cena usługi rośnie powyżej 10 tys. zł.

Komisja Europejska zaskarżyła polskie i litewskie przepisy w tej sprawie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uznając, że – odnośnie nowych samochodów – są one sprzeczne z unijnym dyrektywami: dyrektywą z 2007 roku ustanawiającą ramy dla homologacji pojazdów silnikowych i ich przyczep oraz części i układów przeznaczonych do tych pojazdów (2007/46) oraz z dyrektywą z 1970 roku dotyczącą zbliżenia przepisów w państwach UE odnoszących się do układów kierowniczych pojazdów silnikowych (70/311). Komisja Europejska rozpatrywała wcześniej skargę Grzegorza Dorobka z Kielc. Mężczyzna w 2008 roku przywiózł z Wysp Brytyjskich Vauxhalla Vectrę 1,8 z 1999 roku. Od sześciu lat bezskutecznie próbuje zarejestrować angielskie auto.

Dla Grzegorza Dorobka wyrok oznacza zwycięstwo z polskimi władzami. – Ogromnie się cieszę, że moje racje zostały uznane. Polska i Litwa nie miały prawa zakazywać rejestracji takich pojazdów. Przez cały czas wierzyłem, że wygram, dlatego Vectra stoi w garażu i czeka na rejestrację. Zastanawiam się tylko, czy teraz polscy urzędnicy nie będą chcieli mi zrobić na złość i czy nie wymyślą kolejnych przeszkód – mówi kierowca.

KE wskazała też na niezgodność polskich i litewskich przepisów odnoszących się do używanych samochodów z unijnym prawem z dziedziny swobody przepływu towarów.

Trybunał przyznał rację Komisji Europejskiej. Zgodnie z jego wyrokiem państwa UE nie mogą zabronić, ograniczyć lub przeszkodzić w rejestracji, sprzedaży, wprowadzeniu do ruchu bądź użytkowaniu pojazdów, części i oddzielnych zespołów technicznych ze względów związanych z ich konstrukcją, funkcjonowaniem lub układem kierowniczymi, jeżeli odpowiadają one wymogom unijnych dyrektyw.

– Ustanowione przez owe dyrektywy zharmonizowane ramy mają na celu utworzenie i funkcjonowanie rynku wewnętrznego przy jednoczesnym zapewnieniu wysokiego poziomu bezpieczeństwa drogowego, poprzez całkowitą harmonizację wymagań technicznych, dotyczących w szczególności konstrukcji pojazdów – wskazuje Trybunał Sprawiedliwości w komunikacie.

Dyrektywy te nie określają pozycji miejsca kierowcy pojazdu, np. poprzez ustalenie, że powinno ono znajdować się zawsze po stronie przeciwnej do kierunku ruchu drogowego. Zdaniem trybunału unijne prawo daje producentom samochodów swobodę w tym zakresie, której nie mogą ograniczyć lub uchylić przepisy krajowe.

Trybunał podkreślił też, że zawarty w dyrektywie 70/311 zakaz odmowy rejestracji samochodu z uwagi na układ kierowniczy jest kategoryczny i ogólny. Zakaz ten został wprowadzony w związku z przystąpieniem do UE Irlandii i Wielkiej Brytanii, w których obowiązuje ruch lewostronny i układy kierownicze w samochodach produkowanych na rynek tych państw znajdują się po prawej stronie.

Z kolei w odniesieniu do samochodów osobowych uprzednio zarejestrowanych w innym państwie UE, w których miejsce kierowcy znajduje się po prawej stronie, trybunał porównał sporne przepisy w Polsce i na Litwie z zakazanymi przez unijny traktat ograniczeniami ilościowymi w imporcie.

– Owe regulacje uniemożliwiają bowiem dostęp do rynku polskiego i litewskiego pojazdom wyposażonym w miejsce kierowcy z prawej strony, które są legalnie produkowane i rejestrowane w innych państwach członkowskich – uznali sędziowie w Luksemburgu.

Polska i Litwa tłumaczyły istnienie kwestionowanych przez KE przepisów koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa drogowego, co jest nadrzędnym interesem ogólnym i może uzasadniać przeszkodę w swobodnym przepływie towarów.

Jak jednak zauważyli sędziowie, sporne przepisy przewidują odstępstwa. Samochodów z kierownicą po prawej stronie mogą używać mieszkańcy innych państw UE, którzy odwiedzają Polskę i Litwę na określony czas, np. turyści.

– To wskazuje, że sporne przepisy tolerują ryzyko związane z ruchem tego rodzaju pojazdów – zauważył Trybunał.

Ocenił też, że dane statystyczne, przytoczone przez rządy polski i litewski nie wykazują w wystarczający sposób związku między liczbą wypadków drogowych, a udziałem w nich pojazdów z miejscem kierowcy po prawej stronie.

Polska i Litwa muszą jak najszybciej zastosować się do wyroku Trybunału. W przeciwnym razie mogą im grozić kolejne pozwy i sankcje finansowe.

Jak powiedział rzecznik ministerstwa infrastruktury i rozwoju Piotr Popa, po analizie uzasadnienia wyroku Polska niezwłocznie przystąpi do prac mających na celu dostosowanie naszego prawa. – Przewidywane zmiany w prawie mogą dotyczyć między innymi: ustawy Prawo o ruchu drogowym, rozporządzenia w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz ich obowiązkowego wyposażenia, rozporządzenia w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach – poinformował rzecznik.

Z Brukseli Anna Widzyk (PAP)
Bartosz Gubernat

Nowość >> Data premiery w Polsce oraz cena nie są znane

Nadjeżdża nowy jeep renegade

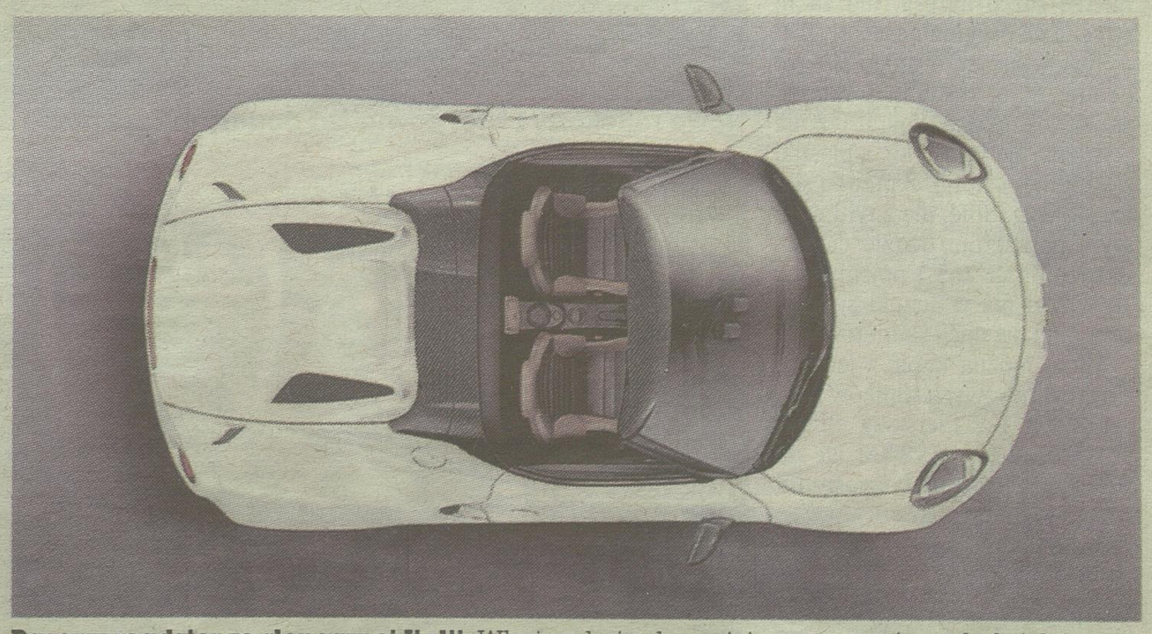
Amerykańsko-włoski koncern Chrysler-Fiat pokazał podczas salonu w Genewie nowy model. Jeep renegade (na zdjęciu) jest kompaktowym SUV-em, konkurentem dla takich aut jak audi Q5, BMW X3 czy volvo XC60. Pięciodrzwiowy samochód wyglądem przypomina klasycznego wranglera, a krótkie zwisy nie tylko dodają mu urody, ale też polepszają właściwości terenowe.

Samochód ma napęd na wszystkie koła, który przy dobrej przyczepności na asfalcie przekazuje moment obrotowy tylko na przód. W wersji Trailhawk 4x4 auto ma większy prześwit i lepsze właściwości terenowe. Jest przy tym dobrze wyposażone, ma m.in. otwierany elektrycznie dach. W gamie silnikowej znalazły się dwa dwulitrowe turbodiesle Multijet i cztery silniki benzynowe.

(dko)



Mocny i lekki



Rasowy roadster ze słonecznej Italii. Włosi szykują dwumiejscowy, sportowy kabriolet, podczas salonu w Genewie pokazali jego prototyp. Alfa romeo 4C spider ma wyjątkowo lekkie nadwozie, ważące 955 kg. Ma też silnik 1.75 turbo 240 KM i napęd na tył. Od 0 do 100 km/h rozpędza się w 4,5 s. i jedzie 250 km/h. Premiera za rok. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Suzuki GSXF 750, 2001, 7.500 zł, 502 501-644.

Audi A4 B7, 2007, 1.9 TDI, czarny, chromy, alufelgi, nawigacja, stan bdb, 32.900 zł, 606 538-057.

Audi A4, 2004, 2.0 B, klima, alufelgi, srebrny metalik, kombi, stan bdb, 19.900 zł, 606 538-057.

Chevrolet Aveo, 2009, I wł., salon, serwisowany, salon, bezwypadkowy, nowy model, stan idealny, 17.500 zł, 696 882-993.

Citroen Jumpy, 2008, 1.6 HDI, blaszak, 19.000 zł, 503 197-291.

Dacia Sandero, 2013, 12 tyś km, serwisowany, na gwarancji do 2018 roku, jak nowy, 25.900 zł, 696 882-993.

Fiat Punto III FL, 2006, 1.2 + gaz, serwisowany, II wł., bogata wersja, wspomaganie, stan bdb, 9.900 zł, 696 882-993.

Ford Fiesta, 2002/ 03, 1.3 B, 73 tyś km, bogata wersja, stan idealny, 8.900 zł, 696 214-588.

Ford Focus II, 2005/ 06, 1.8 TDCI, 5 drzwi, hatchback, bezwypadkowy, bogata wersja, stan idealny, 16.900 zł, 696 882-993.

Ford Transit, 1998, 2.5 D, przeszklony, Sokółka, 4.700 zł, 512 458-521.

Hyundai I10, XII 2008, 40 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan idealny, 17.900 zł, 696 882-993.

Hyundai Tuscon, 2007, gaz, czarny metalik, alufelgi, stan idealny, 28.700 zł, 606 538-057.

Iveco 29L12, 2.3, 2005, pierwszy właściciel, 14.900 zł, 501 721-142.

Kia Rio, XII 2006, 1.0, 120 tyś km, salon, serwisowany, 11.500 zł, 503 447-663.

Mercedes Vito 110 CDI, 1999/ 2000, 8- osobowy, long, 11.100 zł, 509 038-445.

Mercedes Vito 112 CDI, 122 KM, wersja holenderska, 6- osobowa, 13.800 zł, 504 911-216.

Mercedes Vito, 2001, 2.2 CDI, 8- osobowy, 14.000 zł, 508 154-922.

Nissan Almera, 2000, 2.2 TD, coupe, czerwony, 7.500 zł, 503 197-291.

Nissan Patrol, 1991, 2.8 TD, hiszpan, długi, 12.500 zł, 503 197-291.

Opel Astra, 2006, 1.3 JTD, 99 tyś km, klima, elektryka, 16.600 zł, 692 421-004.

Opel Corsa, 2006, 1.2, I wł., 112 tyś km, 11.500 zł, 503 447-663.

Opel Zafira, 2002, 2.0 DTI, 10.800 zł, 502 501-644.

Peugeot 207, 2007, 1.4, I wł., salon, 59 tyś km, 5 drzwi, bogata wersja, klima, stan idealny, 20.900 zł, 696 882-993.

Peugeot 307, 2004, 2.0 HDI, 110 KM, srebrny, 5 drzwi, 9.600 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Peugeot 407, 2006, 1.6 HDI, 110 KM, sedan, 17.000 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Renault Grand Modus, 2008, 68 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, klima, 21.900 zł, 696 882-993.

Renault Master, 1994, 2.5 TD, wywrot, bliźniaki, DMC 3.5 t, 11.000 zł, 503 197-291.

Seat Ibiza, 2004, 1.9 TDI, ABS, ESP, alarm, el. szyby, el. lusterka, klima, c. zamek, 14.000 zł, 509 792-384.

Skoda Fabia II, 2009, 1.4, 55 tyś km, serwisowany w ASO, salon, bogata wersja, stan bdb, 23.600 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2003, 1.2, salon, bezwypadkowy, 9.900 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2005, 1.9 D, bezwypadkowy, salon, 13.600 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia, X 2003, 1.2 12V, serwisowany, 98 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, 12.900 zł, 696 882-993.

Skoda Roomster, 1.4 16V, nowy gaz, 90 tyś km, 19.300 zł, 501 721-142.

Skoda Superb, 2002, 1.8 T, bezwypadkowy, 18.000 zł, 516 444-857.

Skoda Superb, 2009, 1.9 TDI, alufelgi, oliwkowy metalik, stan bdb, 48.700 zł, 606 538-057.

Toyota Avensis, 2003, 2.0 D4D, hatchback, serwisowany, 160 tyś km, 17.600 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Toyota Scarlet, 1998, 1.3 B+ gaz, 180 tyś km, 3.500 zł, 513 555-127.

Toyota Yaris, 2007, I wł., salon, bezwypadkowy, 80 tyś km, 5 drzwi, klima, stan bdb, 21.900 zł, 696 882-993.

Volvo S40, 2000, 1.9 TD, klima, sedan, 9.300 zł, 502 501-644.

VW Passat B4, 1995, 1.9 TDI, 3.900 zł, 504 911-216.

VW Polo, 2003, 1.2 B, klima, stan bdb, 11.800 zł, 604 960-448.

VW Touran, 2004, 1.9 TDI, czarny metalik, klimatronic, stan bdb, 22.700 zł, 606 538-057.

Test >> Ulepszono nissana micrę – największe zmiany widać z przodu samochodu

Auto niczym się nie wyróżnia. Niestety.

Japończycy niedawno ulepszyli micrę. Samochód upodobnił się wyglądem do innych miejskich aut, ale nadal nieco odstaje od konkurentów.

Karol Biela
karol.biela@mediaregionalne.pl

Obecny nissan micra to już czwarta generacja tego miejskiego kompaktu. Auto trafiło na rynek cztery lata temu, w ubiegłym roku przeszło modernizację.

Największe zmiany widać z przodu samochodu. Nowe reflektory i wlot powietrza dodały micrze nieco agresji, ale za to straciła na oryginalności.

Testowane auto miało lśniące detale, m.in. lusterka i klamki, za 1600 zł ekstra. Kokpit też nie wyróżnia się stylistyką, a plastiki są średniej jakości. Z przodu siedzi się wygodnie, ale z tyłu wyższym pasażerom będzie ciasno. Bagażnik ma 265 l pojemności. To więcej niż w suzuki swifcie, ale mniej niż dacii sandero.

Micrę można kupić z jednym z trzycylindrowych silników benzynowych 1.2. Pierwszy ma 80 KM mocy, drugi aż 98 KM, ale zastosowano w nim bezpośredni wtrysk i kompresor.

Jeździliśmy autem ze słabszym silnikiem. Z rozpędzaniem ważącej nieco ponad tony micry radzi sobie on dobrze, ale przy wyższych obrotach jednostka napędowa pracuje za głośno. Za to wibracje wynikające z braku jednego cylindra pojawiają się tylko na biegu jałowym. Pięciobiegowa skrzynia ręczna pracuje nieprecyzyjnie. Zmiany przełożeń nie ułatwia też śliska gałka.

Auto ma proste zawieszenie (kolumny MacPhersona i belka skrętna). W zakrętach przód chętnie ucieka na zewnątrz. Micra ma też tendencję do myszkowania przy wyższych prędkościach. Zbyt mocne wspomaganie kierownicy dodatkowo utrudnia opanowanie auta.

Ceny micry startują od 40490 zł. W standardzie mamy m.in. sześć poduszek i kurtyn powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy ESP i centralny zamek. Za radio i klimatyzację trzeba dopłacić 4500 zł. Swift jest droższy, a sandero dużo tańsze.



fot. Karol Biela

Nowe reflektory i wlot powietrza dodały micrze nieco agresji

Ocena

Plusy
- Udany silnik 1.2 80 KM
- Duża zwrotność

Minusy
- Niepewne zachowanie przy większych prędkościach
- Nieprecyzyjna skrzynia biegów



W kokpicie micry uwagę zwraca okrągły panel sterowania klimatyzacją



Z tyłu jest miejsce dla dwóch niewysokich osób

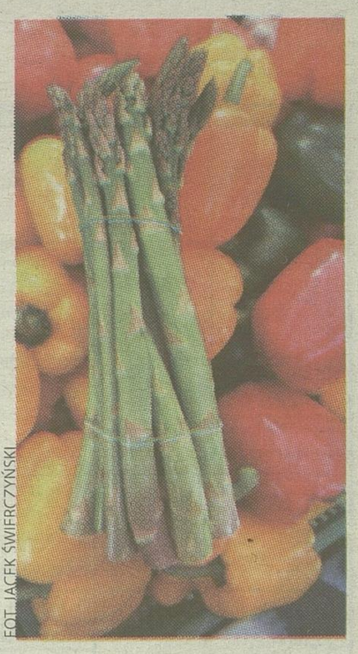
U nas **takich nie ma...**

Pasażerowie superszybkich japońskich pociągów Shinkansen linii Yamagata z nadejściem lata będą mieli okazję skorzystać z nietypowej przyjemności. Nowy pociąg linii ma być wyposażony w wanny z gorącą wodą, które przyniosą ulgę zmęczonym stopom podróżnych. Nowy pociąg z niestandardowym wyposażeniem zacznie kursować w lipcu na liczącym ponad 150 km odcinku pomiędzy miastem Fukushima a miejscowością Shinjo. W skład nowego pociągu wejdzie sześć wagonów, z czego jeden będzie wyposażony w dwie wanny do kąpieli stóp. Do dyspozycji pasażerów będą też wagony: restauracyjny, ze standardowymi siedzeniami oraz trzy wyłożone tatami, tradycyjnymi japońskimi matami.
Z każdej z wanien będą mogły korzystać jednocześnie cztery osoby. Ponieważ balie zostaną zamontowane na podwyższonych kamiennych platformach, amatorzy kąpieli stóp będą mogli w wygodnej pozycji podziwiać krajobrazy za oknami pociągu. Wyjątkowy pociąg będzie kursował przez około 120 dni w roku, przede wszystkim w czasie wakacji oraz w weekendy.
PAP LIFE


FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Więcej przypraw, mniej soli

Badacze z University of California San Diego dowodzą, że osoby, które potrafią umiejętnie doprawiać dania przyprawami, równocześnie zmniejszają ilość dodawanej soli do potraw. Podstawą do zmiany nawyków żywieniowych ludzi jest nauczenie ich właściwych sposobów gotowania i doprawiania potraw.
Umiejętne przygotowywanie potraw daje ludziom kontrolę nad tym, co i jak jedzą. Tym bardziej, że statystyki odnoszące się do ilości spożywanej soli w codziennej diecie, są alarmujące. - Sposobem na zmniejszenie ilości spożywanej soli, jest właściwa edukacja i wskazanie konsumentom alternatyw. Zioła i przyprawy wspaniale wzbogacają smak potraw i są zdecydowanie zdrowsze - mówi Cheryl Anderson, autorka opracowania.
Liczne badania wskazują, że nadmierne spożycie soli jest przyczyną wysokiego ciśnienia krwi, co może prowadzić do chorób serca i udaru mózgu.
PAP LIFE

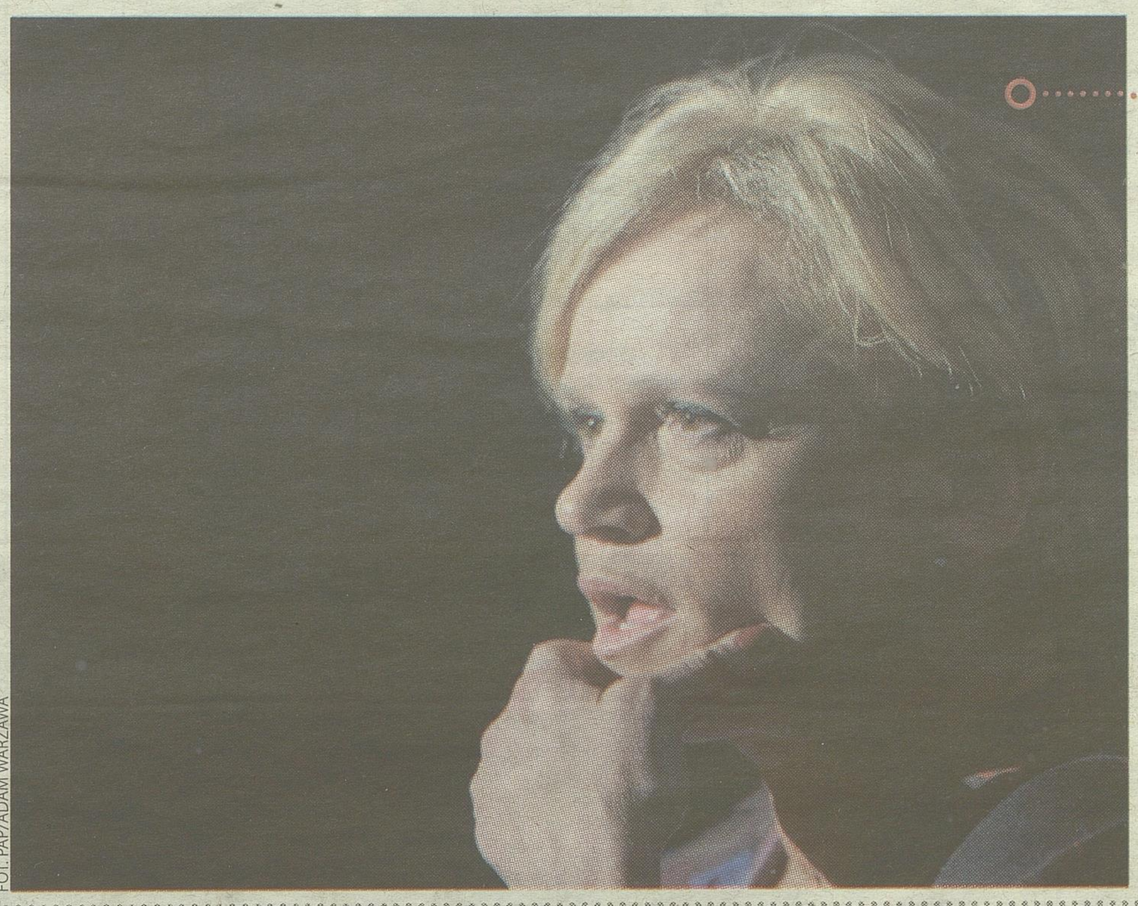

FOT. JACEK ŚWIFRCZYŃSKI

Fotografia zawsze **mnie fascynowała**

Obserwacja fantastycznych nadmorskich krajobrazów zainspirowała mnie do tego, aby utrwalić na zdjęciach te niesamowite widoki – mówi Katarzyna Figura. Pierwsza wystawa jej zdjęć właśnie została otwarta

• Kiedy rozpoczęła się pani przygoda z fotografią?

- Fotografia zawsze mnie fascynowała. Nie miałam jednak czasu, by zająć się nią w większym stopniu niż robienie zdjęć na prywatny użytek. Nie jest to jednak sztuka dla mnie nowa. Pracując od ponad 30 lat przed kamerą i na scenie, mam świadomość jak komponuje się kadr, jak światło wpływa na zatrzymany w kadrze obraz. Od ubiegłego lata, gdy zamieszkałam na Wybrzeżu, jestem pełna nowej energii i twórczych pasji. Obserwacja fantastycznych nadmorskich krajobrazów zainspirowała mnie do tego, aby utrwalić na zdjęciach te niesamowite widoki. Impulsem była też znajomość z artystą fotografikiem Marcinem Michną, którego prace również można obejrzeć na naszej wspólnej wystawie w Galerii Fotografii w CH Manhattan w Gdańsku Wrzeszczu.


FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

Katarzyna Figura

aktorka teatralna, telewizyjna i filmowa. Absolwentka PWST w Warszawie. Znana m.in. z ról w filmach „Pociąg do Hollywood", „Ajlawiu", „Szczęśliwego Nowego Jorku", „Kiler", „Żurek", „Ubu Król"

• Dlaczego to właśnie fotografia stała się pani pasją?

- Moją pasją jest sztuka, a fotografia jest formą wyrazu, którą wykorzystuję, by dzielić się emocjami, wrażeniami, doznaniami. Sednem i celem sztuki jest oddziaływanie na zmysły, przekazywanie czy też prowokowanie emocji. Fotografia pozwala utrwalić nawet najbardziej ulotne momenty, które zrobiły na nas wrażenie, a które dla ludzi są niedostępne lub niedostrzegane.

• Dlaczego nazwała pani wystawę „Momenty"? Kiedy pani fotografuje? Czy są to spontaniczne spacery, czy zaplanowane wyprawy?

- Właśnie dlatego, że na zdjęciach staram się uchwycić ulotne chwile - magiczne momenty. Zdjęcia powstają podczas wspólnych wypraw o świcie z Marcinem Michną. Muszą być zaplanowane ze względu na warunki pogodowe, ale nawet, gdy zapowiada się wątpliwa aura - deszcze czy zamglenia - to ryzykujemy i czasami udaje się uchwycić absolutnie spektakularne momenty.
DOMINIKA GWIT/PAP LIFE

Problem z okładką

Kim Kardashian, gwiazda telewizyjnego reality-show wystąpiła na okładce „Vogue'a" w długiej białej sukni z gorsetem w towarzystwie rapera Kanye Westa, którego ma poślubić w maju w Paryżu. Okładkowe zdjęcie jest autorstwa Annie Leibovitz. Wybór ten wywołał pełne oburzenia komentarze wielu fanów na Twitterze, nieakceptujących tego wyboru, a także został mocno skrytykowany przez tabloidy. „Jedną z przyjemności kierowania „Vogue", która jest częścią długiej tradycji tego magazynu, jest pokazanie tych, którzy definiują kulturę w danym momencie i że (...) wpływa na sposób, w jaki go widzimy. Myślę, że możemy się zgodzić, że ta rola jest grana przez Kim i Kanye" - powiedziała redaktor naczelna miesięcznika, Anna Wintour.
A na Twitterze aktorka Sarah Michelle Gellar ogłosiła zamiar rezygnacji z subskrypcji miesięcznika. **PAP LIFE**

Kate Bush wraca

Na tę wiadomość wielbiciele brytyjskiej wokalistki czekali dość długo. Letnia seria koncertów w londyńskim Eventim Apollo to będą pierwsze solowe występy Bush od... 1979 roku.
Kate Bush, mimo wzmożonej działalności nagraniowej, nigdy nie kwapiła się do występów na żywo. Enigmatyczna artystka preferowała prace nad piosenkami w zaciszu domowego studia, niż ich wykonywanie przed publicznością, nawet w najbardziej kameralnych salach koncertowych. Tym większym zaskoczeniem jest jej decyzja o powrocie na estradę. **PAP LIFE**

kartka z kalendarza 25 marca

1655
holenderski astronom Christiaan Huygens odkrył Tytana, największy z księżyców Saturna

1857
Édouard-Léon Scott de Martinville opatentował fonautograf

1933
Sejm przyjął ustawę o Orderze Virtuti Militari

1947
urodził się Elton John, brytyjski piosenkarz i kompozytor

1949
do sprzedaży trafiło pierwsze wydanie francuskiego tygodnika „Paris Match"

1973
Premiera „Wielkiej miłość Balzaka", polsko-francuskiego serialu telewizyjnego

1991
Podczas 63 ceremonii wręczenia Oscarów tytuł najlepszego filmu zdobył obraz „Tańczący z Wilkami" w reżyserii Kevina Costnera

2007
Adam Małysz po raz czwarty zdobył Kryształową Kulę Pucharu Świata w skokach narciarskich

3.47,38
– takim wynikiem 25 marca 1988 roku w Orlando na Florydzie Artur Wojdat ustanowił rekord świata na 400 m stylem dowolnym

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

MAŁŻEŃSKA FIGURA
ŁYSA, BABIA LUB ZIELONA „SKORODOWANY" PTAK
ZGRANA ÓSEMKA ZNA SIĘ NA PRECJOŻACH
STOLICA KANADY
DAWNIEJSZE PORWANIE PANNY MŁODEJ
IMIĘ JURKA LUB BELKI MIESZKA NA PODHALU
13
GORĄCE PIASKI AFRYKI
96 KWADRANSÓW
ANTONIM SUPERATY ZŁOŚLIWA IRONIA
ONGIŚ MEŁŁY ZBOŻE
22
NI TO MIASTO, NI WIEŚ
KWITNIE TYLKO RAZ W ŻYCIU
21
MOŻE BYĆ KOLCZASTY IMIĘ ŁĘCKIEJ
KREWNY SIEKIERY WERNIKS CHIŃSKI
17
CENNE DREWNO NAPISAŁ „CHŁOPCÓW Z PLACU BRONI"
OBSZAR WODNY
ZŻERA DEBIUTANTÓW KRZEW OWOCOWY
26
LASSO KOCHANĄ, CHOĆ MOŻE BYĆ... BITA
„KOPNIĘTE" KOŁO
MIASTO W INDIACH CZARNY KARAKUŁ
11
PŁACA OD SZTUKI TKANINA NA KURTKI
ZWIĄZAŁA SIĘ Z KOLĄ
ŁĄCZY WOJTYŁĘ Z MARKSEM BĘBENKOWIEC
23
KANDYDATKA NA OWADA
BARDZO ŻYZNA GLEBA
CZĘŚĆ PŁYTKI GRZEJNEJ
SANTOR LUB SZEWIŃSKA RYBKA AKWARIOWA
NASZ „PORYWISTY" PISARZ URAZA WAĆPANA
16
OBOK DIORA I CHANEL
POD KRANEM MALOWANE SZMINKĄ
ODMIANA TAPIRA
MOCNY – NIE DO ZBICIA ZARABIA NA OBIJANIU
12
BROŃ JASKINIOWCA
PRZED ŚLUBEM
KURTKA GÓRALSKA PORCJA LEKU
PIERWSZY OKRES MEZOZOIKU
2
MIEJSCE WYLĄDOWNIA ARKI NOEGO
NIE ZAWODOWIEC
STRZAŁ Z DZIAŁ MARZENIE KARAWANY
8
SKUPIENIE MYŚLI
KUCHENNEY TOPOREK PRZED ODZEWEM
NAGŁE RUSZENIE Z MIEJSCA
NAJMNIEJSZY Z BAWOŁÓW
24
GÓRNA CZĘŚĆ DRESU
NACZYNIE DLA MISTRZA OGON CIETRZEWIA
CZĘŚĆ SPŁACANEJ NALEŻNOŚCI
KWITNIE W CZASIE ZDAWANIA MATURY
6
KLAMRA SPINAJĄCA PĘKAJĄCE MURY
ZE STOLICĄ W LA PAZ
AROMATYCZNY TRUNEK
PRÓŻNO RZUCAĆ O NIĄ GROCHEM
AMBONA
10
PRZECIWIEŃSTWO ZYSKU
20
WYCIĄG STOCZNIOWY (KRÓTSZY OD KĄPIELÓWEK)
MEBEL Z PÓŁKAMI STRUŚ LUB KOLIBER
DRUH PORTOSA I ARTAMISA
19
TARCZA ZEGAROWA
MOŻE BYĆ BUJANY
TYLKO SEKS MU W GŁOWIE
SZCZELINA
5
MIEJSCE SKŁADANIA OFIAR KULTOWYCH
7
9
LISIE LOKUM
JEDNOSTKA NATĘŻENIA POLA MAGNETYCZNEGO
INACZEJ TROJA
25
NIE LIRYK I NIE DRAMATURG
15
FALE RADIOWE WSZELKA BROŃ
GATUNEK ŁOSOSIA PACYFICZNEGO
POTRAWA MIĘSNA
ZASIALI GÓRALE
KOMEDIA GABRIELI ZAPOLSKIEJ
18
4
DEPTAK W MORZU
GWIAZDA SPADAJĄCA
3
UTRAPIENIE SYCYLIJCZYKÓW, ALE NIE MAFIA
14
DO TRZYMANIA NA PULSIE
NASTĘPSTWO BEZCZYNNOŚCI
JEŚLI NIEBIESKI, TO ZODIAK
27
1



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27											

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie japońskie

HELLES

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

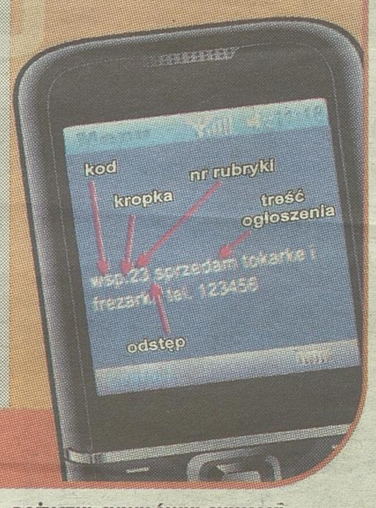
Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
  7936 - cena: **11,07 zł** brutto - **ogłoszenie standardowe.**
  71455 - cena: **17,22 zł** brutto - **ogłoszenie w kontrze.**
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134
AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

PASSAT 1.9 TDI, 2003r, kombi, czarny, bogate wyposażenie, 15000 zł, pow.ostrołęcki. 601-161-125

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

DO 80 tys. Tanio. 503-914-911
GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.
KREDYTY do 200 tys., Suwałki, 664-064-179.
KREDYTY do 200 tys. B-stok. 728-836-686.
NOWOŚĆ! Kredyty na oświadczenie. Wszystkie źródła dochodu. Szybka decyzja. 600-155-895.

POŻYCZKI.CHWILÓWKI.SUWAŁKI. 664-064-179.
TANIE szybkie pożyczki - bez BIK, 536430000

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66
DZIĘGIELE siedlisko gm. Stawiski powierzchnia 6000 m2 budynek mieszkalny 265 m2 oraz 2 stodoły 728816562
GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów.
Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
ZIEMIA 13.5ha, w jednym kawałku, gm.Kalinowo. 669-384-820.
2-POKOJOWE 40,6m2, parter, ul. Boboli, nowocześnie urządzone, do wprowadzenia się, 510-80-19-77

POSZUKUJĘ

SAMOTNY, pracujący, po 40-tce szuka pokoju w Suwałkach do wynajęcia, tel. 504-759-642.

WYNAJMĘ

ATRAKCYJNY po cukierni, 140 m2, tel. 602-371-235.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w gospodarstwie. 501538850
KIEROWCĘ C+E, wywrotka, tel. 505-509-916.
KSIĘGOWĄ wspólnot mieszkaniowych. 602-624-900.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie, wynagrodzenie. 786-045-109
POŚREDNIKA kredytowego. Praca biurowa 510026314
ZRYWKARZ z doświadczeniem HDS, 694426665

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP** bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.
****BYDŁO, KONIE W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

JAŁÓWKI CIELNE HF
PIERWIASTKI HF
DANIA, HOLANDIA, NIEMCY - KREDYTOWANIE
OPI Sp. z o.o.
tel. kom. 539 441 111, 539 441 144
www.opi-poland.pl info@opi-poland.pl

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

KROCZEK karpia sprzedam, 505-527-840.
NAWOZY, tel. 604-108-111.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.

PRZYCZEPA 5,7t 7800 zł.; ruszta 230 zł./szt. tel. 505-253-919, 511-749-550.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SPRZEDAM NARYBEK I KROCZEK AMURA, TOŁPYGI I KARPIA TEL. 501669271, 508595603 OKOLICE EŁKU
WORKI polipropylenowe dla rolnictwa 50 kg i 30 kg w cenach hurtowych TEL. 698-226-234 KUBAR ul.Raginisa 48 Białystok

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

******SKUP** bydła, macior, knurów każdej kondycji. Gotówka, wyrejestrowanie, 501-378-301.
***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA w pieńkach lub porąbana, 695-376-791
BRZOZĘ, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

WĘGIEL: kostka orzech ekogroszek DREWNO: olcha brzoza dąb 698-226-234 KUBAR ul. Raginisa 48 Białystok

TURYSTYKA

AUTOKARY 5- 55 osób komfortowe na różne okazje. Ibatur, 795-404-404. BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIĄ Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
BUDOWA domów, remonty, prace wykończeniowe, elewacje. 698-816-546
DOCIEPLENIA, podbitki, tel. 506-407-834.
DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090
ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.
KRYCIE dachów, remonty mieszkań, szybki czas realizacji, solidne wykonanie, rozsadne ceny. 731-196-899
POLBRUK kompleksowo solidnie 510704429

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem 510453001
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.
REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519
REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
SZALÓWKA, konstrukcje drewniane. 604696102
TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332
TYNKI cementowo wapienne agregatem. 508-577-797
WTRYSKOWE ocieplanie 608648110

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy, 607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66.
HYDRAULIK Vat, tel. 605-545-392.
INTALACJE grzewcze, sanitarne. 515-077-040.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

INICJATYWA społeczna Budowa Świątyni Staroobrzędowców. https://wspieram.to/cerkiew. Kontakt tel. 603 321 245, nastawnik2@o2.pl, www.staroprawoslawie.pl

MEBLE

MEBLE kuchenne. Gratis projekt i wycena u klienta. 604-417-820

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631.
RTV, anteny, montaż, naprawa, 603-220-913.

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841
OKNA, drzwi, zabudowy balkonów. Najniższe ceny. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TRANSPORT

****ŻWIR,** piasek, ziemia 10t- 28t. 608-658-726.
TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 87/555-54-20, 29/640-99-35, 85/688-11-07, 698-230-205

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

PSYCHIATRA

****CENTRUM** Psychiatryczne Choroszucha, esperal, odtrucia, nerwice, zaburzenia: snu, lękowe, seksualne. Podleśna 16, 85 7327735.
RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. 512-845-883.

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia -hipnoza. 512-845-883.
STRES, nerwice, depresje -terapia 512-845-883.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06 e-mail: *ogłoszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Mickiewicza 9 B lok. 5 (I piętro), tel./fax 87 610 85 05
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

DROGO SKUPUJEMY
DUŻE ILOŚCI ŻYWYCH ŚLIMAKÓW WINNICZKÓW
509 994 305

D.S.FOKUS SECURITY SERVICE
Agencja Ochrony D.S.FOKUS Sp. z o.o.
świadczy usługi w zakresie:
- ochrony osób i mienia;
- ochrony VIP;
- zabezpieczenia imprez masowych, festynów, pikników rodzinnych, etc.
- monitoringu.

KONTAKT: 15-879 Białystok; ul. Św. Rocha 13/15 lok. 232 tel. (85) 831 14 35; 512 958 732

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o., 15-062 Białystok ul. Warszawska Nr 27 ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż ładowarek kołowych:

1. Ładowarka typ Ł-34, nr fabryczny 4344, roku produkcji 1979 – cena wywoławcza 30.000,00 zł w tym VAT
2. Ładowarka typ Ł-34, nr fabryczny 12707, rok produkcji 1987 – cena wywoławcza 35.000,00 zł w tym VAT

Maszyny można oglądać na terenie Ciepłowni Zachód MPEC sp. z o.o. przy ul. Starosielce 2/1 od wtorku do piątku w godz. 10.00-12.00

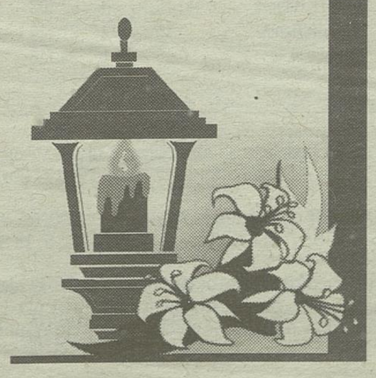
Składana oferta musi być zabezpieczona wadium w wysokości 3 000,00 zł.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wniesienie wadium i złożenie pisemnej oferty w kancelarii Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. w Białymstoku ul. Warszawska 27, 15-062 Białystok w terminie do **9 kwietnia 2014 r. godz. 11.00** w zamkniętej i opieczętowanej kopercie z dopiskiem **„Przetarg na sprzedaż ładowarek kołowych", nie otwierać przed 9 kwietnia 2014 r. godz. 11.30.**

Regulamin przetargu dostępny jest na stronie internetowej: www.mpec.bialystok.pl

Pytania dotyczące oferowanego pojazdu można kierować do:
Krzysztof Stankiewicz – tel.: 797 309 120.
Przemysław Ostrowski – tel.: 797 309 350.

Wyrazy głębokiego współczucia
PAWŁOWI MIZGIEROWI
z powodu śmierci
TATY
składają:
koleżanki i koledzy z Bergerat Monnoyeur - CAT



Futsal >> I liga

Tylko jeden punkt

Punkt z wyjazdu do Warszawy przywieźli pierwszoligowcy z Elhurtu Elmetu Heliosa Białystok. Podopieczni Dariusza Gołdowskiego zremisowali bezbramkowo ze stołecznym AZS UW.

– Mamy wielki niedosyt, bo z przebiegu tego spotkania zasłużyliśmy na coś więcej. Od początku zdecydowanie przeważaliśmy i w efekcie mieliśmy bardzo dużo okazji bramkowych. Gdyby nie fatalna skuteczność, to z pewnością byłoby zwycięstwo – mówi Gołdowski.

Białostoczanie powinni zdecydowanie prowadzić już do przerwy, jednak swoje okazje zaprzepaścili Mateusz Marczuk, Marcin Borowik oraz Tomasz Koniczek. W drugiej połowie obraz gry był podobny. **(ted)**

AZS UW Warszawa – Elhurt Elmet Helios Białystok 0:0.
Helios: Ulman – Siuchno, Borowik, Marczuk, Budźko oraz Pieciul, Wiszowaty, Koniczek, Domalewski, Niwiński, Bochenek, Butkiewicz, Stefanowicz.
Inne wyniki: Red Dragons Pniewy – KSGniezno 4:2, Unisław Team – Constract Lubawa 2:1.
Mecz: Vamos Gdańsk – FC Toruń został przełożony.

1. Pniewy	12	28	41:22
2. Vamos	11	19	47:48
3. Gniezno	12	16	31:30
4. AZS Warszawa	11	15	27:22
5. Constract	12	15	26:41
6. Toruń	10	14	30:27
7. Elhurt Elmet Helios	**12**	**12**	**25:28**
8. Unisław	12	8	29:38

Lotto

Losowania z 23 marca
Kaskada
2, 5, 7, 10, 11, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 23
Multi Multi (godz. 14): 1, 2, 7, 8, 21, 29, 30, 32, 33, 41, 43, 46, 52, 53, 54, 59, 67, 71, 72, 73
Plus: 33.
Multi Multi (21.40): 2, 7, 31, 37, 38, 39, 42, 43, 50, 54, 61, 62, 66, 70, 71, 73, 75, 77, 78, 79
Plus: 38.

Tenis stołowy >> Ekstraklasa kobiet

Tanio skóry nie sprzedały

Mecz akademiczek z Łomży z Bronowianką Kraków trwał 2,5 godziny. Niestety, zakończył się porażką łomżanek 1:3.

Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Kolejnej porażki doznały tenisistki AZS PWSIP Łomża. W 15. kolejce ekstraklasy akademiczki na wyjeździe przegrały z wyżej notowaną Bronowianką Kraków.

– Tanio skóry nie sprzedałyśmy – podkreśla Weronika Łuba. – Mecz trwał ponad 2,5 godziny więc to nie było takie łatwe starcie dla zespołu z Krakowa.

Spotkanie rozpoczęło się od porażki Weroniki Łuby z Chinką Xia Zhao. Sytuacja łomżanek stała się jeszcze trudniejsza gdy Magdalena Sikorska uległa 2:3 Marcie Smętek. Nadzieje AZS-u na odwrócenie losów spotkania przywróciła Karolina Gołąbiewska. Grająca na trzecim stole łomżanka po zaciętym, pięciosetowym starciu ograła Aleksandrę Falarz. Niestety, w ostatnim spotkaniu Sikorska po raz kolejny musiała uznać wyższość rywalki, tym razem przegrywając z Zhao.


P. Lisiecki

Jedyny punkt dla AZS PWSIP Łomża w meczu z Bronowianką Kraków zdobyła Karolina Gołąbiewska

– Mamy teraz tydzień do arcyważnego spotkania z zespołem z Lidzbarka Warmińskiego – przyznaje Weronika. – Chcemy jak najlepiej przygotować się do tego meczu i będziemy walczyć.

Aby myśleć o utrzymaniu w elicie kobiecego tenisa stołowego akademiczki muszą wygrać sobotnie starcie i liczyć, że na zakończenie ligi drużyna z Lidzbarka ulegnie ostatniej w tabeli Optimie Lublin. Porażka w sobotnim meczu oznacza praktycznie degradację do I ligi.

KS Bronowianka Kraków – AZS PWSIP Łomża 3:1
Xia Zhao – Weronika Łuba 3:0 (11:4, 11:5, 11:4), Marta Smętek – Magdalena Sikorska 3:2 (4:11, 11:5, 6:11, 11:5, 11:6), Aleksandra Falarz – Karolina Gołąbiewska 2:3 (6:11, 11:9, 10:12, 11:9, 8:11), Xia Zhao - Magdalena Sikorska 3:1 (5:11, 11:3, 11:6, 11:6)

Wyniki pozostałych spotkań 16. kolejki:
Polmlek Zamer Lidzbark Warmiński – SKTS Sochaczew 2:3, AZS AJD Częstochowa - AZS UMCS Optima Lublin 3:1, KTS Zamek-SPAR Tarnobrzeg - MKSTS DWSPiT Polkowice 3:1, KU AZS UE Wrocław - GLKS Wanz! Scania Nadarzyn 1:3
Wyniki spotkań rozegranych awansem:
KS Bronowianka Kraków – KTS Zamek-SPAR Tarnobrzeg 0:3. KS Bronowianka Kraków – MKSTS DWSPiT Polkowice 3:1

1. Zamek Tarnobrzeg	17	34	51:6
2. Nadarzyn	16	30	46:9
3. MKSTS Polkowice	16	22	40:29
4. Bronowianka Kraków	16	20	33:31
5. SKTS Sochaczew	16	16	32:37
6. AZS UE Wrocław	15	14	29:32
7. AZS AJD Częstochowa	16	10	27:41
8. Polmlek Lidzbark	15	6	19:40
9. AZS PWSIP Łomża	**16**	**4**	**20:44**
10. AZS UMCS Lublin	15	2	15:43

Szachy >> Mistrzostwa Polski juniorów

Pójść śladami Moniki

Jastrzębia Góra gości czołowych młodych szachistów naszego kraju, którzy rywalizują w mistrzostwach Polski juniorek i juniorów do lat 16 i 18. Nie tak dawno ta nadmorska miejscowość była gospodarzem mistrzostw kraju młodziczek do lat 10. Piękny sukces odniosła w nich Monika Marcińczyk (Maraton Łomża), która uzyskała 7,5 pkt i wywalczyła złoty medal. Oby teraz jej śladem poszli reprezentanci województwa podlaskiego w starszych grupach wiekowych. Początek mistrzostw był dla nich udany.

W Jastrzębiej Górze Podlaskie reprezentuje 15 zawodniczek i zawodników. W I rundzie zanotowali oni znakomity bilans: odnieśli dziewięć zwycięstw, zremisowali pięć partii i ponieśli tylko jedną porażkę. Druga runda nie była już tak dobra. Niemniej swoje drugie zwycięstwa odnieśli: Gabriela Burakowska (MUKS Stoczek 45 Białystok) i Julia Murawko (Javena Hańcza Suwałki) w grupie juniorek do lat 16 oraz Grzegorz Nasuta i Przemysław Filewicz (obydwaj MUKS Stoczek 45) wśród juniorów do lat 18. Tym samym są oni w gronie liderów rywalizacji w swoich kategoriach wiekowych. Po 1,5 pkt mają: Oliwia Kiołbasa i Aleksandra Kozaczyńska (obie MUKS Stoczek 45) – juniorki do lat 16; Kamila Jaśkiewicz (Javena Hańcza) – juniorki do lat 18 (w tej grupie 2 pkt ma na swoim koncie Urszula Cichocka z Debiutu GCK Giżycko) i Rafał Buraczewski (Javena Hańcza) – juniorzy do lat 16. **(dk)**

Tenis stołowy >> I liga kobiet

Galaxy maszeruje do ekstraklasy

Drużyna Galaxy Białystok kontynuuje marsz ku ekstraklasie. Liderki pokonały na wyjazdach po 8:2 GKTS Gdańsk oraz Chrobrego Międzyzdroje i tylko kataklizm może pozbawić je pierwszego miejsca w tabeli na koniec sezonu.

Wyprawa na Wybrzeże była szczególna, bo urodziny obchodziły dwie zawodniczki Galaxy – Aleksandra Dąbrowska kończyła 18 lat, a Marta Lis – 19. Obie wysokimi zwycięstwami drużyny sprawiły sobie urodzinowe prezenty.

– Nasze wygrane były bezproblemowe i mogły być nawet wyższe. W Gdańsku Klaudia Nawrocka przegrała dwie gry, w których miała zdecydowaną przewagę. Także w Międzyzdrojach mogliśmy nie zgubić dwóch małych oczek. Ale nie ma co marudzić, bo celem były przecież dwa zwycięstwa i dopięliśmy swego – ocenia trener Galaxy Marcin Jarkowski. **(kw)**

Chroby Międzyzdroje – Galaxy Białystok 2:8.
Punkty dla Galaxy: Siwakowa - 2,5; Dąbrowska - 2,5; Fang - 1,5; Nawrocka - 1,5.
Inne wyniki: MRKS Gdańsk – Agro-Sieć Chełmno 5:5, Nadwiślanin Płock – GKTS Gdańsk 4:6, Noteć Inowrocław – Polmlek II Lidzbark Warmiński 6:4.
Mecz rozegrany awansem: Klubsovit Białystok – Stella Gniezno 7:3.
Mecz zaległy:: **GKTS Gdańsk - Galaxy 2:8. Punkty dla Galaxy:** Fang - 2,5; Siwakowa - 2,5; Lis - 2,5, Dąbrowska - 0,5.

1. Galaxy	**15**	**30**	**118:32**
2. MRKS Gdańsk	15	26	114:36
3. Noteć	15	24	105:45
4. Agro-Sieć	16	22	110:50
5. Chrobry	15	17	84:66
6. Stella	16	15	75:85
7. Klubsovit	**16**	**9**	**47:113**
8. GKTS Gdańsk	16	8	52:108
9. Nadwiślanin	15	2	31:119
10. Polmlek II	15	1	34:116


W. Wołkielewicz

Dziewczęta z Galaxy Białystok wygrywają mecz za meczem i są bardzo bliskie awansu do ekstraklasy

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Po kolejce

▲ **Korsze i Jaga II perfekcyjne** Po trzech kolejkach trzecioligowej wiosny najbardziej imponuje formą MKS Korsze. Piłkarze tej ekipy zdobyli komplet 9 punktów bijąc trzykrotnie rywali z woj. warmińsko-mazurskiego.: Granicę Kętrzyn (4:0), Mrągowię Mrągowo (4:2) i Motor Lubawa (3:1). Trzeba jednak zauważyć, ze to drużyny niżej notowane. Taką jest również kolejny przeciwnik MKS-u, ŁKS 1926 Łomża. Biało-czerwoni zdobyli jednak 7 „oczek" i mogą być pierwszą poważniejszą przeszkodą dla korszan. Perfekcyjny bilans zanotowała jeszcze Jagiellonia II Białystok, ale na razie rozegrała tylko dwa mecze.

▲ **Roberts Savalnieks zgłasza** aspiracje do pierwszego składu Jagiellonii. Młody Łotysz błyszczy w rezerwach, w dwóch meczach strzelił trzy gole i jest motorem napędowym zespołu. **(miłk)**

Snajperzy III ligi

22 gole - Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
18 goli - Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka),
16 goli - Michał Miller (MKS Korsze),
14 goli - Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo),
13 goli - Piotr Piceluk (Sokół Ostróda),
12 goli - Łukasz Kuśnierz (Płomień); **11 goli** - Krzysztof Filipek (Huragan Morąg), Piotr Kozłowski (MKS Korsze); **10 goli** - Karol Mackiewicz (Jagiellonia II Białystok); **9 goli** - Karol Styś (Barkas Tolkmicko); **8 goli** - Jakub Ciuńczyk (Płomień), Wojciech Łapiński (Wissa Szczuczyn); **7 goli** - Kamil Kuczkowski (Barkas), Mariusz Łapiński (LZS Narewka), Aleksandr Popławskij (Promień Mońki), Marcin Ogrodowczyk (Start Działdowo), Paweł Podhorodecki (Sokół), Konrad Radzikowski (Znicz Biała Piska), Damian Roksela (MKS Korsze), Piotr Trafarski (MKS Korsze).

Piłka nożna >> Po niesamowitym „El Clasico" w Madrycie

Leo Messi wygrał pojedynek gwiazd

Media prześcigają się w zachwytach nad niedzielnym meczem Realu z Barceloną, zakończonym zwycięstwem gości 4:3.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl


PAP
Gran Derbi tym razem miało jednego głównego bohatera. Najlepszy piłkarz świata 2013 roku, Cristiano Ronaldo (z prawej), musiał uznać wyższość Lionela Messiego.

Barca wskrzeszona na Bernabeu – pisze „Marca". Tymczasem gwiazda „Królewskich" Cristiano Ronaldo nie kryje rozgoryczenia. Dzięki wygranej Barcelona odrobiła część strat w tabeli i ma już tylko jeden punkt mniej od obu madryckich zespołów: Realu i Atletico.

„Bez względu na to, jak często ze sobą grają i jak znajomo wyglądają w tych koszulkach, wciąż zapierają dech w piersiach. Cztery, pięć, sześć razy w roku piłkarski świat ogląda „El Clasico" i cztery, pięć, sześć razy jest zafascynowany – to opinia w brytyjskim „The Times".

Trzy bramki dla Katalończyków, w tym dwie z rzutów karnych, zdobył Lionel Messi, a „Królewscy" kończyli mecz w osłabieniu po czerwonej kartce dla Sergio Ramosa.

– Nasza drużyna zawsze odpowiednio reaguje na wielkie wydarzenia, ale musimy to kontynuować. Nie można zadowalać się tym triumfem. Trzeba szybko zapomnieć i skupić się na przyszłości – przyznał Messi.

Ronaldo nie ukrywał pretensji do arbitra.

– W spotkaniu Realu z Barceloną trzeba wystawiać sędziego, który podoła zadaniu. Nie chcę robić z arbitra powodu naszej porażki, ale jeśli przeanalizujemy 90 minut, było wiele pomyłek – stwierdził Portugalczyk.

Arbiter, Undiano Mallenco, podjął kilka kontrowersyjnych, a także po prostu błędnych decyzji. Sam Ronaldo... strzelił gola z karnego, którego nie było. Dani Alves delikatnie zahaczył go przed linią „szesnastki". Potem Mallenco podyktował dwa karne dla Barcy. Oba faule: na Neymarze, po którym Ramos dostał też czerwoną kartkę, oraz na Andresie Inieście – były dyskusyjne.

– To był mecz pełen napięcia, ale nie ma dla nas żadnych wytłumaczeń. Chciałbym jednak, żeby pan Mallenco nigdy więcej nam już się nie sędziował – mówił Ramos dla dzienników „Marca" i „AS". – Neymar szukał kontaktu ze mną, bo był na spalonym. Zwolniłem, bo nie chciałem osłabiać zespołu. Nie będę jednak narzekać, bo nic nie zmieni, nawet nasze odwołanie. Wynik trzeba przyswoić. Zgodzę się także, że nie powinno być karnego dla nas, bo Cristiano faulowany był poza polem karnym – dodał Sergio Ramos. ▲

> Podlaska „11" 22. kolejki trzeciej ligi



Koszykówka >> Rozgrywki młodzieżowe

Trzy drużyny awansowały do ćwierćfinału

Do kadetów dołączyli w niedzielę juniorzy Żubrów Białystok, którzy także wywalczyli awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski w koszykówce.

Podopieczni trenera Jakuba Jakubca musieli jednak stoczyć walkę w turnieju barażowym w Pruszkowie. W pierwszym spotkaniu białostoczanie przegrali z MKS Pruszków 59:65, a w drugim pokonali Piotrówkę Radom 85:68 i zajęli drugie miejsce za gospodarzami.

– Dołączyli do nas już Maciej Bojanowski, którzy uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego we Władysławowie oraz Paweł Łapiński powracający po kontuzji. W pierwszym meczu z Pruszkowem zabrakło trochę zgrania. W drugim przystąpiliśmy mocno zmobilizowani. Szybko uzyskaliśmy przewagę, która wyniosła nawet 24 punktów. Zwycięstwo z Piotrówką dało nam awans – mówi Jakubiec.

W ćwierćfinale mistrzostw Polski zagrają także młodziczki (do lat 14) UKS Gimbasket 15 Białystok prowadzone przez trenera Eugeniusza Hałaburdę. Młode nadzieje żeńskiego basketu o półfinał walczyć będą pod koniec kwietnia. Formę szlifują rozgrywając m.in. turnieje. I właśnie z jednego z nich wróciły w niedzielę.

– Jestem bardzo podbudowany formą, jaką prezentują moje podopieczne – chwali dziewczęta trener Hałaburda. – W XIV Międzynarodowym Turnieju o Puchar Dyrektora OSiR Żyrardów wywalczyliśmy 5. miejsce pokonując fińską drużynę Honka 60:30. Grała cała czołówka krajowa. W meczu z najsilniejszymi w kraju , m.in. Ineą Poznań przegraliśmy kilkoma punktami. Takie wyniki budują drużynę, z którą systematycznie idziemy w górę. Myślę, że stać nas na awans do finału mistrzostw Polski – mówi optymistycznie Hałaburda.

Blisko awansu do ćwierćfinałów mistrzostw Polski są także młodzicy (do lat 14) Stowarzyszenia Promocji Koszykówki Białystok prowadzeni przez trenera Andrzeja Sinielnikowa. W rozgrywkach strefowych zajmują obecnie drugie miejsce. W swoim ostatnim spotkaniu ulegli jednym punktem na wyjeździe drużynie Uczniowskiego Klubu Sportowego Pivot Piastów 54:55. **(mark)**


A. Chomicz
Młodziczki Gimbasketu 15 oraz juniorzy i kadeci Żubrów zagrają w 1/4 finału mistrzostw Polski

Juniorzy
Wyniki turnieju barażowego o awans do ćwierćfinału mistrzostw Polski: MKS Pruszków – Żubry Białystok 65:59, Piotrówka Radom – Żubry Białystok 68:85, MKS Pruszków – Piotrówka Radom 74:70.

1. Pruszków	2	4	139:129
2. Żubry	**2**	**3**	**144:133**
3. Piotrówka	2	2	138:159

Kadeci
UKS Gimnazjum Nr 92 Ursynów – Żubry Białystok 81:71, Piotrówka Radom – Metal-Technik Olimpijczyk Łomża 110:63.

1. Ursynów	13	24	1070:737
2. Żubry Białystok	**14**	**24**	**1026:891**
3. Polonia Warszawa	13	23	871:675
4. Piotrówka Radom	13	20	993:936
5. Pruszków	13	18	758:786
6. Legion Legionowo	14	18	845:1067
7. Piaseczno	14	17	929:1083
8. Olimpijczyk Łomża	**14**	**17**	**875:1192**

Młodzicy
MKS Piotrówka Radom – UKS 9 Łomża 116:43, UKS Pivot Piastów – SPK Białystok 55:54

1. Jagiellonka Warszawa	8	15	557:438
2. SPK Białystok	**8**	**13**	**583:414**
3. Piotrówka Radom	8	13	597:468
4. Pivot Piastów	8	12	567:576
5. Polonia Warszawa	8	11	552:512
6. UKS 9 Łomża	**8**	**8**	**328:776**

Młodziczki

1. OSiR Sokołów Podlaski	17	34	1831:548
2. Gimbasket 15 Białystok	**18**	**31**	**1262:714**
3. Trójka-OSiR Żyrardów	17	31	1340:801
4. Huragan Wołomin	18	30	1302:975
5. PTS Lider Pruszków	18	26	772:1321
6. Nowa Wieś	17	25	1032:842
7. UKS 4 Ursus	17	23	882:901
8. MUKS 21 Płock	17	20	629:1266
9. SKS 12 Warszawa	17	20	636:1438
10. UKS AS Glinojeck	16	15	581:1461

GW sport
www.wspolczesna.pl

Tenisistki stołowe AZS PWSIP Łomża przegrały w ekstraklasie z Bronowianką Kraków 1:3.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Druga odsłona pucharowego boju z Lechią Gdańsk

Nie myśleć tylko o defensywie

Jagiellonia ma bramkę przewagi przed dzisiejszym rewanżem z Lechią Gdańsk w ćwierćfinale Pucharu Polski.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

O meczach pucharowych Jagiellonii Białystok z Lechią Gdańsk i ich statystykach napisano już wiele. Dziś zakończy się kolejny odcinek pucharowej konfrontacji obu drużyn. Podopieczni trenera Piotra Stokowca będą bronić jednobramkowej zaliczki, jaką wypracowali sobie w pierwszym meczu rozegranym w Białymstoku.

Przypomnijmy, Jagiellonia na własnym stadionie wygrała z Lechią 2:1 po bramkach Ugochukwu Ukaha i Bekima Balaja. Honorowe trafienie z rzutu karnego, przedłużające nadzieje rywalom na awans do półfinału zaliczył Patryk Tuszyński.

I gdyby nie ten gol to za faworyta dzisiejszego spotkania można by było spokojnie wskazać Jagiellonię. A tak, dziś nawet skromna wygrana gospodarzy 1:0 da im awans. Ostatnia forma żółto-czerwonych także nie nastraja kibiców zbyt optymistycznie, ale przecież puchary rządzą się swoimi prawami...

Białostoczanie w Gdańsku zagrają nadal bez kontuzjowanych Rafała Grzyba, Mateusza Piątkowskiego i Jonatana Strausa. Urazu nabawił się także podczas ostatniego meczu ligowego z Koroną Kielce Adam Waszkiewicz, który zszedł przed końcem spotkania. W jego miejsce do Gdańska pojechał Filip Modelski.

Osłabieni będą także piłkarze Lechii Gdańsk. Z Jagiellonią nie zagrają Deleu i bramkarz Bartosz Kaniecki. Pod znakiem zapytania stoi występ kontuzjowanego środkowego defensora Sebastiana Madery.

– Aby awansować do półfinału musimy strzelić co najmniej jednego gola i sami zachować czyste konto. Jeśli chcemy spełnić ten drugi warunek nie możemy popełnić takich błędów, jakie przydarzyły nam się w ostatnim ligowym meczu z Lechem. W Poznaniu ponownie straciliśmy bramkę po stałym fragmencie gry – powiedział trener Lechii Michał Probierz.

Nowy właściciel klubu z Gdańska wymaga od piłkarzy Lechii wywalczenia awansu.

– Jesteśmy przekonani, iż drużyna oraz trener zdołają wskoczyć do czołowej ósemki T-Mobile Ekstraklasy, a także wywalczą kwalifikację do półfinału Pucharu Polski. Na nich spoczywa odpowiedzialność wobec wszystkich zaangażowanych osób, aby cel ten osiągnąć – napisano w komunikacie właściciela grupy ETL Franza Jozefa Wernze, który został również większościowym akcjonariuszem Lechii S.A.

Przypomnijmy, że dzisiejszy zwycięzca w półfinale Pucharu Polski zagra z lepszym w konfrontacji Górnika Zabrze z Zawiszą Bydgoszcz. W pierwszym meczu tych drużyn Zawisza wygrał 2:1. Rewanż w Zabrzu.

Dzisiejsze spotkanie na PGE Arenie poprowadzi jako sędzia główny arbiter z Zielonej Góry Jarosław Rynkiewicz.

Mecz można będzie zobaczyć w kanale telewizyjnym Orange Sport. Początek spotkania o godz. 20.30.



Fot. A. Zgiet

W pierwszym spotkaniu Jagiellonia pokonała Lechię Gdańsk 2:1. O piłkę z Sebastianem Maderą z Lechii Gdańsk walczy Maciej Gajos (z lewej).

Piłka nożna >> Piast nic nie zyskał



Trener Piasta Marcin Brosz musiał przełknąć nieszczęśliwą porażkę

Rezultaty 27. kolejki do końca ułożyły się dość korzystnie dla białostockiej Jagiellonii. Wczoraj Piast Gliwice pechowo przegrał z Legią Warszawa 1:2. Oznacza to, że gliwiczanie tracą do Jagi pięć punktów.

Piast prowadził 1:0, a gol na 1:2 padł w 94. minucie po strzale Wladimera Dwaliszwilego. Gruzin dobił piłkę do siatki po akcji Jakuba Koseckiego. **(milk, PAP)**

Dokończenie 27. kolejki: Piast Gliwice – Legia Warszawa 1:2 (1:1). Bramki: 1:0 - Wilczek 10, 1:1 - Duda 43, 1:2 - Dwaliszwili 90+4. **Żółte kartki:** Murawski, Wilczek (Piast). **Sędziował:** Jarosław Przybył (Kluczbork). Widzów: 5600.

1. Legia	27 54	53-29
2. Lech	27 47	47-32
3. Wisła	27 45	36-24
4. Ruch	27 44	35-37
5. Pogoń	27 42	42-34
6. Górnik	27 41	39-38
7. Zawisza	27 39	42-31
8. Jagiellonia	**27 37**	**41-33**
9. Cracovia	27 35	34-41
10. Lechia	27 34	33-34
11. Korona	27 33	33-37
12. Piast	27 32	25-41
13. Śląsk	27 30	34-36
14. Zagłębie	27 26	26-34
15. Podbeskidzie	27 24	22-36
16. Widzew	27 18	23-48

Mecze w następnej kolejce – 28.03: Ruch Chorzów - Podbeskidzie Bielsko-Biała (18.00), Korona Kielce - Pogoń Szczecin (20.30). **29.03:** Legia Warszawa - Lech Poznań (15.30), Cracovia Kraków - Widzew Łódź (18.00), Lechia Gdańsk - Piast Gliwice (20.30). **30.03:** Zawisza Bydgoszcz - Śląsk Wrocław (15.30), Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (18.00). **31.03:** KGHM Zagłębie Lubin - Wisła Kraków (18.00).

Piłka nożna >> Noty zawodników Jagiellonii po meczu z Koroną Kielce

Tak słabo grającej Jagiellonii dawno nie widzieliśmy

Bez pomysłu, bez polotu i bez determinacji – tak wyglądała Jagiellonia w meczu z Koroną Kielce. Równie słabo grającej Jagi dawno nie widzieliśmy. Dobre w tym spotkaniu było tylko jedno – wynik.

Przed początkiem pojedynku o remisie nikt nawet nie wspominał. Po ostatnim gwizdku sędziego podlascy trenerzy, piłkarze i kibice dziękowali losowi, że skończyło się rezultatem 1:1. Żółto-czerwoni zagrali bowiem beznadziejnie. Pierwsza połowa pojedynku, to istny koncert nieudolności. Nie dość, że drużyna znowu wyszła na boisko z dziwacznym defensywnym nastawianiem i dała się zdominować rywalowi, to jeszcze niektórzy zawodnicy wyglądali, jakby po raz pierwszy przyszło im biegać po ligowej murawie. Nie było ani jednego zawodnika, który poziomem determinacji zbliżyłby się do piłkarzy Korony. Najmniejsze zastrzeżenia można mieć do Krzysztofa Barana i Giorgi Popchadze. Pierwszy uwijał się jak mógł w bramce, drugi harował na całej długości boiska. Reszta patrzyła co robią przeciwnicy. Brakowało agresji Michała Pazdana, rozegrania Daniego, nieszablonowych rozwiązań Niki Dzalamidze i Macieja Gajosa. Zamiast tego mieliśmy stratę za stratą, człapanie po boisku i totalną nieporadność. Jeśli dołożymy, że – delikatnie rzecz ujmując – debiutanckiej presji nie wytrzymał Seweryn Michaliski i defensywa Jagi była dziurawa jak sitko, to cud, że do przerwy przegrywaliśmy tylko 0:1.



Fot. W. Wojtkiewicz

W meczu z Koroną Kielce słabiej zagrał także i Nika Dzalamidze

W drugiej połowie gra Jagiellonii wyglądała trochę lepiej, ale tylko trochę. Dopiero w ostatnim kwadransie białostoczanie pokazali charakter. Wykorzystali fakt, że kielczanie cofnęli się głęboko pod własną bramkę i w doliczonym czasie meczu wcisnęli wyrównującego gola. Ten gol może mieć olbrzymie znaczenie dla ekipy Piotra Stokowca. Ale pod jednym warunkiem, że w kolejnych spotkaniach Jaga zacznie grać z głową. Jeśli piłkarze nie zmienią swojej postawy, to o pierwszej ósemce tabeli mogą co najwyżej sobie pomarzyć.

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Koroną (skala ocen 0-6):**

Krzysztof Baran – nota 4: Miał dużo pracy. Bez szans przy straconej bramce. W ostatnich sekundach kapitalną interwencją uchronił zespół przed stratą gola.

Adam Waszkiewicz – 2,5: Niemrawy występ zakończony na dodatek kontuzją.

Seweryn Michalski – 1,5: Kiepski debiut w barwach Jagiellonii. Pierwsza połowa spotkania była w jego wykonaniu wręcz koszmarna, po przerwie miał mniej roboty i mniej możliwości do popełnienia błędu.

Martin Baran – 2,5: Nie potrafił pokierować blokiem defensywnym.

Giorgi Popchadze – 3,5: Jedyny zawodnik z pola, którego można trochę pochwalić. Nie brakowało mu determinacji, widocznej w obronie oraz pod bramką rywala.

Dawid Plizga – 1,5: Nie był najgorszy, ale to on zszedł z boiska po pierwszej połowie spotkania.

Maciej Gajos – 2: Znowu występ zdecydowanie poniżej oczekiwań.

Michał Pazdan – 2,5: Liczyliśmy na więcej, tymczasem kapitan Jagiellonii wtopił się w szary tłum kolegów z boiska.

Dani Quintana – 3: Przez większość spotkania prezentował się blado. Ocenę podnosi postawa w końcówce meczu, kiedy zaczął być aktywniejszy i zaliczył asystę przy golu Dźwigały. Hiszpana stać jednak na dużo, dużo więcej.

Nika Dzalamidze –2: Słaby mecz. Dużo start i niepotrzebnych dryblingów.

Bekim Balaj – 2,5: Walczył zaciekle, ale przegrał większość pojedynków z Pavolem Stano.

Adam Dźwigała – 3: W 46. minucie zastąpił Plizgę. Nie grał olśniewająco, ale jego bramka dała Jadze cenny punkt.

Sebastian Rajalakso – niesklasyfikowany: W 75. minucie zmienił Waszkiewicza. Grał za krótko, żeby go oceniać.

Paweł Drażba – niesklasyfikowany: W 81. minucie zmienił Dzalamidze. Grał za krótko, żeby go oceniać.

s Czołowka rankingu po 27. kolejkach

1. Dani Quintana - 90
2. Michał Pazdan - 86
3. Mateusz Piątkowski - 58
4. Dawid Plizga - 61,5
   Bekim Balaj - 61,5
6. Ugochukwu Ukah - 57
7. Jakub Tosik - 56
8. Rafał Grzyb - 55
9. Maciej Gajos - 52
10. Giorgi Popchadze - 46
11. Martin Baran - 43,5
    Alexis Norambuena - 43,5
13. Krzysztof Baran - 42
14. Jakub Słowik - 41
15. Adam Dźwigała - 32,5
16. Jonatan Straus - 32